Dziś 8 stron

★ WSPÓLNA PRACA SOCJALISTYCZNEJ OJCZYŹNIE

★ O WIGRACH HISTORIA Z MORAŁEM

★ DECYDUJĄ ZBOŻA

★ ROLNICZE DROŻDŻE

★ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 111 (7904) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 17 maja 1976 r. Nakład: 134.450 A Cena 1 zł

Dzień Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego i Produkcyjnego

Efektywność zwartego partyjnego działania

WARSZAWA (PAP) — Te dni weszły już na stałe do kalendarza naszego życia społecznego. Każda z dotychczasowych czterech niedziel Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego i Produkcyjnego była nie tylko dniem mobilizacji 2,5-milionowych szeregów członków i kandydatów PZPR, ale i wydarzeniem angażującym całe społeczeństwo. Również i ostatnia niedziela, 16 bm. jeszcze raz dowiodła jak ogromną siłę przyciągania, ma dla nas, Polaków idea bezinteresownej pracy, służąca najbliższemu środowisku i całemu krajowi, idea, którą głosi na co dzień i potwierdza czynem kierownicza siła narodu. Stąd masowy udział w niedzielnej pracy członków sojuszniczych stronnictw politycznych i bezpartyjnych, ludzi wszystkich zawodów i pokoleń.

Wspólnie z robotnikami, z ludźmi różnych zawodów uczestniczyli w czynie przywódcy partii i państwa. Na warszawskiej Wisłostradzie, budując jezdnię łączącą Wilanów z Powsinem pracowali Edward Gierek z małżonką Stanisławą, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz. Przy realizacji tej trasy, otwierającej warszawiakom drogę do ośrodków wypoczynkowych pod miastem, pracowali również członkowie prezydium organizacji partyjnej przy KC PZPR, a wraz z nimi: Edward Babiuch, Stanisław Kania, Jan Szydlak, Jerzy Łukaszewicz, Ryszard Frelek, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski.

W osiedlu „Domaniewska" wraz z żołnierzami i oficerami WP pracował gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI. Wielokilometrową trasę przy ul. Przyczółkowej przygotowywali do asfaltowania członkowie Komitetu Warszawskiego PZPR z JÓZEFEM KĘPĄ. W rejonie ul. Modzelewskiego na Mokotowie pracował STANISŁAW KOWALCZYK wraz z pracownikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na ul. Buczka łączącej Dworzec Gdański z centrum miasta porządkowali pobocze jezdni m. in. członkowie organizacji partyjnej CRZZ, a z nimi WŁADYSŁAW KRUCZEK. W podwarszawskim ośrodku w Konstancin — Jeziorna wśród pracowników Ministerstwa Kultury, porządkujących park i drogę, pracował JÓZEF TEJCHMA. Na północnym krańcu Wisłostrady — pracownicy Ministerstwa Rolnictwa z KAZIMIERZEM BARCIKOWSKIM, w otoczeniu mieszkańców podstołecznych wsi. Wraz ze studentami UW i ich wykładowcami sadzili krzewy w parku „Podzamcze" pracownicy Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z TADEUSZEM WRZASZCZYKIEM. Członkowie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej ze ZDZISŁAWEM KUROWSKIM pracowali na osiedlu „Bródno", przygotowując teren pod wielki ośrodek usługowy.

Przy ul. Buczka włączyli się do czynu partyjnego działacze ZSL z prezesem NK **Stanisławem Gucwą**, a na terenie Śródmieścia przy zakładaniu zieleńców na ul. Spacerowej działacze SD z przewodniczącym CK **Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem.**

Wśród uczestników Czynu Partyjnego budujących górniczą przychodnię zdrowia przy kopalni węgla kamiennego „Murcki" znajdował się **Zdzisław Grudzień.**

W wielu miejscowościach pracowano na tych samych terenach co podczas poprzednich niedziel Czynu Partyjnego. Była to dodatkowa zachęta do wysiłku, który przynosi widoczne, coraz większe rezultaty i szczególnie cenną, bo zabarwioną osobistym stosunkiem satysfakcji z prac.

Tak, jak w poprzednich latach pracowali tej niedzieli także członkowie PZPR i ich bezpartyjni koledzy przebywający za granicą: pracownicy polskich placówek, robotnicy i inżynierowie wznoszący w innych krajach obiekty przemysłowe. W ZSRR pracowały społecznie m. in. załogi budujący „polski" odcinek wielkiej inwestycji krajów RWPG — gazociąg orenburski oraz rurociąg naftowy „Połock" na Białorusi. Liczne budowy na terytorium Czechosłowacji wznoszone są przez polskie załogi. W Dniu Czynu Partyjnego pracowano tu przy budowie urządzeń socjalnych i kulturalnych. Również w NRD, do prac społecznych aktywnie włączyły się załogi polskich przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

Wspólna praca socjalistycznej Ojczyźnie

Dzień Czynu Partyjnego w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim — podobnie jak w całym kraju — przebiegał pod znakiem rzetelnej, dobrze zorganizowanej, efektywnej pracy. Ukazał on siłę i zwartość partii, jej ścisłą więź ze społeczeństwem, czego najlepszym dowodem był masowy, dobrowolny udział w Czynie członków bratnich stronnictw politycznych, młodzieży i bezpartyjnych. Trzy nasze województwa wzbogaciły się o nowe, potrzebne im obiekty socjalno-bytowe, kulturalne, oświatowe, rekreacyjne, sportowe, o nowe drogi, ulice, zieleńce, kompleksy leśne.

Na Białostocczyźnie w Czynie Partyjnym uczestniczyło 56.615 osób, w tym 31.600 członków i kandydatów PZPR, 3.343 członków ZSL, 256 członków SD, 21.416 bezpartyjnych, a wśród nich ponad 10 tysięcy młodzieży. W województwie łomżyńskim brało udział w Czynie Partyjnym ponad 45 tys. osób, w tym 17.255 członków i kandydatów PZPR, 2.585 członków ZSL, 248 członków SD, 14.579 młodzieży i 10.616 bezpartyjnych, w województwie suwalskim ponad 45 tysięcy osób, w tym 22.800 członków i kandydatów PZPR, 2.800 członków ZSL, 664 członków SD, 8.600 członków organizacji młodzieżowych i 10.500 bezpartyjnych.

Znaczne są efekty prac, wykonanych w ramach czynów produkcyjnych i społecznych. Na Białostocczyźnie m. in. wybudowano i naprawiono 140,2 km dróg, posadzono 22 tysiące drzew i krzewów, zalesiono 73,6 ha. W 49 zakładach zrealizowano czyny produkcyjne, dając m. in. dodatkowo na eksport i rynek krajowy 51,4 t przetworów mięsnych, 54,3 t mieszanek paszowych, 7 kompletów mebli typu „Puszcza", 5.813 m kwadr. okleiny, ponad 500 m kwadr. parkietów i mozaiki. Załoga BZPB „Fasty" wyprodukowała 5.000 przędzy i 45 tys. m tkanin. W województwie łomżyńskim m. in. wybudowano i zmodernizowano 113 km dróg, 2 tys. metrów kwadr. chodników, zasadzono 431.200 krzewów. Wartość wykonanych prac w Czynie Partyjnym szacuje się na ok. 25 mln złotych. Na Suwalszczyźnie w Dniu Czynu Partyjnego w miastach ułożono 5.700 m kwadr. chodników, 1.885 m przewodów telefonicznych, zagospodarowano 95 obiektów rekreacyjno - sportowych oraz placów gier i zabaw. Na wsi wybudowano i naprawiono 134 km dróg, zalesiono 69,7 ha, ułożono 2.325 m kwadr. chodników, uporządkowano ponad 100 obiektów sportowych i kulturalnych. Wartość prac oblicza się na 17,9 mln złotych.

Ciąg dalszy na str. 2



Białostoccy nauczyciele pracowali przy budowie chodnika wiodącego do Jurowiec na plażę.



Budowa drogi Mostolty — Rymki w gminie Ełk. Pracują przedstawiciele POHZ Ełk oraz gospodarstw rolnych: Buniaki, Talusy, Ruska Wieś, Nowa Wieś i Rymki. Fot. K. Świderski

E. Gierek przyjął Otto Wolffa von Amerongena

WARSZAWA (PAP) — W dniu 15 bm. I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Komisji Wschodniej Gospodarki Republiki Federalnej Niemiec **Otto Wolffa von Amerongena.** W spotkaniu uczestniczył minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej **Jerzy Olszewski.**

W toku rozmowy omawiano węzłowe problemy współpracy gospodarczej między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Wyrażono przekonanie, że zbliżająca się wizyta I sekretarza KC PZPR w RFN stanowić będzie doniosły impuls dla jej rozszerzenia z korzyścią dla obu krajów. Rozmowa przebiegała w rzeczowej atmosferze wzajemnego zrozumienia.

20 maja -posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 3 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 20 maja 1976 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- informację ministra Rolnictwa o rządowym programie realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR w sprawie rozwoju gospodarki żywnościowej w latach 1976 — 1980 i aktualnych zadaniach rolnictwa;
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przejmowaniu i zagospodarowaniu nieruchomości rolnych;
- sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o grach losowych i totalizatorach;
- sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o dekrecie z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 10, poz. 54).

Szósta zmiana na pokojowych posterunkach

Odlot żołnierzy LWP na Bliski Wschód

WARSZAWA (PAP) — Dobiega końca pokojowa służba żołnierzy Pomorskiego Okręgu Wojskowego, reprezentujących Ludowe Wojsko Polskie w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie w okresie ostatnich 6 miesięcy.

15 bm. odbyło się pożegnanie kolejnej — szóstej zmiany „błękitnych hełmów" — żołnierzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, którzy kontynuować będą zaszczytną i odpowiedzialną służbę w siłach pokojowych w Egipcie i w Syrii.

Warto przypomnieć, że od 1973 r. samodzielna jednostka Wojska Polskiego jako pierwsza z armii socjalistycznych, reprezentująca Układ Warszawski wchodzi w skład Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie — UNEF, i w siłach obserwacyjnych ONZ do spraw nadzoru rozdzielenia wojsk syryjskich i izraelskich — UNDOF.

Polacy swoją zdyscyplinowaną, wzorową postawą, fachową pracą i służbą godnie reprezentują nasze ludowe siły zbrojne.



Jan Pawlak i Leszek Orłowski z płockiego „Mostostalu" spawają silosy w ZPW w Grajewie.

Rolnicza wiosna na finiszu

O siewach zbóż rolnicy województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego zdążyli już zapomnieć. Martwią się tylko, że w glebach jest zbyt mało wilgoci, co opóźnia kiełkowanie ziarna. Po dłuższej przerwie — zaczął wreszcie padać deszcz i warunki wegetacji zbóż powinny ulec poprawie. We wszystkich trzech województwach trwa sadzenie ziemniaków, siew buraków cukrowych i kukurydzy. Rolnicy śpieszą się z tymi pracami, gdyż wkrótce upływają terminy agrotechniczne. Kto się spóźni, zbierze mniejszy plon.

W Białostockiem zaplanowano w br. zasadzić ziemniaki na 83 tys. ha. Do tej pory zrealizowano to zamierzenie w 87 proc., przy czym największy postęp osiągnęły spółdzielnie kółek rolniczych — zasadziły ziemniaki na 92,1 proc. przeznaczonego pod nie areału. Pierwsza w województwie zakończyła sadzenie gmina **Boćki.** Zakończyły je również gminy: **Kuźnica, Chraboły, Siemiatycze, Szymki i Narewka.** Buraki zasiano na 88,7 proc. planowanego areału (plan — 6200 ha). W tym wypadku również przodują kółkowe spółdzielnie, które zdążyły już zakończyć siew. O jego zakończeniu zameldowali też rolnicy z gmin: **Brańsk, Choroszcz, Siemiatycze, Zabłudów, Boćki, Janów, Poświętne, Rutka i Tykocin.** Największe opóźnienia w siewie buraków mają gminy: **Suchowola, Chraboły, Hajnówka i Czyże.** Jeśli idzie o kukurydzę, na plan 3100 ha zasiano 1110 ha — 36 proc.

W woj. łomżyńskim zasadzono ziemniaki na 75 proc. planowanej powierzchni (plan — 71 tys. ha). Najbardziej zaawansowani w tych pracach są rolnicy z gmin: **Łomża, Kulesze, Kolno i Zaręby Kościelne,** którzy kończą już sadzenie. Plan siewu buraków cukrowych na 12 tys. ha wykonano w ok. 80 proc. W gminach: **Sokoły, Wysokie Mazowieckie, Szepietowo, Kulesze, Zaręby Kościelne** siew już zakończono. Kukurydzę zaplanowano zasiać na 1900 ha. Dotychczas zamierzenie to zrealizowano w 25 proc.

Na Suwalszczyźnie przewidziano zasadzić ziemniaki na powierzchni 40 tys. ha (w tym w gospodarstwach uspołecznionych — na 4800 ha). Plan ten zrealizowano dotychczas w 58 proc. Buraki cukrowe zajmą areał 5400 ha (w gospodarstwach uspołecznionych — 2550 ha). Obsiano już 91 proc. tej powierzchni. Plan siewu kukurydzy na 15,5 tys. ha (w gosp. uspołecz. — 13,8 tys. ha) wykonano w 35 proc. Wszystkie te prace najbardziej zaawansowane są w połud-

Ciąg dalszy na str. 2

Wielki Jarmark Wiosenny — otwarty

W ostatnią sobotę, 15 maja na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku otwarty został trzeci już z kolei, Wielki Jarmark Wiosenny — największa impreza handlowa miasta, organizowana przez PHO „Otex". Na jej otwarcie przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych Białostocczyzny: I sekretarz KW PZPR **Władysław Juszkiewicz,** wojewoda białostocki **Zygmunt Sprycha,** prezes WK ZSL **Jerzy Grzybczak,** sekretarz KM PZPR **Tadeusz Wnorowski** oraz prezydent Białegostoku **Aleksander Czuż,** sprawujący z ramienia Urzędu Miejskiego patronat nad jarmarkiem. Obecni byli również przedstawiciele ZW ZSMP i Centrali Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlu Odzieżą w Łodzi. Zaproszeni goście obejrzeli bogaty asortyment wyrobów branży dzie-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Temperatura maksymalna 15—17 st., minimalna około 3 st. C., nad ranem możliwe słabe przygruntowe przymrozki.
JUTRO — ciepłej.
IMIENINY: Weroniki i Paschalisa. (ska)

S. Olszowski zakończył wizytę w Kanadzie

● *OTTAWA (PAP) — W dniu 15 bm. minister Spraw Zagranicznych PRL Stefan Olszowski zakończył 6-dniową oficjalną wizytę w Kanadzie i udał się w drogę powrotną do kraju. Podczas pobytu w Kanadzie minister Olszowski przeprowadził rozmowy z ministrem Spraw Zagranicznych tego kraju Allanem Maceachenem oraz został przyjęty przez premiera Pierre E. Trudeau. Minister podpisał umowy z rządem kanadyjskim dotyczące współpracy w rybołówstwie oraz bezpośredniej komunikacji lotniczej między Warszawą a Montrealem.*

Normalizacja stosunków Indie — Pakistan

● *DELHI (PAP) — Indie i Pakistan postanowiły w ub. piątek wznowić stosunki dyplomatyczne, zerwane w grudniu 1971 r. po wybuchu wojny indyjsko-pakistańskiej. Porozumienie na ten temat zostało osiągnięte w czasie rokowań w Islamabadzie, prowadzonych przez oficjalne delegacje obu krajów.*

Depesza H. Jabłońskiego do króla Norwegii

● *WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Norwegii, przypadającego 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Norwegii Olava V.*

wiadomości dnia

K. Waldheim powrócił do N. Jorku

● *NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zakończył w sobotę podróż po sześciu krajach Afryki i odleciał do Londynu. W niedzielę powrócił on do Nowego Jorku. K. Waldheim przeprowadził rozmowy z szefami państw i rządów: Kenii, Zairu, Konga, Kamerunu, Czadu i Nigerii. Dotyczyły one przede wszystkim sytuacji w południowej części Afryki. Sprawy nowego ładu gospodarczego na świecie i problemu pomocy dla krajów rozwijających się.*

Demonstracje na zachodnim brzegu Jordanu

● *KAIR (PAP) — W czasie antyizraelskich demonstracji ludności arabskiej na zachodnim brzegu Jordanu (okupowanym przez Izrael), w mieście Nabluz poniosła śmierć 17-letnia uczennica, Lina Nabulsi. Zginęła ona, kiedy oddział żołnierzy izraelskich otworzył ogień do demonstrantów, wśród których były również setki dzieci szkolnych.*

Zmarł najstarszy Kenijczyk

● *NAIROBI (PAP) — W Kenii zmarł najstarszy mieszkaniec tego kraju, 155-letni Bitinio Mwera. Pozostawił on po sobie ponad 400 dzieci, wnuków i prawnuków.*

Otwarcie XXI MTK

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. rozpoczęło się w Warszawie doroczne spotkanie księgarzy i wydawców z całego świata — XXI Międzynarodowe Targi Książki. W imprezie bierze udział 1500 czołowych firm wydawniczych z 30 krajów. Jak co roku, do największych należą — obok polskiej — ekspozycje radziecka i NRD.

Zgodnie z charakterem warszawskich targów, dominuje tu literatura techniczna i naukowa, obok której zgromadzono wydawnictwa z innych dziedzin.

Rola ONZ w dziedzinie rozbrojenia

Odpowiedź rządu PRL na notę K. Waldheima

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z zaleceniem XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rząd PRL przekazał sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych Kurtowi Waldheimowi stanowisko Polski odnośnie roli ONZ w dziedzinie rokowań rozbrojeniowych.

Rząd PRL potwierdza w odpowiedzi swoje niezmienne poparcie dla podstawowych celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych, zwłaszcza tych, które bezpośrednio dotyczą międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W epoce broni atomowej i innych broni masowej zagłady, wysiłki na rzecz rozbrojenia mają w tym względzie zasadnicze znaczenie.

Pismo podkreśla istotną rolę ONZ i jej organów w działaniu służącym sprawie rozbrojenia. W tym kontekście przypomina się wypracowanie i zawarcie tak doniosłych porozumień międzynarodowych jak układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, układ o denuklearyzacji dna mórz i oceanów oraz konwencja o zakazie broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej.

W dokumencie podkreśla się, że PRL, która wniosła znaczący i konstruktywny wkład w wypracowanie powyższych porozumień i przywiązuje do nich zasadniczą wagę jest gotowa przyczyniać się nadal do poszukiwania pilnych i możliwych do uzgodnienia rozwiązań w zakresie ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. Rząd PRL — czytamy w dokumencie — z uznaniem powitał i poparł doniosłe inicjatywy wysunięte na forum XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przez Związek Radziecki — w sprawie zakazu nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady oraz w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową. PRL udzieliła pełnego poparcia przedstawionej na forum ONZ przez ZSRR idei zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, która — zdaniem PRL — stałaby się ważnym czynnikiem stymulującym proces wielostronnych rokowań w zakresie rozbrojenia. Konferencja taka niewątpliwie nadałaby globalne wymiary procesowi rozbrojenia, przy jednoczesnym zainicjowaniu procesu rozbrojenia w sferze militarnej.

W dalszej części odpowiedzi rząd PRL wyraża przeświadczenie, iż przyczyn niezadowalających postępów w zakresie rokowań rozbrojeniowych szukać należy w braku woli politycznej ze strony niektórych mocarstw. Koncentrowanie się na sprawach proceduralno-organizacyjnych jest zdaniem rządu polskiego głęboko niesłuszne, bowiem odwraca uwagę społeczności międzynarodowej od problemów merytorycznych.

Rząd PRL jest przekonany, że na obecnym etapie byłoby niewskazane podejmowanie akcji mogących wpłynąć na zahamowanie lub opóźnienie trudnych i ważnych prac genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego. Wysiłkom zmierzającym do umocnienia bezpieczeństwa światowego udzielić należy pełnego poparcia i zachęty. W tym też duchu — czytamy w zakończeniu odpowiedzi — Polska gotowa jest nadal, wespół z innymi państwami wnosić swój wkład w dzieło realizacji najwyższego celu jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie.

Wielki Jarmark Wiosenny — otwarty

Ciąg dalszy ze str. 1

wiarskiej, tekstylnej, galanteryjnej i obuwniczej zgromadzony w 8 pawilonach i kilkunastu stoiskach. Na krótkim zebraniu, które odbyło się po otwarciu jarmarku, podzielono się uwagami, dotyczącymi organizacji i przebiegu tej imponującej imprezy.

Dominantą tegorocznego spotkania handlu z konsumentem jest segment rynku młodzieżowego, szczególnie bogato eksponowany w pawilonie nr 7. Przez cały czas trwania handlowej imprezy prowadzone będą wśród kupujących badania ankietowe co do potrzeb konsumentów odnośnie wzorów, kolorystyki i modeli najbardziej poszukiwanych artykułów. Pomoże to handlowcom w uzupełnianiu na bieżąco najbardziej atrakcyjnych, zdaniem klienta, towarów na jarmarku. Inne zestawy artykułów, proponowanych przez „Otex", to m.in. wyroby z arizony, bawełny i wełny, „wszystko na okres urlopu i wypoczynku". Znajdą się tam komplety ubraniowe z lekkich tkanin, atrakcyjne wzory obuwia, bluzek, koszul i spodni. Zainteresują też na pewno konsumentów bogate zestawy tkanin dekoracyjnych, narzuty, bielizna pościelowa i wiele, wiele innych. Codziennie będą się też pojawiać w jarmarkowych pawilonach jakieś nowości, aby więc być „na bieżąco" i nie stracić okazji do kupienia tego czy innego artykułu, trzeba przynajmniej raz dziennie odwiedzić tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej.

Już pierwszy dzień trwania jarmarku dowiódł, jak wielką popularnością cieszy się on wśród białostoczan. Mimo deszczowej pogody na tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej przybyło wiele tysięcy kupujących, szczelnie wypełniając pawilony. Obsługa ledwie mogła nadążyć z podawaniem klientom wybranych przez nich artykułów. Największym powodzeniem cieszyła się konfekcja i koszule. Wielu gości zanotował też personel pawilonu młodzieżowego i galanteryjnego. Minioną sobota zamknęła się sumą prawie 4 mln zł, które białostoczanie zostawili w kasach „Otexu" w zamian za zakupione towary.

O żołądki kupujących troszczy się PPG, obsługujące pawilon gastronomiczny i smażalnie placków, kiełbasek i drobiu oraz PHS i WSOP „Witamina", prowadzące kioski z napojami i warzywami. W czasie trwania jarmarku odbędzie się wiele imprez artystycznych, prowadzonych przez Bałtycką Agencję Artystyczną oraz kilka widowisk sportowych. By ułatwić mieszkańcom Białegostoku dojazd na jarmark, MPK uruchomiło „zieloną linię" oraz „wzmocniło" dodatkowymi autobusami linię „10". (mip)

Włochy

Rośnie liczba ofiar trzęsienia ziemi

RZYM (PAP) — Znów zanotowano wstrząsy tektoniczne w północno-wschodniej części Włoch. W związku z trzęsieniem oddziałom wojskowym polecono ewakuowanie 2 tys. mieszkańców wiosek w rejonie Friuli. Wioski te leżą w pobliżu jeziora Cavazzo niedaleko miasta Gemona, które najbardziej ucierpiało wskutek kataklizmu w dniu 6 maja br. **Według ostatnich komunikatów w wyniku straszliwego trzęsienia ziemi w północnej części Włoch poniosło śmierć co najmniej 930 osób. 100 tys. osób pozostaje bez dachu nad głową.**

Ludzie, którzy ocaleli, koczują w dalszym ciągu na polu namiotowym mimo deszczów i silnego wiatru. Z oficjalnych oświadczeń osobistości włoskich wynika, że nadal istnieje potrzeba zapewnienia dalszych dostaw namiotów, koców i ciepłej odzieży.

Ulewne deszcze, jakie notuje się w tym rejonie, spowodowały, że powstało — jak wynika z najnowszych doniesień — niebezpieczeństwo powodzi.

BELGRAD (PAP) — W sobotę rano zanotowano trzęsienie ziemi w zachodniej Jugosławii. Jego epicentrum znajdowało się w odległości 30 km od Lublany. Siła wstrząsu wyniosła 5 stopni w skali Mercallego.

Nieudana próba porwania

RZYM (PAP) — W ub. piątek usiłowano uprowadzić na przedmieściach Rzymu 26-letniego włoskiego przemysłowca Marco Scaffardiego. Gdy wracał on własnym samochodem do domu, trzech porywaczy, dwóch zamaskowanych, zajechało mu drogę, ale Scaffardiemu udało się wyminąć pojazd. Naciskając klakson wjechał on na teren posesji jednego z przedsiębiorstw naftowych. Widząc tłum wybiegających robotników, przestępcy zbiegli.

W ciągu ostatnich dni, jest to już trzecia próba uprowadzenia we Włoszech. Poprzednie dwie powiodły się porywaczom. We wtorek porwano sprzed jego domu, rzymskiego przedsiębiorcę budowlanego, Renato Filippiniego, a w czwartek 11-letnią córkę innego przemysłowca, Annę Marię Montani, idącą do szkoły.

W SKRÓCIE

▶ WARSZAWA — Pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Rada Główna zapoznała się z zamierzeniami ZHP związanymi z realizacją zadań wynikających dla organizacji z III Plenum KC PZPR i Kongresu Młodzieży Polskiej. Rozpatrzono także informację o stanie kadr harcerskich i wysłuchano sprawozdania naczelnika ZHP o przygotowaniach do tegorocznej akcji letniej.

▶ ANKARA — W Stambule w sobotę zakończyła się VII konferencja na szczycie ministrów spraw zagranicznych 49 państw muzułmańskich.

Uczestnicy konferencji uchwalili szereg rezolucji, dotyczących najważniejszych problemów międzynarodowych, interesujących forum państw muzułmańskich.

▶ RZYM — Chadecja włoska odrzuciła propozycję WiPK w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu „jedności demokratycznej" po wyborach powszechnych zapowiedzianych na 20 czerwca. Propozycja ta została wysunięta przez sekretarza generalnego KC Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguera, i postuluje utworzenie gabinetu szerokiej koalicji z udziałem komunistów.

▶ BERLIN ZACHODNI — Klaus Schuetz ponownie został wybrany przewodniczącym zachodnioberlińskiej SPD. Na zjeździe tej partii Schuetz, który był jedynym kandydatem, otrzymał 166 na 247 oddanych ważnych głosów.

▶ LONDYN — Radio Lagos ogłosiło komunikat o wykonaniu w dniu 15 maja wyroku śmierci przez rozstrzelanie na wyższym oficerze armii nigeryjskiej B. S. Dimce. Był on organizatorem nieudanego zamachu stanu w dniu 13 lutego br.

▶ PARYŻ — Z opublikowanego w Salisbury komunikatu wojskowego wynika, że w Rodezji trwają walki między partyzantami afrykańskimi a oddziałami armii rasistowskiej. Linia frontu rozciąga się na przestrzeni 1000 kilometrów, wzdłuż granicy z Mozambikiem. Komunikat nie podaje bliższych szczegółów starć zbrojnych.

▶ BONN — Jednostki marynarki wojennej pięciu państw NATO uczestniczą w manewrach, które pod kryptonimem „Szeroki horyzont" odbywają się na Bałtyku i Morzu Północnym.

▶ ALGIER — Opublikowano tu dekret o obniżeniu wieku wyborczego. Prawo udziału w wyborach otrzymali wszyscy Algierczycy, którzy ukończyli 18 rok życia.

● BUENOS AIRES — Prezydent Argentyny Jorge Rafael Videla potwierdził, że rząd wojskowy stawia sobie za cel przywrócenie pełnej demokracji w kraju. Powiedział on dziennikarzom, że obecny proces „reorganizacji narodowej" stanowi okres przejściowy, prowadzący do przywrócenia demokracji.

▶ BERLIN ZACHODNI — W sobotę w Berlinie Zach. odbył się pogrzeb Ulriki Meinhof, przywódczyni grupy anarchistów która popełniła samobójstwo w więzieniu w Sztutgarcie.

Publicystyka red. S. Świerada — nagrodzona

Rozstrzygnięty został konkurs „Życia Partii" na publicystykę partyjną w prasie regionalnej w roku 1975. Miło nam donieść, że wśród laureatów znalazł się nasz redakcyjny kolega — red. Stanisław Świerad. Serdecznie gratulujemy!

132 urodziny

MOSKWA (PAP) — 132 urodziny obchodziła ostatnio mieszkanka armeńskiej wioski Kirenc-Chachum Szanjan. Była to uroczystość niezwykła, przybyło bowiem na nią około 100 potomków długowiecznej babci. Wśród nich były wnuki, prawnuki a także praprawnuki. Zjawiły się także dwie córki sędziwej jubilatki — jedna młodsza od matki tylko o 16 lat, druga mająca „tylko" 97 lat.

Mimo tak sędziwego wieku, jubilatka jest jeszcze pełna werwy i energii; podczas uroczystości „babuszka" humorem i tańcami zakasała niejednego wnuka a nawet prawnuka.

Warto dodać, że w Armenii żyje obecnie około 6 tysięcy osób, mających przeszło 90 lat.



Dekoracje w centrum Berlina przed zbliżającym się IX Zjazdem SED. *CAF—PI—telefoto*

Jutro IX Zjazd SED rozpoczyna obrady

BERLIN (PAP) — Korespondent PAP, Julian Mikołajczak, pisze:

We wtorek, 18 bm. w berlińskim Pałacu Republiki rozpocznie obrady IX Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Dobiegają końca ostatnie prace przygotowawcze do tego najwyższego gremium komunistów NRD, które dokona oceny osiągnięć w okresie międzyzjazdowym i wytyczy kierunki rozwoju gospodarki narodowej na najbliższe lata. Zjazd uchwali trzy główne dokumenty, których projekty zostały opublikowane w styczniu br. i poddane pod ogólnonarodową dyskusję.

Plonem tej twórczej dyskusji było 1.168 tys. różnego rodzaju wniosków, uwag i wypowiedzi, które napłynęły do KC SED od organizacji podstawowych oraz poszczególnych członków i kandydatów partii, członków innych partii politycznych i obywateli bezpartyjnych. Ponad 6.800 listów zawierało propozycje uzupełnień lub zmian w dokumentach partyjnych. Wszystkie uwagi zostaną poddane pod dyskusję zjazdową.

W okresie przygotowań do IX Zjazdu partii w wielu zakładach pracy podjęto liczne zobowiązania i czyny produkcyjne.

Wyrazem uznania ze strony władz dla najbardziej wyróżniających się we współzawodnictwie przedzjazdowym 112 zakładów pracy, które wniosły największy wkład w systematyczne umacnianie potencjału gospodarczego NRD, było przyznanie im „Honorowych Sztandarów KC SED". Uroczystości wręczania tych sztandarów przebiegały pod znakiem zacieśniającej się więzi partii z narodem oraz poparcia ludzi pracy dla polityki społeczno-gospodarczej SED.

To obustronne, szczere zaufanie leżało u podstaw prac nad przygotowaniem planów rozwoju Republiki. Ludzie pracy — jak stwierdził w swym komentarzu redakcyjnym organ KC SED, „Neues Deutschland" — są dziś jeszcze bardziej świadomi tego, że interes partii jest jednoznaczny z ich własnymi interesami. Odwzajemniają się jej zaufaniem, które nigdy nie było tak duże, jak w okresie po poprzednim, VIII Zjeździe. Jest to niewątpliwie wielki kapitał społeczny, którym będzie dysponował IX Zjazd SED, wytyczając drogi przyszłego rozwoju kraju.

Liban

Mimo rozejmu — walki w całym kraju

LONDYN (PAP) — Z Bejrutu nadchodzą informacje o gwałtownych walkach. **Ogłoszony w ub. piątek rozejm tak jak 19 poprzednich nie jest przestrzegany.**

W niedzielę w stolicy Libanu od wczesnych godzin rannych rozlegała się kanonada artyleryjska. W zachodniej części Bejrutu siły prawicowe otworzyły zaporowy ogień z ciężkich dział na pozycje zajmowane przez siły lewicowe. Po obu stronach frontu eksplodują pociski moździerzowe.

Tylko w Bejrucie i na przedmieściach w wyniku sobotnich walk poniosło śmierć co najmniej 45 osób. **Wojna domowa toczy się również w innych częściach Libanu.** Agencje prasowe piszą, że w wyniku wznowienia walk w całym kraju poniosło śmierć w ostatnich dniach 85 osób a 150 uważa się za zaginionych. Ogółem od czasu wybuchu krwawych wydarzeń w Libanie w kwietniu ubiegłego roku poniosło tam śmierć 20 tys. osób.

Jak podaje agencja AP, prezydent Syrii Hafez Asad zaprosił przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata na rozmowy do Damaszku w celu przedyskutowania rozbieżności palestyńsko-syryjskich.

KAIR (PAP) — W sobotę rano trzy patrole izraelskie wtargnęły na teren Libanu w rejonie Tyru. Jednocześnie libańską przestrzeń powietrzną naruszyły samoloty Tel-Awiwu. Jeden z patroli zatrzymywał samochody przeszukując je. Inny z kolei zablokował drogę między Hule i Edeissa.

Dzień Pracownika Komunalnego w Suwałkach

W minioną sobotę, w sali kina „Merkury" w Suwałkach odbyła się akademia związana z Dniem Pracownika Komunalnego. W uroczystości udział wzięli m.in. wojewoda suwalski, **Eugeniusz Złotorzyński**, przewodniczący WRZZ, **Witold Kozioł** oraz gospodarze miasta.

Zabierając głos, dyrektor naczelny Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych, **Jan Janiak** podkreślił zaangażowanie ponad 4800-osobowej załogi. Znalazło to wyraz w znacznym przekroczeniu ubiegłorocznych planów, wzroście wydajności pracy, a także we wzroście płac. W województwie suwalskim wiele jest do nadrobienia na odcinku inwestycji komunalnych.

Za wkład pracy i zaangażowanie społeczne wielu pracowników otrzymało wysokie odznaczenia. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali: **Romuald Aneszko, Władysław Sołtysek i Marian Tymiński.** 16 osób udekorowano Srebrnymi Krzyżami Zasługi, 8 — brązowymi. Ponadto 15 pracownikom wręczono złote odznaki Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, 25 osobom — odznaki resortowe „Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska", 3 — odznakę „Zasłużony Drogowiec" Przedsiębiorstwa budowlane, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Suwałkach, Piszu, Ełku, Giżycku, Węgorzewie i Augustowie otrzymały puchary przechodnie. (agaw)



W marcu br. w Etiopii rozpoczęła się reforma rolna. Tysiące hektarów ziemi należącej do cesarza i bogaczy zostało rozdzielone wśród chłopów. Ziemię otrzymało 5 mln chłopów zrzeszonych w 30 tysiącach kółek rolniczych.
NA ZDJĘCIU: trwa podział ziemi. **CAF — PI — telefoto**

Delegacja KC BPK przebywała w Polsce

WARSZAWA (PAP) — W dniach od 11 do 15 bm. przebywała w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR delegacja Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem KC BPK — **Iwanem Prymowem.**

Delegacja KC BPK odbyła rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR, które ze strony polskiej prowadził sekretarz KC — **Józef Pińkowski.**

W rozmowach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, minister Rolnictwa — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC — JERZY WOJTECKI.

W trakcie rozmów w Komitecie Centralnym PZPR, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono węzłowe problemy działalności obu partii związane z realizacją uchwał VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu BPK oraz dalszym rozszerzaniem współpracy obu bratnich krajów w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Podczas pobytu w Polsce delegacja zapoznała się z szeregiem obiektów rolnych i przemysłu rolno-spożywczego w województwach: stołecznym, leszczyńskim, poznańskim, olsztyńskim i skierniewickim.

W spotkaniach delegacji uczestniczył ambasador BRL w Polsce **Christo Szanow.**

P. Jaroszewicz przyjął delegację pracowników komunalnych

WARSZAWA (PAP) — Z okazji „Dnia Pracownika Komunalnego" prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął 14 bm. delegację przodujących pracowników resortu administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. W spotkaniu uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów **Alojzy Karkoszka.** W czasie spotkania minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — **Emil Wojtaszek** przedstawił najważniejsze zadania resortu. Mówiono o wielu przedsięwzięciach i problemach związanych z usprawnieniem i podniesieniem na wyższy poziom codziennej obsługi mieszkańców miast i osiedli.

Zabierając głos na zakończenie spotkania premier Piotr Jaroszewicz przypomniał, że majątek powierzony pracownikom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przekracza wartość biliona złotych. Jego wykorzystanie i racjonalne nim gospodarowanie ma więc ogromną wagę, powinno dobrze służyć społeczeństwu. Premier przekazał wszystkim pracownikom resortu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć w pracy i życiu osobistym od I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA.

1000-lecie Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Austria obchodzi w tym roku tysiąclecie swego bytu państwowego. W piątek, 14. V. w Lilienfeld (dolna Austria) otwarto z tej okazji wystawę zatytułowaną „Tysiąc lat Babenbergów w Austrii".

Babenbergowie to pierwsza dynastia panująca w Austrii w latach 976—1246. Pierwsza wzmianka o tym rodzie jest zawarta w dokumencie cesarza Ottona II z 21 lipca 976 r. Jest w nim mowa o Luitpoldzie, margrabim Marchii Bawarskiej, nazwanej później „Osterrichi". Od tegoż Luitpolda, czyli Leopolda I, rozpoczęło się 270-letnie panowanie dynastii Babenbergów, wywodzącej się z Babenbergu w centralnej Austrii.

Jubileuszowa wystawa obejmuje przeszło 1370 eksponatów, ilustrujących życie wczesnośredniowiecznej Austrii. M. in. wystawiono dokumenty archiwalne, wśród nich pismo cesarza Ottona III z roku 996, w którym po raz pierwszy użyto nazwy „Osterrichi".

▩ Wykonanie NPSG w okresie 4 miesięcy br.
▩ Podsumowanie rezultatów przeglądu rezerw w gospodarce ▩ Analiza struktury zatrudnienia

Posiedzenie Rady Ministrów i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. **Oceniono wykonanie narodowego planu społeczno-gospodarczego w kwietniu i w okresie czterech miesięcy tego roku. Dokonano także wstępnego podsumowania rezultatów przeglądu rezerw, przeprowadzonego w gospodarce w lutym i marcu br., zgodnie z uchwałą II Plenum KC PZPR i wytycznymi rządu.** Kierując się ustaleniami Biura Politycznego, Rada Ministrów powzięła operatywne decyzje, które mają na celu zapewnienie prawidłowej realizacji zadań społeczno-gospodarczych w nadchodzących miesiącach.

Z materiałów i ocen przedstawionych przez Komisję Planowania, Ministerstwo Finansów i Główny Urząd Statystyczny wynika, że **zarówno w przemyśle, jak w budownictwie utrzymuje się i utrwala wysoka dynamika produkcji.** Do końca kwietnia przemysł wykonał roczne zadania w 33,7 proc., a więc w stopniu wyższym niż wynika to z upływu czasu. Średnia dzienna produkcja była w kwietniu większa o 4,8 proc. w porównaniu z I kwartałem br., osiągnięto przy tym dalszy postęp w uruchamianiu intensywnych czynników przyrostu produkcji. **Wydajność pracy w czterech miesiącach br. była o 12,5 proc. wyższa niż w analogicznym okresie zeszłego roku.** Przyrost produkcji uzyskano w 95,5 proc. przez podniesienie wydajności pracy. W górnictwie, w przemysłach maszyn ciężkich i rolniczych, chemicznym i lekkim oraz w leśnictwie i przemyśle drzewnym cały przyrost produkcji miał swoje źródło we wzroście wydajności pracy. **Nastąpiła również poprawa w wykorzystaniu czasu pracy. Bardziej prawidłowo kształtują się relacje ekonomiczne.**

Wskazując na znaczenie tych dodatnich zjawisk, towarzyszących pracy przemysłu w pierwszych miesiącach tego roku, Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów i wojewodów do podjęcia działań, które powinny zapewnić utrwalenie wysokiej dynamiki produkcji i wydajności pracy w następnych kwartałach, a zwłaszcza w okresie letnim. Podkreślono konieczność przygotowania w zakładach należytego zaopatrzenia w materiały do produkcji oraz zapewnienia niezbędnych dostaw kooperacyjnych. Sprawą istotną jest odpowiednie rozłożenie w przedsiębiorstwach urlopów pracowniczych, głównie kierownictwa i kadry inżynieryjno-technicznej. Ze szczególną troską należy potraktować w zakładach te sprawy, które mają wpływ na tworzenie załogom dobrych warunków pracy w sezonie letnim. Chodzi m. in. o zaopatrzenie w napoje chłodzące oraz o podjęcie działań techniczno-organizacyjnych ułatwiających pracę i regenerację sił w czasie upałów.

Problemem niezmiennie pierwszoplanowym jest rozwój produkcji artykułów rynkowych i na eksport. Zasługuje na uwagę, że w ostatnich miesiącach dostawy towarów na rynek rosły szybciej niż dochody ludności. Ich dynamika wyniosła 14,6 proc. pomimo to we wszystkich ogniwach zarządzania sprawą kluczową, wymagającą jeszcze energiczniejszych działań niż do tej pory, pozostaje poprawa rytmiczności w realizacji planu dostaw artykułów rynkowych, a obok tego — dbałość o to, aby pod względem asortymentu i jakości odpowiadały one potrzebom i oczekiwaniom nabywcy. Trzeba przy tym pamiętać o specyficznych potrzebach okresu letniego, związanych ze wzmożonym ruchem turystycznym i obsługą rejonów wczasowo-wypoczynkowych.

W rolnictwie do najpilniejszych zadań bieżących zaliczono zwiększenie efektywności skupu oraz zapewnienie należytego przebiegu prac agrotechnicznych. W szczególności chodzi o przyspieszenie remontów sprzętu służącego do zbioru traw, a także o sprawne przeprowadzenie pierwszego pokosu siana.

Rada Ministrów stwierdziła, iż wszystkie ogniwa zarządzania powinny skupić uwagę na następujących sprawach:

- **po pierwsze** — na dalszej stabilizacji sytuacji rynkowej przez należyte wykorzystanie możliwości powiększania produkcji towarów i nasilenie działalności usługowej, przy równoczesnym wzmocnieniu dyscypliny wypłat i ścisłym powiązaniu ich z rzeczywistymi efektami pracy;
- **po drugie** — na powiększeniu rozmiarów, dynamiki i efektywności eksportu oraz na dalszej racjonalizacji zakupów za granicą;
- **po trzecie** — na sprawnej i terminowej realizacji obiektów przewidzianych do uruchomienia w tym roku, zwłaszcza zaś tych, które mają duże znaczenie dla rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej;
- **po czwarte** — na dalszym usprawnianiu przewozów przez lepsze wykorzystanie taboru, poprawę dyscypliny ładunkowej i organizacji pracy oraz eliminację przewozów zbędnych.

W działaniach tych powinny ukazać się pomocne programy wykorzystania istniejących rezerw. Są one znaczne, wykazał to powszechny przegląd dokonany w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i resortach. Wyniki przeglądu potwierdzają, iż możliwe jest zwiększenie w tym roku rozmiarów produkcji oraz dalsze podniesienie efektywności pracy bez angażowania dodatkowych środków. Rada Ministrów zobowiązała ogniwa administracji centralnej i terenowej, a zwłaszcza kierownictwa przedsiębiorstw do należytego wykorzystania ujawnionych rezerw, przede wszystkim z myślą o zwiększeniu produkcji przeznaczonej na zaopatrzenie ludności i na eksport, a także o oszczędniejszym i bardziej racjonalnym zużyciu surowców, materiałów i energii.

★ ★ ★

14 bm. odbyło się również posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzono informację Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych o wynikach przeglądu struktury zatrudnienia, przeprowadzonego w I kwartale br. w resortach: administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, handlu wewnętrznego i usług, zdrowia i opieki społecznej, oświaty i wychowania oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a także w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Ujawnione rezerwy kadrowe sięgają 1,2 proc. ogółu zatrudnionych w tych sferach działalności. Przegląd wykazał możliwość połączenia szeregu przedsiębiorstw, zakładów i innych jednostek, co pozwoliłoby zmniejszyć liczbę pracowników administracyjno-biurowych i lepiej obsadzić działy prowadzące działalność podstawową. Część wygospodarowanych etatów będzie mogła być wykorzystana w nowych obiektach, oddawanych w tym roku do użytku. W czasie przeglądu zgłoszono wiele wniosków dotyczących usprawnienia organizacji i lepszego wykorzystania czasu pracy. W opracowanych harmonogramach określono sposoby i terminy ich realizacji. Wskazano na potrzebę kontynuowania działań mających na celu dalszą racjonalizację zatrudnienia oraz wykorzystania dorobku przeglądu w ramach prac nad realizacją uchwał II Plenum KC PZPR.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie tegorocznej kampanii remontowej w elektrowniach i elektrociepłowniach. Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej oraz resorty dostarczające maszyny i części zamienne zostały zobowiązane do skoncentrowania robót remontowych w II i III kwartale br. Powinno to zapewnić sprawny i nie zakłócony tok pracy elektrowni w okresie szczytu jesienno-zimowego. Niezależnie od tego niezbędne jest wzmożenie działań w całej gospodarce na rzecz oszczędnego zużycia energii elektrycznej.

Rozpatrzono także sprawy związane z budową stalowni elektrycznej w hucie „Baildon" oraz oddziału produkcji prętów do wierteł górniczych w hucie „Batory". Ustalono również kierunki rozwoju produkcji obrabiarek sterowanych numerycznie przy zastosowaniu układów komputerowych. Agregaty tego typu umożliwiają dokładniejszą i wysoko wydajną obróbkę metali, a jednocześnie pozwalają lepiej wykorzystać efektywny czas pracy maszyn.

Rolnicza wiosna na finiszu

Ciąg dalszy ze str. 1

niowych rejonach Suwalszczyzny, zwłaszcza w gminach: **Pisz, Mikołajki, Raczki** i innych.

Obecnie trwają przygotowania do tegorocznych „zielonych żniw". Przewiduje się dokonanie zbioru traw z obszaru 75,5 tys. ha. Największe areały występują w gminach: Sztabin, Augustów, Lipsk, Węgorzewo, Bargłów, Pisz i Wydminy.

Do zbioru przygotowano duże ilości sprzętu. Kółka rolnicze posiadają 315 kosiarek, 60 sieczkarni polowych, ponad 100 ścinaczy zielonek. Rolnicy indywidualni mają 18,7 kosiarek konnych i 790 kosiarek ciągnikowych.

Mając na względzie terminowy zbiór traw, Spółdzielnie Kółek Rolniczych zastosują 20 proc. obniżkę cen usług dla rolników, którzy przystąpią do koszenia w ostatniej dekadzie maja i pierwszych dniach czerwca.

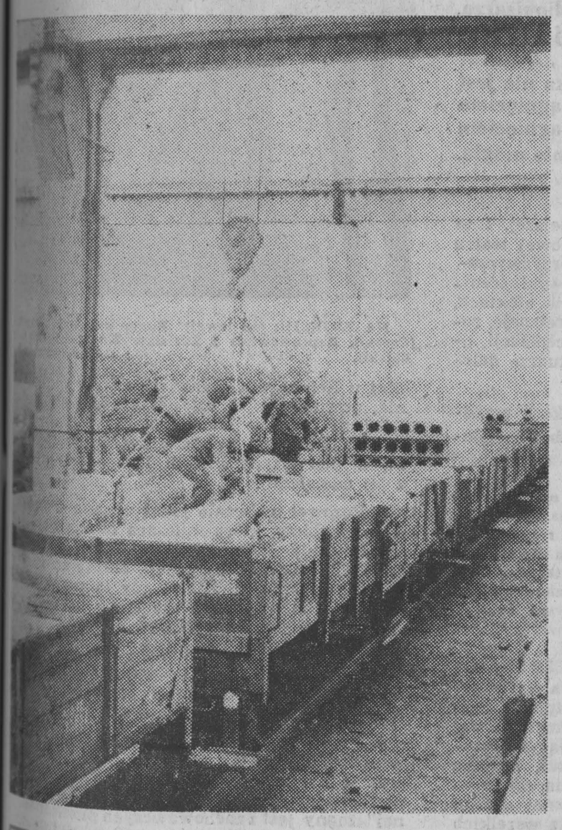
W celu popularyzacji kiszonek, na powierzchni 1050 ha zostanie zastosowana dotacja Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich dla rolników specjalizujących się w chowie bydła. Odpłatność dla rolnika wyniesie 1 tys. zł od jednego hektara zbioru zielonki na kiszonkę.

Terminowy zbiór traw przez rolników znajdzie odbicie w ogłoszonym konkursie łąkarskim „Zielone złoto — bogactwem rolnika". Konkursem objęto 36 tys. ha łąk i pastwisk. Największe areały do konkursu zgłoszono w gminach Pisz, Gołdap, Wydminy, Bargłów, Wieliczki, Ryn, Budry i Sztabin.

Na marginesie chcemy zasygnalizować trudności, jakie miewają dziennikarze z uzyskaniem informacji na temat aktualnych prac w rolnictwie Suwalszczyzny i Łomżyńskiego. Dyrektorzy wydziałów rolnictwa urzędów wojewódzkich w Suwałkach i Łomży zastrzegli sobie prawo wyłączności w jej udzielaniu, tak że gdy są nieobecni, żaden podległy im pracownik nie śmie otworzyć ust, a przecież nie idzie o żadne tajemnice wagi wojskowej czy państwowej. Dodajmy — jest to sprzeczne z zarządzeniem premiera o obowiązku informowania środków masowego przekazu (informować może w miarę posiadanej orientacji każdy, nawet szeregowy pracownik).

(ab)

Wspólna praca socjalistycznej Ojczyźnie



NA ZDJĘCIU: część załogi „Fadomu" pracowała przy załadunku płytami stropowymi pociągu wahadłowego do Łowicza. Wysłano w tym dniu 500 ton prefabrykatów dla budownictwa mieszkaniowego.

BIAŁYSTOK

W niektórych zakładach Białegostoku już w sobotę na swoich stanowiskach pracowali włókniarze „Jast" i „Pasmanty". Do nocnej produkcji z soboty na niedzielę stanęła też część załogi „Fadomu".

Załoga „Pasmanty" sobotni czyn przedłużyła na niedzielny dzień. Na krajowy rynek trafi dzięki temu dodatkowe tysiące pasmanterii.

Pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Elementów Budowlanych od samego rana stanęli do robot modernizacyjnych w Zakładzie nr 5 na Pietraszach oraz na poligonie doświadczalno-produkcyjnym przy budowie Politechniki Białostockiej. Kilkadziesiąt osób z Zakładu nr 1 „Fadom" do godz. 10 wyprodukowało prefabrykaty OWT, na wybudowanie pięciu izb dla mieszkalnych. W produkcji wyróżnia się brygada Witolda Piekarskiego, w której pracowali **Mirosław Pałkowski, Stefan Sokół** i **Zdzisław Skowroński.**

Udział w czynie brało 70 pracowników „Fadomu". Oprócz prac produkcyjnych część z nich przygotowywała nowe poligonowe stanowisko do wydawania przemysłowych elementów nietypowych. Produkcja na poligonie ruszy już w tym tygodniu.

Do budowy Fabryki Mebli w ramach czynu produkcyjnego stanęło około 30 procent stałej załogi wykonawcy — Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Brygada **Zenona Gorzelskiego** ustawiała posadzki w magazynie płyt wiórowych, a członkowie brygady **Janusza Minasiuo** montowali konstrukcje pod cyklofitry. Obie brygady uczestniczą regularnie we wszystkich czynach podejmowanych przez „Przemysłówkę".

W pracach niefachowych na placu budowy Fabryki Mebli pomagała młodzież z Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Fabryka objęta jest bowiem patronatem Federacji.

Czyny społeczne koncentrowały się w Białymstoku głównie wokół obiektów społecznie użytecznych, potrzebnych mieszkańcom placówek kulturalnych, oświatowych, socjalnych. Część załogi Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego pracowała przy budowie Młodzieżowego Domu Kultury, część przy wznoszeniu żłobka przy ul. Narewskiej. Razem z członkami partii, bezpartyjnymi i młodzieżą Przedsiębiorstwa do pracy stanęli członkowie Sekretariatu KW PZPR. Układano mury fundamentów, malowano ogrodzenie, kładziono płyty betonowe pod plac składowy.

I sekretarza KW partii — **Władysława Juszkiewicza** zastaliśmy przy malowaniu ogrodzenia przyszłego żłobka.

— *Z uznaniem należy podkreślić postawę społeczeństwa. Biorąc przykład z członków partii, do prac włączyli się członkowie stronnictw politycznych i bezpartyjni. Pracują chętnie i po gospodarsku, dla siebie. Miejsca, przy których koncentruje się tegoroczny Czyn Partyjny, wybrane zostały bardzo trafnie. Są to obiekty o dużej wartości społecznej. Po ukończeniu służyć będą poszczególnym środowiskom.*

Żłobek przy ul. Narewskiej oddany będzie do użytku w kwietniu przyszłego roku. **Znajdzie w nim opiekę 80 maluchów. Kolejny żłobek powstaje na Osiedlu Piasta.** Wczoraj pracowali tu członkowie Prezydium WK i MK SD oraz członkowie POP przy Izbie Rzemieślniczej.

Na skraju parku w Dojlidach zebrała się około 200-osobowa grupa pracowników Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku: lekarzy, pielęgniarek, laborantek, personelu technicznego i gospodarczego z dyrektorem PSK dr Jerzym Goszczyńskim. Licznie stawili się także bezpartyjni i członkowie ZSMP. Trzeba przyznać, że front robót został przygotowany należycie. Postarali się o to pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni.

Z wielkim zaangażowaniem pracował personel Zakładu Diagnostyki Klinicznej, kierowany przez doc. dr hab. Jana Prokopowicza. Zakład ten jak zwykle był na pierwszej linii społecznych przedsięwzięć. Jak nas poinformowali sekretarz OOP — Bożenna Tymińska oraz przewodniczący zakładowej komisji czynów społecznych — Mieczysław Gołębiowski — w ub. roku załoga PSK wzięła udział w czynach społecznych przepracowując 5.344 godziny, a wartość tych czynów wyniosła 300 tys. złotych.

Na kilka tygodni przed rozpoczęciem sezonu letniego ogromne uzasadnienie miał czyn społeczny na plaży w Jurowcach. Zaraz za Białymstokiem, po prawej stronie szosy, spotkaliśmy ponad 100-osobową grupę nauczycieli Liceów Ogólnokształcących I, II, III i IV, Studium Wychowania Przedszkolnego, Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, Szkoły Odzieżowej oraz szkół podstawowych nr 32 i 33. Nauczyciele rozpoczęli prace przy budowie chodnika, który w przyszłości będzie prowadzić aż do plaży w Jurowcach.

Na samej plaży spotkaliśmy pracowników Filii Uniwersytetu Warszawskiego z rektorem prof. dr Juliuszem Łukasiewiczem oraz prorektorem doc. dr Jerzym Niemcem. Pracowało blisko 100 osób, wśród nich bezpartyjni oraz studenci. W Jurowcach widać było rozmach rozpoczętych już uprzednio prac. Na ponad 9-hektarowym obszarze znajdą się, w większości już w tym roku, sanitariaty, umywalnie, rozbieralnie, pomieszczenia ratownika oraz pawilon gastronomiczny. Na terenie plaży rośnie już ponad 6,5 tys. krzewów. Wyczyszczono również koryto rzeki. Wczoraj pracowano przy plantowaniu plaży, układaniu krawężników, grodzeniu terenu oraz kopaniu fundamentów pod pawilony.

Od kilku lat budowany stadion „Włókniarza" i w tym roku był miejscem czynu społecznego. W godzinach rannych spotkaliśmy tam pracowników „Biruny" i Zakładów Graficznych. Pracowało 150 osób przy niwelacji boiska. Uczestnicy czynu mieli do pomocy sprzęt z Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych. Jeszcze w tym roku boisko to ma być oddane do użytku.

W miastach i gminach woj. białostockiego pracowano przy budowie i naprawie dróg i ulic, obiektów socjalno-bytowych, ośrodków kulturalnych, oświatowych i rekreacyjno - sportowych, porządkowaniu miast, wsi, osiedli i terenów zakładowych. Wszędzie panowała wzorowa organizacja robót, dyscyplina i sprawne kierowanie. W wielu zakładach przemysłowych m. in. w trzech największych zakładach **Hajnówki** — Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, Przedsiębiorstwie Suchej Destylacji Drewna i Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa — członkowie partii wraz z bezpartyjnymi realizowali czyn produkcyjny, dając dodatkowe wyroby na eksport i rynek krajowy. Również w Zakładzie Dziewiarskim „Karo" w **Gródku** 80 członków partii i 300 bezpartyjnych wykonywało czyn produkcyjny.

Członkowie Prezydium WK ZSL pracowali w Nadleśnictwie **Żednia.** Zalesiono duży areał nieużytków.

Z całego województwa napływały wczoraj meldunki o zbiorowym przystąpieniu do Czynu Partyjnego mieszkańców wielu wsi. Często stawiali się oni do pracy z własnymi ciągnikami, wozami, sprzętem i narzędziami. Zbiorowo uczestniczyli m. in. w Czynie Partyjnym wsie: **Bagińskie-Pierzchały** w gm. Wyszki, **Spiczki** w gm. Orla, **Murzynówka** i **Stadniki** w gm. Grodzisk, **Lipna** w gm. Sokółka, **Miękisze, Ogrodniki, Hołody** i **Łoknica** w gm. Bielsk Podlaski, **Andryjanki** i **Krasnowieś** w gm. Boćki, **Aleksicze** i **Ostrówki** w gm. Zabłudów, **Baciuty, Zawady** i **Topilec** w gm. Turośń Kościelna, **Zubacze** w gm. Czeremcha. Mieszkańcy wsi **Starokornin** pracowali przy budowie drogi, którą rozpoczęli w czynie społecznym, podjętym dla uczczenia VII Zjazdu partii.

Masowo uczestniczyli w Czynie Partyjnym członkowie organizacji młodzieżowych.

Czyn produkcyjny realizowali m. in. członkowie ZSMP w „Fastach", sokólskim „Spomaszu", prace porządkowe — członkowie ZSMP w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego i Cukrowni w **Łapach** oraz harcerze w **Czarnej Białostockiej.**

Młodzież z koła ZSMP w **Starowlanach** (gm. Kuźnica) pracowała przy budowie drogi. W **Michałowie** nauczyciele i uczniowie z miejscowych szkół średnich i podstawowych pracowali przy budowie internatu oraz zalesianiu. Podobne prace wykonywali nauczyciele i uczniowie Technikum Leśnego w **Białowieży.**

Z Białegostoku do **Doktorców** w godzinach rannych wyruszył specjalny pociąg, który zawiózł kolejarzy do ich ośrodka wypoczynkowego, w którym realizowali Czyn Partyjny. Pociąg był udekorowany transparentem z napisem **„Wspólna praca — socjalistycznej Ojczyźnie".** W Doktorcach pracowali — obok partyjnych — również bezpartyjni pracownicy Węzła PKP.

ŁOMŻA

W Dniu Czynu Partyjnego na terenie woj. łomżyńskiego uczestniczyło tysiące ludzi. Zarówno ci przy warsztatach jak i ci pracujący przy budowie wiejskich dróg, porządkowaniu ulic i zakładaniu zieleńców w miastach nie szczędzili swych sił, pracowali ofiarnie, z pełnym zaangażowaniem. We wczesnych godzinach rannych powszechność tego czynu w woj. łomżyńskim, które za dwa tygodnie zamknie swój pierwszy rok istnienia, ujawniła się z całą siłą.

Na ulicy Wojska Polskiego w Łomży, ważnej dla ruchu miejskiego i tranzytowego, już o godz. 6.00 zebrali się pierwsi mieszkańcy z łopatami oraz grupa pracowników z Urzędu Wojewódzkiego. Po pół godzinie napłynęli dalsi. Następnie 370-osobowa grupa, a w niej 218 członków PZPR. A już po godzinie 8, pracowało tu ponad półtora tysiąca ludzi. W tej grupie widzimy I sekretarza KW PZPR — **Stefana Zawodzińskiego,** sekretarzy KW PZPR, ojców miasta, kierownictwa stronnictw politycznych, organizacji społecznych, zbowidowców.

Na budowie nr 20 przy tej samej ulicy pracę podjęła grupa budowlanych kierowana przez **Jana Gawryka** i **Ryszarda Kaczyńskiego;** jest tu wielu bezpartyjnych. Prace wykonane przez nich pozwolą na wcześniejsze o dwa tygodnie przekazanie do użytku 46 mieszkań i żłobka osiedlowego o powierzchni blisko tysiąca metrów kwadratowych.

Jesteśmy wśród porządkujących Groblę Jednaczewską wokół ulic: Spokojnej, Poznańskiej, Nowogrodzkiej. Odwiedziliśmy pracujące w czynie produkcyjnym zespoły z **Zakładów Tworzyw Sztucznych i Metalowych, Spółdzielni Inwalidów „Razem", Przedsiębiorstwa Melioracyjnego** — wszędzie dawano z siebie wszystko, jak nakazuje obowiązek.

W grodzie nad Narwią na 53 obiektach pracowało blisko 6 tysięcy jego mieszkańców, w tym obok członków PZPR, wielu członków stronnictw politycznych i bezpartyjnych.

Mieszkańcy gminy **Kolno** o godzinie 6.30 rozpoczęli pracę przy remoncie drogi prowadzącej z Czerwonego do Strek. W czasie trwania czynu przewinęło się na tym odcinku 200 osób. W **Rutkach** remont ulicy Długiej wykonywało 160 osób, w gminie **Łomza** na drodze z Rybna do Siemienia (1,5 km) — 140 osób, na terenie gminy **Zbójna** (również przy pracach drogowych i porządkowaniu ulic) — 70, w **Kobylinie** — 70, **Klukowie** — 140, **Rogienicach** — 160, **Turośli** — 40, **Małym Płocku** — 120, **Ciechanowcu** — 100, **Perlejewie** — 120, **Śniadowie** — 150, **Piątnicy** — 300, **Zarębach** — 230, **Andrzejewie** — 250, **Radziłowie** — 85, **Trzciannem** — 650, **Grabowie** — 150, **Jedwabnem** — 145, **Stawiskach** — 100, **Szczuczynie** — 120, **Lachowie** — 40, **Wąsoszy** — 95, **Białaszewie** — 90, **Gaci** — 200, **Czyżewie** — 140, **Kuleszach** — 200, **Szumowie** — 166. Oczywiście są to tylko niektóre dane.

W **Nowogrodzie** 120 towarzyszy porządkowało skansen, w **Lachowie** wykonywano prace budowlane przy przystanku PKS i remizie, w **Goniądzu** — 125 mieszkańców wznosiło przystań kajakową nad Biebrzą. W **Zawadach** — 60 osób porządkowało teren wokół Ośrodka Zdrowia, w **Zambrowie** 200 osób uczestniczyło w porządkowaniu terenu przeznaczonego na budowę stadionu i basenu. W **Kuleszach** 200 ludzi budowało fundamenty pod garaż SKS, w **Kołakach** wykonywano prace związane z budową Ośrodka Zdrowia.

Oczywiście, są to tylko niektóre dane. Ale są to dane szczególne. Oznaczają one, oprócz konkretnego wkładu materialnego, wielkie zaangażowanie i patriotyzm, a więc wartości niewymierne, bezcenne.

W wielu wypadkach do pracy zgłaszano się z własnym sprzętem, m.in. ze wsi **Wykowo,** gmina Lachowo, roboty drogowe wykonywało 18 gospodarzy z furmankami i sześciu z ciągnikami. We wsi **Truszki,** gmina Śniadowo do pracy stanęła cała wieś z własnym sprzętem.

Czyny produkcyjne wykonywały załogi **zambrowskiej** teletransmisji — **ZM „Mera-Błonie", „Cepelii"** oraz Zakład Konfekcyjny „Apis" z Ciechanowca.

SUWAŁKI

Z ogromnym zaangażowaniem mieszkańcy woj. suwalskiego przystąpili do Czynu Partyjnego. Na licznych obiektach, razem z członkami partii, pracowali ramię w ramię członkowie bratnich stronnictw politycznych — ZSL i SD, członkowie ZSMP, liczni bezpartyjni. Odnotować także należy liczny udział mieszkańców wsi. W **Olecku,** zamiast początkowo przewidywanych 1,3 tys. osób, zgłosiło się dodatkowo jeszcze dwieście osób, wyrażając chęć czynnego uczestnictwa w Czynie Partyjnym. Samorzutnie zgłosili się do prac mieszkańcy wsi **Karwica** i **Krzyże** (gmina Ruciane-Nida) porządkując ulice i układając krawężniki.

W stolicy województwa — **Suwałkach** do pracy przystąpiono już o godz. 7 rano. Z ogromnym zapałem ponad 3,5 tys. osób, a w tym ponad 500 bezpartyjnych pracowało przy porządkowaniu i upiększaniu miasta, przy zagospodarowywaniu bulwarów nad rzeką Czarną Hańczą, wytyczaniu przyszłych alejek i chodników. Pracowali tu pracownicy Komitetu Wojewódzkiego i Urzędu Wojewódzkiego z I sekretarzem KW partii — **Zbigniewem Białeckim.** Ponad 150 członków organizacji młodzieżowych porządkowało teren wokół niedawno oddanego do użytku patronackiego budynku mieszkalnego. Wokół budynku pojawiły się emblematy Federacji SZMP.

Porządkowano także skarpy i zieleńce przy ul. Utrata Długa, likwidowano szpecące wysypisko przy ul. E. Plater. Warto dodać iż do prac porządkowych w Suwałkach użyto ponad 100 różnego rodzaju wywrotek, spychaczy, dźwigów. Powracających z dobrze wykonanej pracy uczestników Czynu Partyjnego, witała orkiestra Technikum Mechanicznego koncertująca w Parku Miejskim.

W **Gołdapi** do Czynu Partyjnego, poczynając od wczesnych godzin porannych, przystąpiło 900 osób. Układano kable oświetleniowe, na dwu ulicach, żużlowano alejki w parku, przebudowywano chodnik. 60 pracowników POM wykonywało naprawę sprzętu rolniczego, a 100 junaków z miejscowego hufca OHP pomagało przy budowie hotelu robotniczego i porządkowaniu pobliskiego terenu.

W Ełku na ponad trzydziestu obiektach pracowało ponad 4,5 tys. osób. Prace skupiły się głównie na rondzie przy ul. Wojska Polskiego i w Parku Miejskim. 80 członków ZSMP zagospodarowywało ośrodek wczasowy w pobliskich **Szeligach.**

Bardzo liczny był udział młodzieży **Pisza** w czynie partyjnym. Pracowali m. in. członkowie Ochotniczego Hufca Pracy przy piskim przedsiębiorstwie budowlanym, a 250 uczennic Liceum Medycznego zasadziło las na obszarze ponad 15 ha. Do dnia 30 maja br. uczennice tegoż liceum zasadzą 47 ha lasu.

W Augustowskich Zakładach Obuwia w Czynie Partyjnym uczestniczyło 110 osób, porządkowano teren zakładu. Szczególnie wyróżnili się tu członek PZPR — **Jerzy Kulesza,** członek SD — **Zygmunt Wysocki** oraz bezpartyjni **Grzegorz Miakinin** i **Eugeniusz Mitkiewicz.**

— W dniu Czynu Partyjnego — informuje nas sekretarz POP PZPR przy Zakładzie Drobiarskim w **Giżycku, Zbigniew Ogonowski** — pracowały 94 osoby, w tym 38 bezpartyjnych, pomagając przy przedłużeniu ul. Sikorskiego. Bardzo ofiarnie pracowali zwłaszcza towarzysze **Kazimierz Zalewski, Zbigniew Chaciewicz, Stanisław Kamiński, Jan Siwicki** i **Halina Straczycka.**

Podstawowa organizacja partyjna przy zakładach sprzętu oświetleniowego w **Wilkasach** również uczestniczyła w czynie społecznym na rzecz Giżycka. Pracowano przy zakładaniu nowej linii telefonicznej do osiedla XXX-lecia.

— Nasz udział w Czynie Partyjnym — mówi sekretarz POP przy Zakładach Sprzętu Oświetleniowego w Wilkasach, **Andrzej Głodowski** — to 544 rzetelnie przepracowane godziny...

W **Giżycku** 650 osób pomagało przy układaniu kabla, a 600 osób przy układaniu chodników. Kabel układano także w **Mikołajkach.** W PGR **Baranowo,** niedaleko Mikołajek, rozpoczęto budowę kortu tenisowego a członkowie partii z gminy Suwałki umacniali płytę boiska sportowego w **Płocicznie.**

Liczne prace porządkowe wykonywane były także w **Orzyszu, Piszu, Białej Piskiej, Sejnach** i **Kowalach Oleckich.** W Kowalach Oleckich przystąpiono m. in. do budowy miasteczka ruchu drogowego i drogi do stadionu.

Czyn drogowy podjęli m. in. mieszkańcy wsi **Miłki,** naprawiając drogę wiodącą do Kleszczewa i budując przystanek PKS oraz rolnicy z gminy **Nowinka,** którzy sprofilowali 4,5 km odcinek drogi. 25 osób ze Spółdzielni Kółek Rolniczych i Gminnej Spółdzielni w Sejnach remontowało i budowało drogę **Sejny — Posejnele.**

W gminie **Pozezdrze** członkowie partii budowali bazę tuczu letniego i sadzili las wokół miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych. W gminie **Sztabin** wykonywano wykopy pod silosy — również dla potrzeb SKR.

W licznych miejscowościach w woj. suwalskim, a m. in. w gminie **Prostki,** okolicach Olecka, w pobliżu wsi **Szczebra, Sedranki, Głęboki Bród,** sadzono las. Duży udział w pracach zalesieniowych wniosła młodzież należąca do ZSMP. (boh)

Dzień dobrze spożytkowany

Meldunki o tym dniu, przekazywane z poszczególnych gmin telefonicznie i telexem są zwięzłe, brzmią lakonicznie i może nieco sucho, ale składają się przecież na nie setki przykładów konkretnej, dobrze zorganizowanej roboty, przynoszącej określone efekty — bo wykonywanej z zaangażowaniem, zrodzonym z przeświadczenia, że to, co się robi, jest dobre, pożyteczne i potrzebne. Że służyć będzie wszystkim. Refleksje te towarzyszą nam w trakcie reporterskiego zwiadu, którego trasa wiedzie przez trzy województwa.

Pierwszy „przystanek" w Dobrzyniewie. Na dużym placu nie opodal cegielni kilkadziesiąt osób w długim rzędzie, przerzucających gruz i kamienie poza linię wyznaczoną palikami. W głębi placu podobna grupa rozrzucająca żółty piasek, dowożony przyczepami z pobliskiej skarpy. Tam będzie skocznia i bieżnia — wyjaśnia **Antoni Senderacki,** pracownik cegielni. Stadion, który chcemy wybudować w czynie społecznym, wyposażony będzie we wszystkie urządzenia sportowe. Jak na gminę przystało. Przyszedłem tu razem z 12 towarzyszami z zakładowej organizacji partyjnej. Oprócz nas są pracownicy Urzędu Gminy, GS, SKR. Chcemy dziś zrobić jak najwięcej tak, żeby dobrze ruszyć z budową do przodu.

Faktycznie robota posuwa się szybko, a pójdzie jeszcze sprawniej gdy dojdą inni. Jest dopiero ósma. Za pół godziny zjawić się ma setka uczniów ze Szkoły Gminnej. Trzy samochody — „Nysa" z GOK-u i dwa strażackie — pojechały po mieszkańców **Chraboł, Krynic, Letników, Nowosadów.** Przyjechać mają m.in. członkowie ZSMP — mówi **Ryszard Groman,** inżynier nadzorujący wykonawstwo. — Spodziewamy się, że będzie około 200 osób. Sprzęt i zadanie dla każdego — przygotowane. Nie będzie „deptania po piętach".

W **Knyszynie** czyn partyjny rozpoczął się już od szóstej. Strażacy dowozili płyty z betoniarni do miejscowego szpitala na budowę laboratorium i pralni. Ale głównym miejscem spotkania będzie droga **Zofiówka — Grądy** na odcinku 3 km. Czyn rozpoczyna się od godz. 9. Przed Urzędem Miasta i Gminy wciąż przybywa ludzi: członkowie partii i ZSL, członkowie TOS, młodzież. Za chwilę podjadą ciągniki z przyczepami — na co dzień wozi się nimi dzieci do szkoły — by przewieźć wszystkich do Zofiówki. I sekretarz KMG — **Józef Śledziewski** spodziewa się dobrej frekwencji. Tam będzie główny front pracy — droga jest już prawie wybudowana, pozostało okopanie jej rowami. Trzeba to dziś wykonać. Oby nie padał deszcz.

W **Goniądzu** zjeżdżamy ku Biebrzy. Przed nami rozległy widok na malowniczą kotlinę, w której przed kilku laty zlokalizowano gminny ośrodek wypoczynkowy z przystanią i domkami campingowymi — cieszący się powodzeniem wśród mieszkańców i gości z różnych stron kraju. Dziś ośrodek zatętnił życiem. Liczebnie góruje młodzież z „ogólniaka" i „podstawówki" oraz z zakładu wychowawczego. Wywrotki załadowane żółtym piachem podjeżdżają kolejno na plac koło przystani.

Będziemy mieli plażę — mówi jeden z traktorzystów, **Marian Pilecki** — i to bardzo szybko. Młodzież rozrzuca piasek w takim tempie, że ledwie nadążamy wozić.

Ten młodzieżowy rytm i nastrój pogłębiają szturmówki i transparenty, a także muzyka z głośników; postarano się o taśmy z najnowszymi przebojami. Jest również samochód dostawczy GS, dzięki czemu w przerwie można się posilić.

Starsi trzymają się trochę na uboczu — usuwają łopatami darninę, wyrównują teren. Są tam w komplecie członkowie POP z Urzędu Miejsko-Gminnego, Posterunku MO, Banku Spółdzielczego, Poczty. Jest wśród nich duża grupa bezpartyjnych, między innymi **Stanisław Anielan, Witold Ostapkowicz** i **Ignacy Trybułowski.**



Harcerki z Gminnej Szkoły Zbiorczej w Goniądzu sadzą drzewka na polu namiotowym Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Goniądzu.



W Dobrzyniewie powstaje stadion. Prace przy niwelowaniu terenu wykonywali wczoraj pracownicy Urzędy Gminnego i Posterunku MO.

Zakłady Płyt Wiórowych w **Grajewie.** Największa obecnie inwestycja w naszych województwach. Dziś pracuje się tu jak co dzień, a może nawet więcej. Przed budynkiem dyrekcji inwestora trwają prace porządkowe. Widzę wśród ludzi ogromny zapał — mówi **Wiktor Borys.** I trudno się nie cieszyć, bo to dowód autorytetu organizacji partyjnej i skuteczności dobrego przykładu a mówiąc szerzej — dowód poparcia dla programu wysuniętego przez partię.

Dziś nie ma tu dyrektora i robotnika. Są po prostu uczestnicy czynu, którzy chcą zrobić jak najwięcej.

Podobnie spisują się wykonawcy budowy. Trwa betonowanie dróg wewnątrzzakładowych, zakładanie fundamentów pod estakadę cieplną, montowanie silosów wiórowych. Na czyn stawili się m. in. w komplecie junacy ze stacjonarnego hufca OHP (niedzielne szkolenie wojskowe odbędą w innym terminie), kierowcy z „Transbudu", dwie brygady płockiego „Mostostalu". Na dzisiejsze popołudnie zapowiedziano próbne podnoszenie potężnej prasy do sprasowywania wiórów w płyty. Trwają ostatnie przeglądy i przygotowania.

Zanim wyjedziemy z Grajewa mamy okazję widzieć ludzi uwijających się przy malowaniu płotów, zagrabianiu trawników i porządkowaniu parku. Ulica Marchlewskiego, u wylotu na Rynek — w przebudowie. Na kilkumetrowej wysokości wielki napis: „Mieszkańcy — swemu miastu". Wśród kilkuset pracujących widać i harcerzy. Organizatorzy czynu zadbali o sprzęt, dekoracje, zaopatrzenie w żywność i napoje chłodzące. Widzimy przechodniów przyłączających się spontanicznie do pracujących.

W **Ełku** Dzień Czynu Partyjnego upływa pod znakiem powszechnego porządkowania. Główne prace — przy zagospodarowaniu nowego ronda u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Polnej, w parku miejskim oraz przy budowie parkingów — już zakończono. Ku końcowi zmierza również porządkowanie terenu Zakładów Mięsnych. Pracowało tam około tysiąca osób, ale też efekt jest imponujący. Wymieciono wszystkie nieczystości, zlikwidowano doły i bajorka, założono zieleńce, posadzono krzewy i kwiaty. Wiele osób zgłosiło się na czyn natychmiast po zejściu z nocnej zmiany. Grupa inż. **Janusza Gryżewskiego** z Zakładowego Ośrodka Informatyki dokonała przeglądu urządzeń wagowych systemu „Telematic", które w najbliższych dniach mają być podłączone w system komputerowy. Urządzenia te służyć będą do rejestracji przepływu masy towarowej.

Jedziemy w kierunku wsi MOSTOLTY — około 20 km od Ełku, gdzie według uzyskanej informacji odbywa się czyn drogowy. Zajeżdżamy tuż przed jego zakończeniem. Pozostały jeszcze do nawiezienia i rozplantowania trzy wywrotki żwiru. Droga długości 2 km wiedzie do gospodarstwa rolnego POZH w RYMKACH. Czyn zorganizowali pracownicy przedsiębiorstwa. Przyjechali z własnym sprzętem — razem ponad 120 osób. Ale wspomogli ich również miejscowi rolnicy i członkowie koła LZS z Rymek.

Dobrze — mówi **Eugeniusz Pieloch,** mechanik pracujący w **Talusach** — że wreszcie zabraliśmy się do tego. Likwidując wyboje i poszerzając drogę, zaoszczędzimy sobie wiele napraw. Tutaj dojazd był najtrudniejszy, a przecież sprzęt jest coraz droższy. Szkoda, by marniał na takich drogach. Wiemy o tym wszyscy i dlatego przyjechaliśmy tutaj na ochotnika, niezależnie czy kto partyjny czy nie. Tylko, że my, członkowie partii, rzuciliśmy taką propozycję. Wszystko wyszło bardzo dobrze. Ten dzień, choć może wyrwany z wypoczynku, wykorzystany został dobrze.

(bis)

Problem paszowy (2)

DECYDUJĄ ZBOŻA

OD CZTERECH LAT ŚWIAT DOTKLIWIE ODCZUWA BRAK ZBÓŻ. W POLSCE RÓWNIEŻ NIE WYSTARCZA ICH, STĄD IMPORT ZBÓŻ I PASZ. NASZ REGION PÓŁNOCNO - WSCHODNI TAKŻE NIE JEST SAMOWYSTARCZALNY W ZAOPATRZENIU W ZBOŻA, BOWIEM SPRZEDAŻ MIESZANEK PASZOWYCH I ZBÓŻ, NIE LICZĄC SPOŻYCIA PRZETWORÓW PRZEZ LUDNOŚĆ, JEST WYŻSZA OD POZIOMU SKUPU.

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim jest to o tyle zaskakujące, że w okresie ostatnich 5-ciu lat — poza wyjątkowo nieurodzajnym 1975 rokiem — plony zbóż z ha wzrastały przeciętnie o ponad 1,5 q rocznie, co przy dość ustabilizowanym areale uprawy zapewniało średnioroczny wzrost zasobów o około 90 — 100 tys. ton. Plony krajowe wzrastały jeszcze w szybszym tempie i osiągnęły w 1974 roku 28,3 q/ha. Mimo to zarówno w kraju jak i w naszym regionie odczuwa się brak zbóż i mieszanek pasz treściwych. Z czego to wynika? Jak rozwiązać ten problem?

ZNACZENIE GOSPODARCZE

Ponad 60 proc. produkowanych u nas zbóż przeznacza się na cele paszowe, co w istotny sposób wpływa na poziom produkcji zwierzęcej, a tym samym na zaopatrzenie rynku w artykuły pochodzenia zwierzęcego (mięso, mleko, jaja, wełnę i skóry). Pozostałe 40 proc. zużywane jest przez ludność wiejską, skupowane przez państwo na potrzeby przemysłu spożywczego, przeznaczane na nasiona a około 3—4 proc. zbiorów tworzą straty powstałe w okresie przechowywania. Z danych tych wynika, że o wielkości zapotrzebowania na produkty zbożowe decydują potrzeby paszowe dynamicznie rozwijającej się hodowli oraz potrzeby żywnościowe społeczeństwa.

Obecnie trudno wyobrazić sobie racjonalne żywienie zwierząt bez udziału zbóż, zwłaszcza pszenicy, jęczmienia, owsa i kukurydzy. Zboża te dzięki wysokiej koncentracji i przyswajalności składników pokarmowych należą do tak zwanych pasz treściwych, odpowiednich dla wszystkich gatunków zwierząt. Szczególnie żywienie drobiu i trzody chlewnej bezwzględnie wymaga stosowania zbóż oraz mieszanek paszowych, w mniejszym zaś stopniu dotyczy to bydła i owiec.

Ponadto zboża odznaczają się również innymi poważnymi walorami, takimi jak łatwość ich transportu oraz minimalnymi stratami powstającymi w okresie przechowywania. Wspominaliśmy o wysokiej koncentracji składników odżywczych w zbożach. Dla przykładu można podać, że jęczmień pod względem zawartości jednostek pokarmowych 5-krotnie przewyższa ziemniaki, natomiast zawartość strawnego białka jest w jęczmieniu 10-krotnie wyższa niż w ziemniakach.

Znaczenie zbóż i ich przetworów w żywieniu zwierząt będzie wzrastać. Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć wiele argumentów, ale decyduje tu postępująca racjonalizacja żywienia zwierząt gospodarskich i zmniejszające się nakłady pracy żywej na wyprodukowanie zbóż i ich stosowanie w żywieniu.

Poważną pozycję w konsumpcji zbóż stanowi spożycie przetworów zbożowych przez ludzi. W Polsce wynosi ono 123 kg na 1 osobę i wykazuje stałą tendencję zniżkową. Jest to tendencja prawidłowa w społeczeństwie, w którym wzrasta stopa życiowa.

Poza przemysłem piekarskim (mąki, ciasta), cukrowniczym, koncentratów białkowych i produkcji makaronów, chłonnym na zboże jest także przemysł piwowarsko - słodowniczy. W przemyśle tym podstawowym surowcem jest jęczmień browarny, którego jakość decyduje o standardzie piwa i poziomie eksportu zbóż, którego plony w 1974 roku wyniosły 23 q/ha, natomiast pszenicy 27 q, jęczmienia 28 q.

Ogólna powierzchnia upraw zbóż była do 1974 roku dość ustabilizowana i wynosiła 55—60 proc. ogólnej struktury zasiewów, natomiast w ostatnich 2 latach odsetek ów uległ pewnemu zmniejszeniu. Istnieją pewne obiektywne przyczyny tego stanu, co postaramy się naświetlić niżej. Pomimo zaznaczającej się tendencji spadkowej udziału zbóż w strukturze zasiewów, ich zbiory w naszym regionie systematycznie wzrastały i osiągnęły w 1974 roku poziom 1,4 mln ton. Stanowiło to wówczas 7 proc. zasobów krajowych zbóż. W roku ubiegłym w naszych 3 województwach uzyskano około 6 proc. krajowej produkcji zbóż.

Obok czynników plonotwórczych, podstawowym kierunkiem działania w zwiększeniu produkcji zbóż w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim będzie zmiana struktury uprawy roślin zbożowych, a więc zwiększenia udziału w uprawach gatunków intensywnych, tj. jęczmienia i pszenicy. Chodzi tu przede wszystkim o wzrost powierzchni uprawy jęczmienia jarego, który ze względu na wysoką zawartość białka, jest najcenniejszą ze zbóż paszą dla zwierząt. W naszych warunkach glebowych i klimatycznych roślina ta daje wysokie plony. Ten kierunek intensyfikacji produkcji zbóż pozwoli na uzyskanie do 1980 roku plonów na poziomie około 30 q/ha oraz zbiorów w wysokości ponad 2 mln ton tj. o 600 tys. ton więcej niż w roku 1974.

NAWOŻENIE A PLONY

Plony zbóż są zależne od poziomu nawożenia, doboru odmiany oraz staranności uprawy gleby. Wszystkie te czynniki są jednakowo ważne. Decyduje tu więc przede wszystkim zainteresowanie rolnika wynikami uprawy zbóż.

Wydaje się jednak, że w warunkach naszych trzech województw, szczególnie zaniedbany jest problem nawożenia. Przykładowo w roku 1973 — 1974 w woj. białostockim stosowano nawożenie w wysokości 113 kg NPK na 1 ha, w łomżyńskim 144, a w suwalskim ponad 150 kg; natomiast w kraju 174 kg a w Czechosłowacji 201 kg (plony ponad 35 q/ha).

W ostatnich dwóch latach pomimo osiągniętego postępu w nawożeniu (wzrost od 12 do 20 kg NPK na 1 ha) w poszczególnych województwach z uzyskanych wyników nie możemy być zadowoleni. Dotyczy to zwłaszcza województw białostockiego i łomżyńskiego. W związku z tym pilnym zadaniem, obok upowszechniania nowych, intensywnych odmian zbóż, będzie zwiększenie poziomu nawożenia mineralnego do wysokości 180—200 kg NPK na ha do 1980 roku. Należy bowiem pamiętać, że nawożenie jest pierwszym czynnikiem intensyfikacji produkcji rolnej.

RELACJE CEN

W ostatnich 2 latach, w wyniku stworzenia korzystnych warunków przez państwo, powstało w naszym regionie ponad 2 tys. gospodarstw specjalistycznych. Są to przede wszystkim gospodarstwa specjalizujące się w produkcji zwierzęcej, w uprawie roślin przemysłowych, warzyw itd. Nie ma natomiast takowych gospodarstw w produkcji zbóż. Uprawa zbóż jest najczęściej dodatkową, uzupełniającą gałęzią produkcji rolniczej.

Zadecydowały o tym relacje cen zbóż do innych roślin konkurencyjnych oraz do żywca zwierzęcego i mleka. Warto przypomnieć, że w latach 1971 — 1975 ceny na rośliny przemysłowe (len, rzepak, burak cukrowy, tytoń, chmiel), na ziemniaki oraz na żywiec zwierzęcy i mleko uległy w skupie państwowym znacznemu podwyższeniu, natomiast ceny na zboża były stabilne. W konsekwencji więc np. cena skupu 1 q ziemniaków w ostatnich 2 latach stanowiła prawie 45 proc. ceny skupu 1 q jęczmienia, chociaż wartości pokarmowe tych pasz są nieporównywalnie różne (na korzyść jęczmienia).

Dlatego też główna uwaga rolników została skierowana na uprawę roślin wysoko opłacalnych i na produkcję zwierzęcą, co przy niedostatecznym tempie wzrostu produkcji zbóż zwiększyło nacisk na rynek pasz treściwych wytwarzanych przez przemysł. Przypomnijmy, że przemysłowa produkcja pasz treściwych jest ściśle uzależniona od dostaw zbóż dla potrzeb tego przemysłu. Tendencje te przy ograniczonym, chociaż i tak wysokim imporcie zbóż, w pełni tłumaczą niecałkowite zaspokojenie potrzeb rolnictwa na przemysłowe mieszanki paszowe. W tych warunkach, **nasza polityka rolna przewiduje utrzymanie, a nawet zwiększenie importu składników wysokobiałkowych niezbędnych do produkcji mieszanek pasz treściwych takich jak: soja, arachid, mączka zwierzęca itp. kosztem ograniczenia importu zbóż. Równolegle nasze wysiłki zmierzać muszą do intensyfikacji produkcji zbóż i racjonalizacji ich wykorzystania.**

HENRYK KIN

Zemsta Fredry

Dnia 15 lipca bieżącego roku minie setna rocznica śmierci Aleksandra Fredry — poety uznanego za najwybitniejszego polskiego komediopisarza. Teatr im. Al. Węgierki o tej rocznicy pamiętał zawczasu. Jednakże „Zemsta" w reżyserii Ryszarda Kubiaka nie jest na scenie białostockiej osiągnięciem szczególnym. I takim osiągnięciem chyba stać się żadną miarą nie mogła. Z kilku przyczyn.

Część ich jest natury ogólniejszej. I te dotyczą polityki programowej teatru od lat: to znaczy — kadr, przyzwyczajenia do określonego typu plastyki scenicznej, mocno już przestarzałej w efektach, a zgoła nie nowoczesnej przez pretensję, rodzaju uprawianej tu od lat inscenizacji, opierającej się głównie na repertuarze dalekim od poetyckiego.

Część powodów wiąże się tylko z przedstawieniem „Zemsty" i równo obciąża konto reżysera, scenografa, zespołu, dyrekcji.

Przedstawienie „Zemsty" zostało potraktowane w Białymstoku poważnie. Wprowadzając komedię do repertuaru liczono na udział i reżyserię luminarzy scen stołecznych. Gdy ich przyrzeczenia zawiodły (na konferencji repertuarowej mówiono o Janie Świderskim), sięgnięto do Białegostoku nowego reżysera a role po namyśle powierzono tutejszym aktorom.

Rejent w wykononiu MIECZYSŁAWA ORLICZA na pewno zasługuje na wyróżnienie z ansamblu. Jest to bez wątpienia najlepsza rola tego aktora w Białymstoku. Jej główny atut tkwi w przekonującym zasugerowaniu widzowi — postawą, mimiką sposobem chodzenia i załatwiania spraw — iż jest to człowiek pełen skupionej energii a w działaniu gotów do gwałcenia wszelkich norm życia wśród ludzi. To, że siła ta pozorna jest i minęły czasy, gdy przemagała rzeczywistość — ta refleksja budzi się w widzu już po wyjściu z teatru.

Cześnik czyli EUGENIUSZ DZIEKOŃSKI w spektaklu, który widziałam, grał z werwą i zamaszyście, huczał donośnie, ale z niewiadomych powodów gubił całe zdania. Dziwi to, bo pierwszą wśród wielu zalet tego poważnego aktora jest pełen kultury stosunek do słowa.

Większość pozostałych aktorów otrzymała zadania fatalne i niezbyt zgodne z tekstem Fredry. Reżyser nie udzielił doświadczonej pomocy parze młodych, grającym Klarę **(Elżbieta Miraś)** i Wacława **(Wojciech Kalinowski)**, samopas puścił Papkina **(Jerzy Jasiński)** pozwolił dobrej aktorce **Barbarze Łukaszewskiej** grać Podstolinę jak kurtyzanę z kiepskiego teatrzyku i ubrał ją w coś na kształt... hm... ornatu?

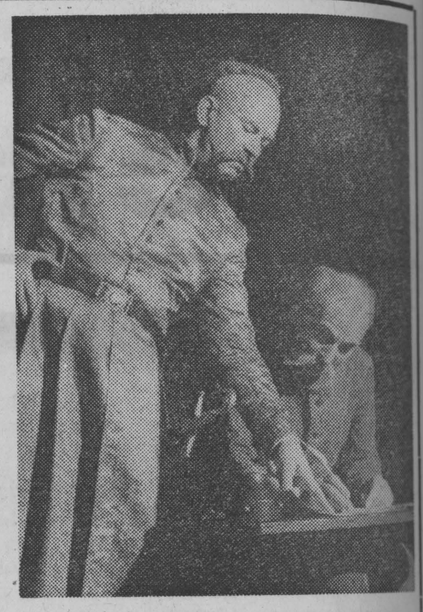
Myślę, że reżyser nie miał czasu na to, by się tym wszystkim zająć. Zajmował się bowiem czym innym, tym — czym się zajmować nie powinien. A więc:

1. Sprawdzał, czy są dobrze naoliwione tryby we wszystkich maszynach podsycenia, żeby móc urządzić Europę na białostockiej scenie. (W książce Baba *Teatr współczesny* można przeczytać o tym, jak to berlińczycy po premierze *Snu nocy letniej* u Reinhardta umawiali się na spotkania, powiadając: *O dziesiątej kręci się las.* Lecz to było w latach międzywojennych, w niewiele czasu po zastosowaniu obrotówki, w pierwszych szałach inscenizacyjnych z jej udziałem!).

2. Pozował na scenie jakąś ubraną w barchany kobietę, która milcząco obserwowała i mimicznie komentowała akcję (inaczej widz nie wszystko by pojął), służąc za garderobianą panienki Klary, gdy ta przebiera się do ślubu na oczach nie tylko narzeczonego, ale całego otoczenia!

3. Zachwycał się żydowską kapelą, karkołomnymi spacerami bohaterów po schodach, parkanach, drabinach, murach, ścianach oraz finałem jak z operetki.

4. Przedstawiał tekst Fredry, żeby nieco poprawić to dzieło. Była to praca ciężka, trudna i niewdzięczna, bo sam Fredro nie podziękuje, a recenzent „Gazety Współczesnej" znany jest z zachowawczych przekonań, i też nie pochwali — nie ma dla takich poczynów i demonstracji ani ucha ani zrozumienia!



NA ZDJĘCIU: (od lewej) Eugeniusz Dziekoński (Cześnik Raptusiewicz) i Zdzisław Kordecki (Dyndalski). CAF — Sienko

Scenę między Klarą a Wacławem (scena VI aktu I) reżyser wysunął na początek przedstawienia — przed rozmowę Cześnika z Dyndalskim o Podstolinie (scena I aktu I), przed przybycie Papkina, jego poselstwo do Podstoliny i z nia pierwsze słowa (sceny II, III, IV aktu I), przed wieść o napaści Rejenta (scena V aktu I Cześnik — Papkin). Wydawało mu się, że w ten sposób rozciekawi widownię więcej niż sam Fredro, bo te dziś jedynie sprawy serca i alkowy są w stanie podniecić, a rozmów Cześnika z Dyndalskim czy Papkinem nie przesłucha. jeśli wprzódy nie zobaczy zgrabnej nóżki, cienkiej talii i wiązki słomy.

Skąd ten brak zaufania do widza — dlaczego reżyser własną doń przykłada miarę?! Wiem natomiast, iż inscenizatorowi wydaje się, że po jego poprawkach konstrukcja Fredry będzie lepsza. Wystarczy wziąć do ręki tekst „Zemsty" i przeprowadzić analizę pierwszych scen, by się przekonać jak świadomie, z jakim nieomylnym wyczuciem dramatyzmu i efektu scenicznego kształtuje Fredro dialog, sytuacje, zdarzenia, by zarysowały sytuację, konflikty, charaktery.

Pozostaje pytanie: czego reżyser w przedstawieniu nie dokonał? Zaniedbał cierpliwej, subtelnej, żmudnej pracy nad tekstem, z aktorami i uwydatnienia siebie tam, gdzie jego głos był niezbędny jako twórcy przedstawienia odpowiadającego za całość, smak, styl.

BOŻENA FRANKOWSKA



NA ZDJĘCIU: lekcja rosyjskiego z prababcią, panią Janiną Wróbel.

Maturzyści w ogniu walki. Dla rodzin — moc wrażeń, wzmożona troska i czułość. Ale, jeśli ma się na głowie naukę i gospodarzenie na 36 hektarach, tylko połączone wysiłki domowników pomagają przebrnąć przez trudny okres prac w szkole i w polu.

Kilka tysięcy słuchaczy Telewizyjnego Technikum Rolniczego przeżywa właśnie egzaminy dojrzałości.

Kazimierz Sasiński z Oleksina (woj. białostockie) zdaje maturę w Bielsku Podlaskim, po trzech i pół latach nauki w Telewizyjnym Technikum Rolniczym. Gospodarstwo przejęły na kilka tygodni wyłącznie panie: żona, babcia i — prababcia, która też surowo kontroluje znajomość rosyjskiego (...„ma głowę. Tylko udarenije złe..."). Co do głowy — łatwo się zgodzić. Pracę maturalną o specjalizacji w hodowli bydła rzeźnego Kazimierz Sasiński pisał w oparciu o własne doświadczenia (ma ponad 20 buhajów rasy Charollaise). Z każdego hektara ziemi zbiera 30 q zbóż. Jest dobrym gospodarzem i jednym z najlepszych uczniów. Więc pewnie i na „udarenije" znajdzie się sposób...

(aż)

Zdjęcia CAF — Sienko



NA ZDJĘCIU: Kazimierz Sasiński w swoim gospodarstwie.

Ponad 5 tys. miejsc w ośrodkach wczasowych budownictwa

Zbliża się sezon urlopów pracowniczych i wakacji szkolnych. W zakładowych ośrodkach wypoczynkowych i kolonijnych położonych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim dobiegają końca przygotowania na przyjęcie pierwszych gości.

W stanie pełnej gotowości są już niemal wszystkie ośrodki budowlanych. W tym roku pracownicy przedsiębiorstw Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa i zakładów ceramicznych będą wypoczywać m. in. w Augustowie, Balikach, Gołdapi i Szeligach. Z organizowanych tam turnusów skorzysta ponad 5 tys. osób, czyli mniej więcej jedna czwarta zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Ponad 150 osób wyjedzie do ośrodków budowlanych w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Dla ponad 300 osób zapewniono miejsca w wycieczkach turystyczno - krajoznawczych, m. in. w góry, na Wybrzeże i do NRD. W ośrodkach kolonijnych prawie 2 tys. miejsc dla dzieci pracowników.

Organizacja wczasów pracowników budownictwa jest coraz sprawniejsza, ponieważ od kilku miesięcy znalazła się w gestii wyspecjalizowanej jednostki BZB — Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych. W perspektywie przejmie ono świadczenie szeroko pojętych usług na rzecz załóg wszystkich przedsiębiorstw przemysłu budowlanego, odciążając te przedsiębiorstwa od załatwiania spraw nieraz bardzo drobnych, a także stopniowo koncentrować będzie ich siły i środki na dalszą rozbudowę bazy wypoczynkowo-kolonijnej i jej „zróżnicowanie tematyczne". Realnych kształtów nabiera na przykład koncepcja zorganizowania ośrodka wypoczynkowego dla budowlanych — miłośników wędkowania, a w dalszej kolejności dla kajakarzy, żeglarzy, amatorów grzybów, jagód itp.

W programach poszczególnych turnusów wczasowych i kolonijnych bardziej niż w roku ubiegłym zaakcentowano imprezy kulturalno - oświatowe. Pomyślano także o dzieciach pracowników, dla których zapewniono fachową opiekę. Tę część wczasowej działalności prowadzić się będzie pod hasłem jakości wypoczynku, który—wprawdzie ujęty w pewne ramy — nie musi być nudny.

(wm)

W środku Europy

Jeśli przeprowadzi się na mapie linie proste od najbardziej odległych punktów wzdłuż i wszerz Europy — od Półwyspu Pirenejskiego do Uralu i Półwyspu Peloponeskiego do norweskich fiordów — to linie te przetną się w gminie Suchowola w woj. białostockim. Ta miejscowość okaże się zatem środkiem Europy.

Na obszernym rynku w Suchowoli próżno szukać jakichkolwiek oznak tego faktu, ale prawdą jest, że od dawna nasi kartografowie szukali środka Europy. Wskazuje na to chociażby wzmianka o podróży, jaką w kwietniu 1575 roku podjął na Podlasie jeden z kartografów królewskich — Szymon Antoni Sobiekrajski. W ówczesnej kronice cel podróży określono następująco: *„Imć Sobiekrajski na miejscu owym, środkowo położonym, sprawę rozważy i rachunkami stosownymi wytyczy".*

O rezultatach podróży kroniki, niestety, milczą. (W.Z.)

To ciekawe

PONAD 20 TYSIĘCY UCZNIÓW W SZKOŁACH ZAWODOWYCH WOJ. SUWALSKIEGO

W woj. suwalskim istnieje 120 różnego typu szkół zawodowych, w których pobiera naukę 20.355 uczniów, a więc prawie czterokrotnie więcej niż w liceach ogólnokształcących (5.700 osób).

To potężne zaplecze kadrowe na dziś i na jutro. Trzeba jednak powiedzieć, że nie wszystkie z tych szkół kształcą młodzież zgodnie z bieżącymi a zwłaszcza przyszłymi potrzebami gospodarki tego województwa. Wiele z nich uczy po prostu dla niejako „nieznanego odbiorcy". Do słabości tego szkolnictwa należy zaliczyć także fakt nikłego powiązania z zakładami pracy. Inna rzecz, że przedsiębiorstwa na ogół nie dysponują stanowiskami pracy przygotowanymi dla celów praktycznej nauki zawodu.

MIGRACJE LUDNOŚCI

Woj. suwalskie, drugie pod względem obszaru w kraju, należy do najmniej zaludnionych (39 mieszkańców na 1 km kwadr.). Do ciekawostek nie tylko o charakterze demograficznym należy zaliczyć także fakt dużego odpływu ludności wiejskiej. Pod tym względem woj. suwalskie zajmuje, obok jeleniogórskiego, wałbrzyskiego i łomżyńskiego, pierwsze miejsce w kraju. W przeliczeniu bowiem na tysiąc mieszkańców wsi 19 osób każdego roku emigruje do miast w ramach województwa bądź na jego zewnątrz. (Wskaźnik krajowy — 12,1).

CO CZWARTY UCZEŃ DOJEŻDŻA DO SZKOŁY

Każdego dnia w woj. suwalskim dojeżdża do szkół z terenu wsi 10.740 uczniów. Z tej liczby 5.940 uczniów dojeżdża tzw. transportem zorganizowanym (tzn. organizowanym przez szkoły bądź gminy). Pozostali uczniowie w liczbie 4.800 osób dojeżdżają środkami transportu publicznego bądź własnego. Oznacza to, że co czwarty uczeń mieszkający na wsi podróżuje codziennie do szkoły. Taka jest sytuacja obecnie kiedy mamy ośmioklasowe szkoły zbiorcze, a co będzie za parę lat, kiedy ogół młodzieży objęty zostanie dziesięcioletnim nauczaniem? (w)

„Konfrontacje—75" — wydarzenie czy nieporozumienie

Owiane mitem sensacji, ekscesami znane, skandalami opisane — Konfrontacje — mamy za sobą. Sprawa to pierwsza tego rodzaju w Białymstoku, zatem wymaga ocen, podsumowań, wniosków. Zacznę od pierwszego: ocena. W hallu kina „Pokój" pytam młodego człowieka (pracownika jednego z dużych zakładów przemysłowych) co sądzi o Konfrontacjach. Odpowiada lakonicznie — *„bo ja wiem"*, po czym dodaje — *„przecież to samo obejrzałbym za parę miesięcy w kinach". Taniej".* Z dalszej rozmowy wynika, że lubi film, do kina chodzi przeciętnie raz w tygodniu, trochę czyta prasę filmową, za karnet zapłacił 125 zł, resztę dopłaciła rada zakładowa. Obejrzał wszystkie filmy konfrontacyjne (12), wyróżnił „Szczęki".

Znajomy kinoman, bywalec DKF-ów, uczestnik wielu filmowych imprez, zagorzały czytelnik polskiej i obcej(!) prasy filmowej rozprawia się ze sprawą krótko a wymownie: *„całe szczęście, że to już koniec, nareszcie odpoczną".* Było tych rozmów i prób wysondowania opinii więcej. Były różne odpowiedzi, co do jednej, zasadniczej sprawy panowała jednak zgodność poglądów — *żadna z zapytanych osób nie zamierza kupić karnetu w roku przyszłym.* Nie sposób nie zadać sobie pytania z czego to wynika? Jak zwykle chyba „pies pogrzebany" jest w repertuarze. Toteż w mojej ocenie odżyją echa sporów prasowych sprzed roku i dwóch. Spory o sens wielkiej imprezy filmowej pt. „Konfrontacje". Pytanie jest pryncypialne. Czy przy typowaniu filmów do przeglądu kierować się zasadą — dobry, bo nagrodzony na ważnym lub mniej ważnym, ale zawsze jakimś festiwalu o randze światowej, czy stosować kryterium nie tak może ambitne, ale handlowo atrakcyjne — prezentować utwory głośne, bulwersujące, kontrowersyjne? Wyjście połowiczne z jednym ozdobnikiem frekwencyjnym typu „Mechanicznej pomarańczy", czy „Wielkiego żarcia" okazało się być chwytem nieco nieuczciwym, żerującym na snobistycznych pasjach stołecznego mieszczucha. A zatem „Konfrontacje" się nam zdemokratyzowały, spowszedniały, spauperyzowały, czego rezultatem jest ich tegoroczny ogólnopolski zasięg. To, że wszystkie w tym roku prezentowane filmy są zakupione przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Rozpowszechniania Filmów i wchodzą już, albo lada miesiąc wejdą na ekrany jest co do zasady posunięciem słusznym lecz niestety odbiera temu filmowemu spektaklowi roku walor niepowszedniości, atrakcyjności, swoistego święta w kinie. Być na „Wielkim żarciu" znaczyło być wtajemniczonym, znaczyło być masonem kina, trochę oczywiście snobem ale z etykietką „dobrze poinformowany". Nie trzeba było jeździć do Paryża, wystarczyło się wyspać na materacu przed kinem „Skarpa" i już można było konsumować zakazany owoc z raju filmowej magii. W tym roku można było po prostu obejrzeć dobre, ważne filmy, tyle że z wyprzedzeniem. I niestety „Konfrontacje" tracąc skandalizujący posmaczek przypominały masową imprezę, w której najwięcej do powiedzenia miał organizator widowni i pan z Rady Zakładowej, który zbiorowo zakupował karnety tak jak na estradowe występy artystów ze stolicy, czy cyrku ze Sztokholmu. Stąd te smutne, puste miejsca na widowni zarezerwowane dla zakontraktowanego widza, któremu dano karnet, ale który wolał w tym czasie oglądać telewizję. Tych autentycznych, zapalonych kinomanów z lekkim sercem wykładających z kieszeni 250 zł było bardzo niewielu. Wiem, ale jest to wniosek niemodny i nienowoczesny wbrew tendencjom „do robienia kultury" masowej, że widzów byłoby więcej i więcej satysfakcji mieliby oni z oglądania filmów świata, gdyby wrócić do dawnej formuły i obok znakomitej, mądrej „Premii" pokazać np. przewrotną i zepsutą „Historię O", czy francuski utwór Polaka Żuławskiego „Najważniejsze to kochać".

Nie jest to apel do naszej kinematografii, nie jest to nawet wniosek „w sprawie", jest to jedynie sąd nieco rozczarowanego miłośnika filmu, któremu obok „Widma wolności", „Premii", „Zawodu — reporter" pokazano pod metką najlepszy — „Dom", „Lottę w Weimarze" dla „poprawienia humoru" dorzucając „Szczęki".

ANNA BĘCKA-ROMATOWSKA



„Szczęki", najbardziej kasowy film ostatnich lat jest inspiracją także dla... włoskich projektantów mody z firmy Atex, którzy rysunek rekina umieścili na tak modnych obecnie letnich kurteczkach z polietylenu.

CAF—Polfoto

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Środowisko człowieka

O Wigrach historia z morałem

WIGRY MIAŁY SZCZĘŚCIE DO LITERATURY, A JUŻ ZWŁASZCZA DO LITERATURY NAUKOWEJ. BIBLIOGRAFIA TYLKO Z ZAKRESU HYDROBIOLOGII, POŚWIĘCONA WIGROM I OKOLICZNYM JEZIOROM, A OPRACOWANA NIEDAWNO PRZEZ PROF. B. CZECZUGĘ Z ZAKŁADU BIOLOGII AMB, WYMIENIA 106 POZYCJI.

Dlaczego „miały szczęście"? Skąd czas przeszły? Największe zainteresowanie tym akwenem przypada bowiem na lata przed II wojną światową, kiedy istniała tu stacja hydrobiologiczna. Warto poświęcić tej stacji kilka słów, bo jej działalność stanowi piękną kartę w historii nauki. Jest to co prawda karta już zamknięta, ale może znajdzie się w niej i morał na przyszłość...

Już w końcu ubiegłego stulecia naukowcy postulowali założenie na Suwalszczyźnie stałej placówki naukowej, która prowadziłaby własne badania nad biologią jezior i służyła pomocą przyjezdnym uczonym. Ale na realizację tego projektu trzeba było poczekać. Dopiero w 1920 roku Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego wydelegował do Suwałk prof. Romualda Minkiewicza, z zadaniem zorganizowania stacji. W tym samym roku przyjechał też dr Alfred Lityński. Dalsze dzieje placówki na trwałe związały się z tym nazwiskiem.

Początkowo urządzono pomieszczenia do pracy naukowej w tartaku w Płocicznie. W 1928 r. stacja przeniosła się do nowego, specjalnie wybudowanego, budynku w Starym Folwarku i tam już pozostała do wybuchu wojny.

W 1922 roku zaczęto publikować materiały z badań w kwartalniku „Sprawozdania Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach", przemianowanym później na „Archiwum Hydrobiologii i Rybactwa". Redaktorem naczelnym tego wydawnictwa był Alfred Lityński. Warto też dodać, że czasopismo było drukowane w Suwałkach. Wykaz publikacji dotyczących Wigier i okolic tylko z dziesięciolecia 1920—1930 obejmuje 70 pozycji. Zresztą, była to wówczas jedyna placówka tego typu w kraju.

Powyższe dane zaczerpnąłem z artykułu Bazylego Czeczugi i Ewy Bobiatyńskiej, który wejdzie w skład przygotowywanej właśnie do druku przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku pracy zbiorowej o Wigrach. Autor innego artykułu — Gabriel Brzęk wspomina swoją pracę naukową w stacji w latach 1935 i 1936.

„Nie będzie chyba przesadą — pisze — jeśli sformułuję, że pod względem wyposażenia i organizacji Stacja Wigierska mogła pod koniec okresu międzywojennego konkurować z najstarszymi i w pełni już dojrzałymi placówkami tego typu w Europie, a pod względem dorobku naukowego i atmosfery badawczej zapewne niejedną z nich przewyższała. (...)

Decydujący wpływ na kształtowanie się tego unikalnego środowiska naukowego wywierał dyrektor Stacji prof. Lityński, którego osobowość była bardzo interesująca. Ten asteniczny, pozornie zamknięty w sobie i małomówny człowiek, czyniący wrażenie raczej pesymisty, niż człowieka promieniejącego radością życia nawiedzany często dolegliwościami serca i dróg oddechowych, bólami reumatycznymi i migreną, widywany często nawet w lecie w kożuszku zarzuconym na plecy lub z szyją owiniętą szalem, był siłą napędową polskiej hydrobiologii okresu międzywojennego, był jej pionierem i wychowawcą młodych kadr hyrobiologów".

Dziś działa w kraju kilka stacji hydrobiologicznych, badających wody słodkie. Przez wiele lat nie odczuwano potrzeby reaktywowania stacji wigierskiej. Wydaje się jednak, że nadszedł moment, by do tej sprawy znów powrócić.

Na skutek działalności gospodarczej człowieka środowisko naturalne zmienia się. Czy warto powtarzać, że powinniśmy starać się o to, by zminimalizować zmiany niepożądane? Zwłaszcza w terenie, który posiada kilka unikalnych zbiorników wodnych, a w tym jezioro Wigry? Naturalnie, starania takie trzeba rozpocząć od badań naukowych. A stąd znów płynie konieczność zorganizowania jakiegoś kącika dla naukowców prowadzących badania w terenie.

Rozmawiałem z nimi. Nie chcą wiele. Jakieś pomieszczenie, gdzie można by wygodnie postawić mikroskop. Korzyści z tych badań byłyby zresztą wymierne w złotówkach. Rybakom zależy na wykonaniu planu połowów. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Rybackich nie od dziś współpracuje z biologami. Wydaje się więc, że założenie takiej stacji leżałoby również w interesie tej jednostki.

W 1924 roku Alfred Lityński rzucił myśl utworzenia Wigierskiego Parku Narodowego. Po przeszło półwieczu idea ta doczekała się realizacji, częściowej co prawda, ale miejmy nadzieję, że częściowej na razie. W styczniu br. Wojewódzka Rada Narodowa w Suwałkach utworzyła Wigierski Park Krajobrazowy. Szanujący się Park powinien mieć swoją placówkę naukową, która służyłaby badaniom poznawczym i dającym bezpośrednie efekty ekonomiczne. „Kącik dla naukowców" mógłby stać się zaczątkiem takiego zakładu badawczego.

Ina koniec... Nauka to jeden z czynników sprawczych awansu cywilizacyjnego. Również — widoma oznaka prestiżu. Dla młodego województwa nie jest to — jak sądzę — sprawą bez znaczenia. To samo można zresztą powiedzieć o kultywowaniu cennych tradycji.

Takie morały odczytałem z historii Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA

Na ratunek Puszczy

Puszcza Białowieska — unikalny w skali europejskiej kompleks leśny — coraz skuteczniej umacnia swoją pozycję jako obiekt przyrodniczy, chroniony prawem. Za utrzymaniem jej w stanie naturalnym, a więc za ograniczeniem do niezbędnego minimum ingerencji człowieka w kształtowanie się ekosystemów wypowiadają się leśnicy naukowcy i praktycy, sozologowie oraz — rzecz znamienna — poważni organizatorzy turystyki, dla których Puszcza stanowi w całości pomnik przyrody, a nie dogodne miejsce biwaków.

Korzystne warunki dla ochrony Puszczy przed normalną jak w każdym lesie eksploatacją stworzyły zatwierdzone przez resort Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego **„Podstawowe zasady prowadzenia gospodarki leśnej na terenach Puszczy Białowieskiej".** Ten akt prawny podwyższa wiek rębności poszczególnych gatunków drzew i zobowiązuje administrację leśną do stosowania takich metod gospodarowania, które zapewnią przywrócenie i utrzymanie puszczańskiego charakteru drzewostanów.

Wieloletnie starania białostockich leśników o objęcie szczególną ochroną Puszczy nie zostały bynajmniej zaniechane z chwilą wejścia w życie „Podstawowych zasad". Kontynuowano je w ścisłej współpracy z naukowcami, władzami wojewódzkimi, aktywem FJN z Komisji Zadrzewień i Ochrony Środowiska oraz Komitetu Ochrony Przyrody. Jednym z argumentów przemawiających za dalszym wzmożeniem ochrony Puszczy były głównie wyniki badań funkcji istniejących rezerwatów w utrzymaniu i rozwijaniu występujących drzewostanów. Stwierdzono m. in., że funkcje te spełniane są w zakresie daleko odbiegającym od puszczańskich potrzeb, a zatem należy je w sposób naturalny zwielokrotnić.

Dalsze badania mające na celu znalezienie optymalnych metod ochrony wszystkich form lasu występującego na terenie Puszczy wykazały, że... wystarczy wyeliminować całkowicie ingerencję człowieka, a drzewostany ochronią się same, gdyż mimo wzrastającego stopnia zanieczyszczenia naturalnego środowiska dość mają jeszcze sił witalnych. Oczywiście, w stwierdzeniu tym jest trochę przesady, bowiem biorąc pod uwagę chociażby zabiegi sanitarne, ingerencji leśników wykluczyć nie sposób. Niemniej jednak koncepcja wyłączenia pewnych obszarów leśnych z jakiejkolwiek penetracji ludzkiej ma swoje głębokie uzasadnienie.

Głosy naukowców i białostockich leśników w sprawie wzmożenia ochrony Puszczy zostały niedawno podsumowane na naradzie w OZLP, na której wystąpiono z wnioskiem zorganizowania 9 nowych rezerwatów o łącznej powierzchni ponad 900 hektarów. Jeżeli wniosek ten zostanie zatwierdzony przez ministerstwo — łączny, szczególnie chroniczny obszar Puszczy obejmie prawie 7 i pół tysiąca hektarów. Będzie to, zdaniem leśników, kolejny krok do zachowania Puszczy w jej naturalnym stanie. (wm)

Nowoczesny aparat dla płetwonurków

Przeszło 2 godziny mogą przebywać pod wodą płetwonurkowie wyposażeni w nowy aparat do oddychania, opracowany przez specjalistów fizyko-technicznego Instytutu Niskich Temperatur Akademii Nauk Ukraińskiej SRR.

W aparacie wykorzystuje się mieszankę tlenu i azotu znajdującą się w specjalnym pojemniku — balonie. Pojemnik ten zawiera około 6,5 metra sześciennego gazu o temperaturze minus 180 stopni.

Wszystkie testy nowy aparat zdał pomyślnie i jest już obecnie wykorzystywany w praktycznym działaniu, zwłaszcza przy wszelkiego rodzaju pracach budowlanych prowadzonych na dnie rzek, mórz i jezior. Okazał się nieocenionym pomocnikiem budowniczych mostów i szybów wiertniczych na dnie mórz. Wykorzystują go m. in. specjaliści pracujący przy budowie magistrali gazowych i naftowych, przecinających Wołgę, Dniepr i wiele innych rzek.

Warto nadmienić, że nowy aparat jest tej mniej więcej wielkości co tradycyjny — tlenowy ale za to jego waga wynosi tylko 16 kilogramów.

Płetwonurek wyposażony w taki aparat może pracować ponad trzy godziny na średnich głębokościach, natomiast na głębokościach dochodzących do 60 metrów może pracować około pół godziny. (PAP)

NOWOŚCI ŚWIATOWEJ TECHNIKI

ELEKTRONY PRZECIW ŚCIEKOM

Nową metodę oczyszczania ścieków przez strumień rozpędzonych elektronów zastosowano w Związku Radzieckim. Pierwszą serię instalacji o wydajności 15 tys. m sześc. na dobę przeznaczono do wytwórni antybiotyków. Naukowcy radzieccy stwierdzili, że strumień przyspieszonych elektronów działa (oczyszcza) skutecznie na ścieki o zawartości 2 gramów składników organicznych i biologicznych na litr.

PODWODNY ŚWIDER

Firma Precision Blasting (Wielka Brytania) skonstruowała samojezdny świder skalny, przystosowany do pracy pod wodą. Urządzenie, przypominające z wyglądu lekki traktor gąsienicowy, pozwala na mechanizację i tym samym przyspieszenie prac nurków przygotowujących pod wodą teren pod budowę portów. Podwodny świder znajdzie zwłaszcza zastosowanie tam, gdzie woda jest płytka, co uniemożliwia użycie ciężkiego sprzętu, umieszczonego na jednostkach pływających. Nowe urządzenie jest uruchamiane sprężonym powietrzem, dostarczanym gumowymi przewodami.

ELEKTRONICZNA MASZYNA DO SZYCIA

Hasło „elektronika na co dzień" coraz częściej sprawdza się w gospodarstwie domowym. Ostatnio m. in. amerykańska firma Singer Co. wprowadziła na rynek model „Athena 2000" elektronicznej maszyny do szycia, w której ok. 350 elementów mechanicznych zastąpiono układem pamięciowym MOS. Maszyna może mieć automatycznie zaprogramowaną optymalną długość, szerokość i gęstość ściegu. Elektronizacja maszyny podnosi także wyraźnie stopień niezawodności jej pracy.

AUTOMAT DO CIĘCIA STALI

Nowe wysokowydajne urządzenie do cięcia stali zbrojeniowej wyprodukowała firma Krupp. Automat przeznaczony jest do cięcia prętów o średnicy 6—14 mm i długości do 14 metrów. Nowe urządzenie automatyzuje proces ściągania stali z kołowrotu, wyprostowywanie, mierzenie, cięcie, zbieranie w wiązki. Gotowa wiązka zaopatrywana jest w odpowiednią nalepkę. Programowanie i sterowanie automatem odbywa się z pulpitu sterowniczego wyposażonego w urządzenia elektroniczne. Stal odwija się z kołowrotu z szybkością 30—100 metrów na minutę.

KANAŁ RODAN — REN

Możliwość bezpośrednich przewozów z Morza Północnego na Morze Śródziemne śródlądową drogą wodną zapewni kanał Ren — Saona — Rodan, do budowy którego zamierza przystąpić Francja. Droga ta będzie krótsza o połowę od drogi morskiej wokół wybrzeży zachodniej Europy. Długość dwudziestoczterośluzowego kanału z Miluzy do Saint Symhorien wyniesie 225 km. (PAI)

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

ZBIGNIEW T. DĄBROWSKI: PODSTAWY ODPORNOŚCI ROŚLIN NA SZKODNIKI. PWRiL 1976.

Może najmniej docenianą w praktyce, choć najskuteczniejszą na dłuższą metę metodą zwalczania szkodników jest uprawa roślin odpornych. Przyczyną tego braku zainteresowania jest — jak pisze autor — słaba Znajomość biologicznych podstaw zjawiska odporności. Książka omawia najważniejsze zagadnienia związane z mechanizmami odpornościowymi i jest w swym założeniu kompendium podstawowych wiadomości na ten temat, umożliwiającym czytelnikowi dalsze samodzielne studia. Praca przeznaczona dla pracowników ochrony roślin i hodowców.

WOJCIECH ZIĘTARA: JAK ORGANIZOWAĆ GOSPODARSTWO WYSPECJALIZOWANE W PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ. PWRiL 1976.

Bardzo przystępnie napisane i bogato ilustrowane vademecum dla rolników indywidualnych chcących specjalizować się w produkcji zwierzęcej. Omawia problemy organizacyjne, które rolnik-hodowca musi rozważyć, zanim podejmie decyzję o wyborze odpowiedniego kierunku specjalizacji.

POLITYKA KADROWA W ZAKŁADZIE PRACY. Praca zbiorowa pod redakcją **JERZEGO ŁĘGOWSKIEGO. KiW 1976.**

Książka omawia wybrane problemy polityki kadrowej w zakładzie pracy, m. in. ogólne cele i zasady polityki kadrowej, systemy i metody oceny pracowników, zadania służb pracowniczych, kierunki unowocześniania ewidencji pracowników i systemy analiz kadrowych. Nie trzeba podkreślać, jak wielkie znaczenie dla sprawnego funkcjonowania gospodarki mają te zagadnienia.

Tym bardziej zwłaszcza, że wiedza z zakresu polityki kadrowej jest ciągle jeszcze uboga. Książka może być pomocna wszystkim zajmującym się sprawami załogi w zakładach pracy. (ich)

Moto ramka

Bogactwo na tablicy

Tablica wskaźników jest jedynym miejscem w samochodzie, na które nader zwracać uwagę w czasie jazdy. Kierowcy z długoletnią praktyką widzą ją dokładnie nie zwracając przy tym szczególnej uwagi, nie odrywając wzroku od jezdni. Gorzej z początkującymi, którzy bardzo często odrywają wzrok aby się jej dokładnie przyjrzeć. Są jednak przypadki, że wcale na tablicę nie patrzą! Skutki tego są często bardzo opłakane.

Dobrze jeśli tablica ograniczona jest to jednego centralnie umieszczonego zegara, w którym umieszczone są lampki kontrolne, jak np. w „Trabancie", „Fiacie 126" i „127". Samochody wyższych klas posiadają tablice bardzo rozbudowane, z licznymi wskaźnikami okrągłymi, liniowymi, kolorowymi lampkami sygnalizacyjnymi itd.

Do najważniejszych należy wskaźnik ciśnienia oleju, obok którego spotyka się również termometry oleju. Wskazania dotyczące oleju są o tyle istotne, że właśnie od smarowania silnika zależy jego trwałość. Według ważności można by wymienić kolejno: wskaźnik temperatury pracy silnika, ilości paliwa, kontroli ładowania akumulatora, szybkościomierz, i ostatnio coraz częściej spotykany, obrotomierz.

Sprawa tablic jest o tyle ciekawa, że w każdym modelu samochodu są one inne. Przeglądając prasę motoryzacyjną spotyka się takie bogactwo rozwiązań, iż rodzi się podejrzenie co do ich funkcjonalności. Przed paroma laty panował np. pogląd, że projektować i instalować należy tylko tablice ze wskaźnikami okrągłymi, że wskaźniki liniowe są mało czytelne, ale to już minęło. Obecnie produkowane samochody posiadają i jedno, i drugie rozwiązanie.

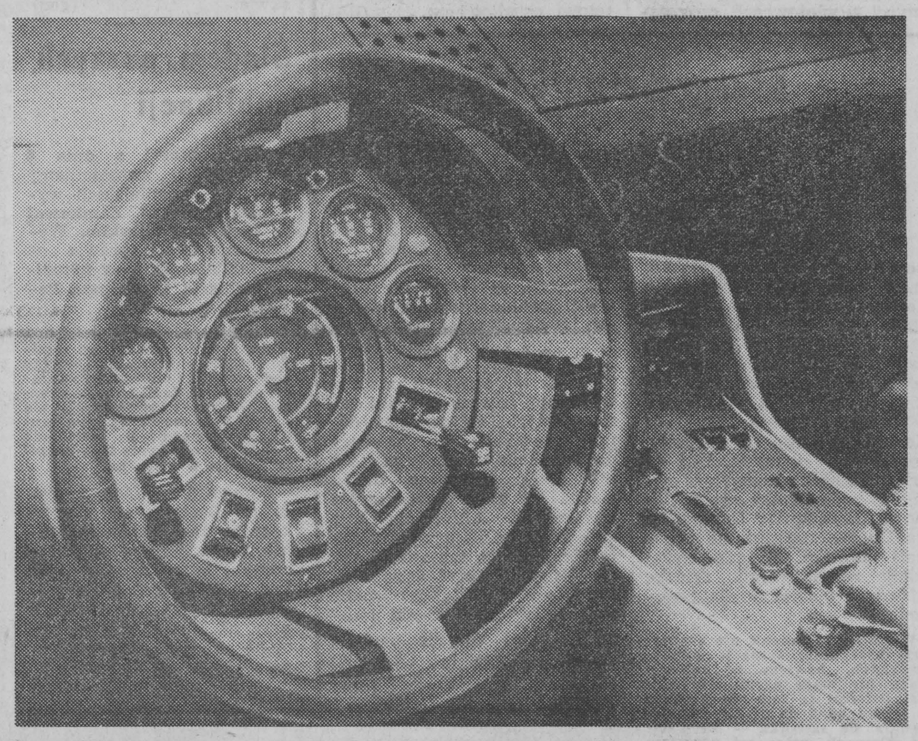
W samochodzie francuskim — „Citroen CX 2200" — zapoczątkowano, przed kilkoma laty, instalowanie wskaźników cyfrowych. W okienkach poszczególnych czujników ukazywały się odpowiednie wartości cyfrowe wskazujące szybkość, ilość obrotów, temperaturę oleju itd. To była rewelacja, ale przy obecnie spotykanych tablicach, rozwiązanie francuskie wprost traci myszką.

Zaprezentowane na salonie genewskim bolidy wyróżniały się wieloma nowościami, o czym już pisałem, ale rozwiązania zastosowane w samochodzie-studium firmy Bertone, „Navajo", przyprawiają o zawrót głowy. tablica wskaźników przede wszystkim. Ma ona kształt prostokąta podzielonego na wiele małych kwadratowych pól z naniesionymi na nie krzywymi szybkości i drogi hamowania. Na jej dole umieszczono napisy i wartości cyfrowe obrazujące pracę poszczególnych zespołów. Ten tablicowy diagram sprzężony jest — jakby inaczej — z małym komputerkiem. Uff, tego jeszcze nie było!

Przy tej olbrzymiej rozmaitości rozwiązań, tradycji hołdują jedynie samochody rajdowe i wyścigowe, których matowe tablice ze stosunkowo dużymi wskaźnikami są dokładnie czytelne, a oto przede wszystkim chodzi! (jag)

NA ZDJĘCIU: tablica wskaźników wewnątrz koła kierownicy. To niecodzienne rozwiązanie zaproponował G. Giugiaro do samochodu „Maserati Boomerang". Centralne miejsce zajmuje obrotomierz — z szybkościomierza zrezygnowano — a wokół niego (od lewej) wskaźniki: ilości paliwa, ciśnienia oleju, temperatury wody, temperatury oleju, kontroli ładowania akumulatora. W dolnej części umieszczona jest dźwignia kierunkowskazów, włączania świateł, wycieraczek i dmuchawy. Pozostałe włączniki są na konsoli, gdzie znajduje się również stacyjka — obok dźwigni zmiany biegów.

Fot. archiwum autora



Podwodny szybowiec do badania mórz

W biurze eksperymentalno-konstrukcyjnym rybołówstwa przemysłowego — ośrodku naukowym Ministerstwa Gospodarki Wodnej ZSRR, specjalizującym się w opracowywaniu aparatury do badania mórz i oceanów, skonstruowano nowy model podwodnego szybowca „Atlant II". Urządzenie to posiada skrzydła, usterzenie i porusza się na holu.

Aparat służy do obserwacji połowów. Nowy model jest urządzeniem dwuzałogowym, a konstruktorzy wnieśli szereg zmian, przede wszystkim dla zwiększenia stateczności aparatu.

W tej samej placówce naukowej prowadzi się próby z bezzałogowym podwodnym szybowcem „Kajmanem". Jest to właściwie holowana podwodna automatyczna stacja telewizyjna. Przy jej pomocy można prowadzić badania głębin mórz: poznawać rzeźbę dna morskiego, śledzić zachowanie ryb i innych organizmów morskich, obserwować urządzenia łowne.

Zaletą bezzałogowego szybowca jest to, że jest on lepszy od aparatów załogowych, może pracować także w czasie sztormu i praktycznie bez ograniczeń czasowych znajdować się w głębinie morskiej. (PAP)

Rolnicze drożdże

— Jaki wpływ wywiera olecka szkoła na okoliczne gospodarstwa? To nie jest takie proste w realizacji. Stosujemy różne formy kontaktów z rolnikami. Może jeszcze nie takie doskonałe...

Ale o tym opowiedzą nam inni. Dyrektor — Stanisław Ramotowski na początek przedstawia szkołę w dniu dzisiejszym.

30 LAT MINĘŁO

Przygotowujemy się do zjazdu absolwentów. Będzie to nasz pierwszy zjazd. W okresie trzydziestu lat szkoła wykształciła ok. 1.500 absolwentów, rozrosła się do ośmiu placówek. A od września powstaną dwie następne: dwuletnie technikum rolnicze i technikum mechanizacji rolnictwa, też dwuletnie. Obie dla przodujących robotników PGR. Ale może za wcześnie o tym mówić.

— Jest tu bardzo dobra kadra nauczycielska. Ustabilizowana. Nauczyciele rzadko stąd odchodzą. Większość — to absolwenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, podobnie jak ja i mój poprzednik dyrektor Bernatowicz. Dyrektorzy również rzadko się zmieniają. Ja jestem czwarty, a mój poprzednik dyr. Bernatowicz też by nie odszedł, gdyby go nie awansowano do pracy w Komitecie Wojewódzkim partii.

O OSIĄGNIĘCIACH

— Mamy zbiorową odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie" i „Tysiąclecia PRL". Szkoła i gospodarstwo są wpisane do honorowej księgi XXX-lecia na Białostocczyźnie. Kolekcja pucharów któreśmy zgromadzili, to za osiągnięcia sportowe.

Najcenniejsze dwa z napisem „Legnica 1971", za pierwsze miejsce dziewcząt w piłce ręcznej i drugie miejsce chłopców — w kraju. Ten zielony dostaliśmy w zeszłym roku za zajęcie trzeciego miejsca w ogólnokrajowej spartakiadzie młodzieży w Białymstoku. O wysokim poziomie sportu w naszej szkole „Gazeta" pisała niejeden raz. I na ogół wiadomo co nasza młodzież potrafi. Mniej powszechne są natomiast osiągnięcia gospodarstwa. A o tym też powinni wiedzieć nie tylko fachowcy.

— Zanim objąłem stanowisko dyrektora, byłem kierownikiem tego gospodarstwa. Czy to jest moje „oczko w głowie"? Teraz już nie, bo za dużo spraw. Ale dbam o nie, żeby nie obniżyło lotów. Liczy ono 270 ha. Mamy 60 krów i ok. 1200 świń, z tego 80 — to maciory zarodowe. W ubiegłym roku uzyskaliśmy najszybsze tempo przyrostu mięsa u tuczników w kraju, przy najwolniejszym przyroście słoniny. To jest duża sprawa. Oznacza tanią i szybszą produkcję mięsa. Od 1970 r. powstało tu pierwsze w Polsce centrum hodowlane świń (w kooperacji z zakładem w Siejniku). Przedtem rozmnażaliśmy sprowadzany materiał hodowlany. Teraz prowadzimy hodowlę na miejscu, import nie jest potrzebny. Można jeszcze dodać, że jeśli chodzi o wyniki, gospodarstwo przy oleckich szkołach rolniczo-hodowlanych w roku 1972/73 zajmowało pierwsze miejsce w Polsce wśród gospodarstw szkół rolniczych. Teraz jest trzecie.

UCZYĆ WSZYSTKIEGO

To zasada, która tu od dawna obowiązuje. Dyrektor A. Bernatowicz mówił tak: — jeżeli absolwent szkoły rolniczej rozpocznie pracę na wsi, to czego on tę społeczność wiejską nauczy? — Rolnictwa? — To za mało. Taki absolwent powinien uczyć kultury, ciekawości nowego, innej świadomości.

Czy muzyka wpływa na wydajność mleczną krów? Pytają prześmiewcy. Bo młodzież gra na różnych instrumentach, tańczy w zespołach. Ale uczy się też gospodarności, solidnej pracy, samorządności, poszanowania przyrody. Ponad kilometr drogi spacerowej nad jeziorem, kładka na rzece i wiele innych prac na rzecz miasta — to działalność młodzieży szkolnej. Ogródek botaniczny liczący ponad 300 gatunków, w tym 36 roślin chronionych — to już na rzecz szkoły. Harcówka urządzana w piwnicy — na podwórzu klub nauczycielski są dumą zarówno uczniów jak i nauczycieli. Nie chodzi zresztą o przykłady. Te można mnożyć. Istotny jest system, więc może jest to ten wzorzec, o którym się mówi: „wychowanie socjalistyczne"? W każdym razie taki wszechstronnie wykształcony absolwent nie będzie miał kłopotu ze znalezieniem dróg do wdrażania postępu czy kultury na wsi. I to jest ważne.

SZKOŁA I ŚRODOWISKO

Jest dobrze, a może być lepiej. Szkoła istnieje w określonym środowisku. Uczniowie pochodzą często z bliskich okolic. Wróćmy więc do pytania: jaki wpływ wywiera szkoła na przemiany w gospodarstwach rodziców uczniów i innych?

Aleksander Więcko, nauczyciel uprawy roślin, jest kierownikiem przyszkolnego punktu konsultacyjnego dla młodych rolników. Opiekuje się obecnie ok. 90 słuchaczami z rejonów SKR w Olecku, Wieliczkach i Stożnem. Po ukończeniu trzech stopni szkolenia i złożeniu państwowego egzaminu otrzymują świadectwo ukończenia kursu, pozwalając na kontynuowanie nauki w technikum. Częściej pozostają na wsi. Punkt Konsultacyjny stanowi formę bezpośredniego kontaktu z rolnikiem i ma spełniać funkcję rolniczych drożdży, przeszczepianych ze szkoły na wieś.

— Szkoli się nie dla samego szkolenia, ale dla podniesienia produkcji — mówi A. Więcko. Z rolnikami spotykamy się dwa razy w miesiącu. Na co dzień opiekują się nimi instruktorzy z SKR. Widzę potrzebę częstszego kontaktu. Przynajmniej 3—4 razy w miesiącach zimowych. Instruktorzy sami nie radzą. My uczymy rolników i oceniamy poziom ich wiedzy. Ostatnio egzaminowaliśmy piętnastu z SKR w Stożnem. Sześciu poprosiliśmy o przyjazd za miesiąc, na poprawkę. Nikt się nie zgłosił. Naszym zdaniem ta forma szkolenia jest jeszcze słaba.

Naukę należałoby upraktycznić. Przede wszystkim gospodarstwo ucznia bardziej powiązać ze szkołą. Nauczyciele powinni uczyć rolnika w oparciu o jego gospodarstwo. Wyjaśnić co robi źle, co należy zmienić. I uzależnić ocenę egzaminu od poprawy w gospodarstwie. Ale żeby to zrobić — nauczyciel powinien to gospodarstwo odwiedzać.

— Jak dotychczas nikt z nauczycieli do gospodarstw uczniów nie dojeżdża. Przepisy nie zezwalają na takie wizyty w ramach delegacji, nie zalicza się to też do lekcji. A społecznie można pojechać raz, ale nie systematycznie.

— Obserwuję w okolicznych wsiach duże zróżnicowanie fachowe. Jedni są ambitni i ci mają wyniki, ale są i tacy, co tylko egzystują. Tych trzeba zdopingować.

Mikołaj Krukowski, nauczyciel hodowli zwierząt podpowiada, że „upraktycznić" należałoby również naukę słuchaczy zaocznych. Systemem zaocznym kształci się obecnie ponad 600 uczniów. Idealem byłoby gdyby nauczyciel odwiedził gospodarstwo ucznia i na miejscu zobowiązał go np. do zwiększenia nawożenia, czy rozwinięcia hodowli, a potem to skontrolował. I pracę dyplomową mógłby uczeń napisać również w oparciu o własne gospodarstwo. Wprawdzie to ostatnie już wprowadzono, ale tylko w gospodarstwach lepiej rozwiniętych. Np. praca Jerzego Rożewskiego ze wsi Korkliny, przyniesie z pewnością wiele pożytku gospodarstwu jego ojca. Tematem było — przekalkulowanie opłacalności chowu bydła i trzody chlewnej.

—◇—

Jubileusz szkoły nie jest okazją do podkreślenia niedociągnięć. Ale na usprawnianie pora jest zawsze odpowiednia. Tym bardziej, że doskonała kadra oleckiej szkoły chętnie swoją wiedzą podzieli się z rolnikiem. Leży to w społecznym interesie. Czekają na to nie tylko gospodarstwa słuchaczy szkół zaocznych i PR ale zasadniczych szkół rolniczych w rejonie Olecka i Gołdapi, nad którymi szkoła ma pieczę.

ZOFIA JADCZUK

Największy w kraju producent wyrobów owocowo-warzywnych

Z myślą o dzieciach i chorych

Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie — największy w kraju producent wyrobów owocowo-warzywnych — są jednocześnie jedynym dostawcą na rynek krajowy przetworów dietetycznych, przeznaczonych dla ludzi chorych, dzieci i niemowląt. Receptury i technologie produkcji tych wyrobów zostały opracowane przez Instytut Przemysłu Fermentacyjnego, przy współpracy Instytutu Matki i Dziecka. Produkcja odbywa się z surowców najwyższej jakości, pochodzących z plantacji objętych stałą kontrolą służby agrotechnicznej.

Ostatnio ukazały się nowe asortymenty wyrobów dla najmłodszych (krem gruszkowo-pomarańczowy); w najbliższym czasie znajdzie się na rynku kompot z malin, z czarnej porzeczki, przetwory z tartej marchwi, bananów i jabłek. Nowości będą również przetwory z przetartej marchwi, bananów, jabłka — z manną kaszą; z przetartej marchwi, jabłka i pomarańczy — również z kaszą manną. Wytwarzać się będzie różnego rodzaju purée dla dzieci — np. śliwka węgierka — czarna porzeczka — dynia lub śliwka węgierka — morela.

Wśród wyrobów produkowanych dla dzieci, ok. 30 posiada znaki jakości, w tym 4 znaki Q. Wyroby te ukazują się na rynku w estetycznych małych buteleczkach pod nazwą „Bobo Frut" z odpowiednią zmianą koloru opakowania i opisu jej zawartości. Wartość odżywcza np. jednej szklanki nektaru o pojemności 200 ml wynosi od 50 do 90 kal., w szklance witaminizowanego nektaru jest co najmniej 40 mg witaminy C. Nektary, napoje dżemy i marmolady produkcji rzeszowskich zakładów, przeznaczone dla chorych — zwłaszcza z dietą cukrzycową — dostarczają co najmniej od 2 do 8 razy mniej kalorii niż zwykłe przetwory. Małą ilość kalorii, bo zaledwie od 15 do 20 w 30 g łyżeczce, posiadają marmolady z czarnych porzeczek, marchwiowo-jabłkowe i jabłkowo-dyniowe z dodatkiem rokitnika oraz dżemy: agrestowy i z czarnych i czerwonych porzeczek. Przetwory te zostały przebadane przez kliniki specjalistyczne i zaakceptowane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. (Interpress)

W Augustowie, Karwicy Doktorcach

Wczasy białostockich włókniarzy

Coraz więcej białostockich włókniarzy korzysta z wczasów. W roku bieżącym ilość miejsc wczasowych zostanie zwiększona o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Systematycznej poprawie ulegają również warunki w zakładowych ośrodkach białostockiego włókna.

Nad jeziorem Sajno koło Augustowa znajduje się jeden z najlepiej urządzonych ośrodków wypoczynkowych włókniarzy należący do Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana. Wczasowicze mają tu do dyspozycji elegancką kawiarnię, przestronną i funkcjonalną stołówkę i ogrzewane domki. Z ośrodka „Sierżana" korzystają ponadto pracownicy ZPW im. E. Plater, FWR „Biruna", zjednoczenia branżowego i Urzędu Miejskiego. Łącznie na 7 turnusach przebywa tu około 1500 osób rocznie. Obecnie w Ośrodku BZPW dobiegają końca prace „kosmetyczne". Początek sezonu — 5 czerwca.

W coraz lepszych warunkach odpoczywają także włókniarze **Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty"**, w swoim ośrodku wczasowym w Karwicy w **Puszczy Piskiej**. Ostatnio ośrodek został rozbudowany i zelektryfikowany, zmodernizowano pawilon stołówkowy, pobudowano nowe sanitariaty. W Karwicy mają również swe domki włókniarze z Wasilkowa.

W zakładowym ośrodku w **Augustowie nad jeziorem Białym** odpoczywają co roku z białostockimi garbarzami i pracownikami AZO włókniarze **Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta"**.

Ponadto poszczególne zakłady białostockiego włókna poprzez wykup miejsc wczasowych z FWP umożliwiają swoim pracownikom spędzenie urlopu w najatrakcyjniejszych miejscowościach Polski. Organizowane są również wczasy zagraniczne. Największą operatywnością legitymują się działy socjalne Fast i „Sierżana".

Kierownictwo zakładów włókienniczych wielką uwagę przywiązuje do organizowania dla swoich załóg wypoczynku świątecznego i właściwego zagospodarowywania wolnych sobót. Szczególnie dobre warunki mają pracownicy BZPB „Fasty", gdyż posiadają własny ośrodek wypoczynku świątecznego w **Doktorcach** nad Narwią. (gen)

Koncerty dyplomowe

W dniach 17—20 maja odbędą się publiczne egzaminy dyplomowe uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Białymstoku (ul. Podleśna 2). W poniedziałek, 17 maja — egzamin **Czesława Waszkiewicza** (saksofon) z klasy **Beniamina Przeździęka** i **Waldemara Borusiewicza** (trąbka) z klasy **Jerzego Burdy**. W programie utwory Haydna, Głazunowa, Thomysa, Purcella i Gedike.

We wtorek **Tadeusz Sacha** z klasy **Hanny Tawrel** grać będzie na trąbce, zaś **Tadeusz Olszewski** z klasy **Bohdana Łukaszewicza** — na oboju. W programie znajdą się kompozycje Haendla, Pendereckiego, Bacha i Saint-Saensa. Wstęp wolny. (jot)



Białystok. Ul. Zwierzyniecka (Osiedle Tysiąclecia).
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Woda dla Nowego Miasta

Do niedawna nasza redakcja bombardowana była listami i telefonami mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto, którzy skarżyli się na częsty brak wody w kranach. Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w odpowiedzi na nasze monity zobowiązało się do rozwiązania tego problemu.

Od 11 kwietnia br. jego pracownicy rozpoczęli w czynie społecznym prace przy budowie nowej pompowni. 21-osobowa brygada racjonalizatorska opracowała plany i wykonała sposobem niemal gospodarczym w pełni zautomatyzowaną pompownię. Potrafi ona w pełni pokryć największe nawet zapotrzebowanie na wodę wszystkich mieszkańców tamtejszej dzielnicy. Minimalne ciśnienie wody w sieci wodociągowej wynosi tam obecnie dwie atmosfery, nie istnieje więc możliwość, że po otwarciu kranu na cały regulator sączyć się będzie z niego jedynie wątła strużka wody. (mip)

Problemy mieszkańców Osiedla Tysiąclecia

Ostatnio odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Osiedlowego nr 24 na Osiedlu Tysiąclecia w Białymstoku. W czasie dyskusji mieszkańcy wysunęli szereg wniosków i postulatów, nie szczędząc również słów krytyki.

Wskazano na potrzebę naprawy dachów, balkonów, śmietników, chodników, zabezpieczenia szafek elektrycznych przed samowolnym otwieraniem przez młodzież. Zgłoszono wniosek zmiany godzin pracy konserwatorów. Pracują oni od godz. 7 do 15. Jest to niewygodne dla mieszkańców, ponieważ w tym czasie oni również pracują. Zdaniem lokatorów konserwatorzy powinni pracować dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Wnioskowano otwarcie drugiego zakładu fryzjerskiego dla mężczyzn, sklepu branżowego nabiałowo-piekarniczego. Podkreślono potrzebę naprawy wsypów do śmieci w wieżowcach, częstszego opróżniania przez MPO pojemników.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono budowie garaży. Projektanci osiedla przypuszczali zapewne, że kilka garaży na blok wystarczy na setki lat. Wyniki skromnych przewidywań okazały się fatalne. Samochody parkowane są wszędzie, gdzie można i gdzie nie można.

Poruszono również sprawę od kilku lat nie załatwioną, a mianowicie — zakazu sprzedaży piwa na wynos w sklepie spożywczym „Mikrus". Konsumenci piwa oblegają pawilon handlowy, siadają przy blokach mieszkalnych, krzyczą, przeklinają, wrzucają do ogródków kapsle i rozbite butelki. Zainteresowani tą sprawą mieszkańcy żądali pozytywnego załatwienia składanych postulatów.

Wszystkie wnioski i uwagi ujęte w uchwale konferencji przekazane zostały do realizacji nowo wybranemu komitetowi osiedlowemu. (SA)

Spotkanie seniorów z żołnierzami

Oddział Miejski Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów wspólnie z Radą Zakładową Akademii Medycznej organizuje w dniu 18 bm. spotkanie z żołnierzami. Uroczystość uświetni występ zespołu wokalno-muzycznego WOP, zespołu Seniora i młodzieży szkolnej. Przewidziana jest też zabawa taneczna przy orkiestrze wojskowej. Impreza rozpocznie się o godz. 17 w auli AM w Pałacu Branickich. Wstęp wolny. (zj)

Przodują w nauce języka rosyjskiego

Uczniowie VI Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Augusta biorą liczny udział w olimpiadach języka rosyjskiego. Stąd wywodzą się m.in.: Maria Kojta — zdobywczyni pierwszego miejsca w kraju w Olimpiadzie Języka Rosyjskiego oraz Irena Petelska i Wiaczesław Samojlik, którzy znaleźli się w ścisłej czołówce w tegorocznych olimpiadach centralnych.

Dobry poziom nauki języka rosyjskiego w VI LO — to wynik wysokich kwalifikacji i rzetelnej pracy nauczycieli Walentyny Romańczuk, Mariana Godlewskiego i Mikołaja Turowskiego.

W czasie swego pobytu w VI LO Paweł Sitałow, pracownik naukowy filii moskiewskiego Instytutu Literatury Języka Rosyjskiego w Warszawie, wysoko ocenił pracę kadry nauczycielskiej oraz osiągnięcia młodzieży w nauce języka rosyjskiego. Została nawiązana bliska współpraca pomiędzy VI LO w Białymstoku a Instytutem im. Puszkina w Moskwie. (gen)

Śladem naszych publikacji

W „Gazecie" z dnia 6 kwietnia br. zamieściliśmy notatkę o „miejskich wykopkach" na **ul. Zamkowej w Bielsku Podlaskim**. Wyjaśnienie w tej sprawie otrzymaliśmy od **z-cy naczelnika miasta Leoncjusza Parafiniuka:**

W ubiegłym roku w związku z budową parku miejskiego zaszła konieczność wykonania nowego kodyta rzeki Lubki przepływającej pod ulicą Zamkową. Po skończeniu prac wykopkowych nie można było ułożyć od razu bruku, ze względu na osiadanie ziemi. Zabrukowanie tego odcinka nastąpi w maju br.

Sprawa drewnianego mostu na istniejącym starym korycie rzeki jest powszechnie znana. Most jest zniszczony i korzystanie z niego jest możliwe tylko dla pieszych. Dojazdy do posesji przy ul. Zamkowej zapewnione są od ul. Waryńskiego i ul. Armii Czerwonej. (Fis)

Pogorzelcy oczekują pomocy

5 maja w Dobrzyniewie Dużym spalił się dom **Franciszka Walendziuka.** Bez dachu nad głową została m.in. ośmioosobowa rodzina Teresy i Kazimierza Kusio, która mieszkała u F. Walendziuka. Spłonęło im dosłownie wszystko. Natychmiast po pożarze z pomocą pogorzelcom pospieszył kombinat fastowski, w którym pracują Teresa i Kazimierz Kusio. Dostarczono środki na utrzymanie i odzież. Obiecano dostarczyć pościel i podstawowy sprzęt domowy. Mieszkańcy Dobrzyniewa Dużego również nie pozostali obojętni. W miejscowej szkole zorganizowano zbiórkę odzieży i pieniędzy dla pogorzelców.

Wszystko to jednak nie rozwiązuje krytycznej sytuacji poszkodowanych, bowiem w dalszym ciągu nie mają dachu nad głową. Dziećmi (a jest ich pięcioro w wieku od 2 do 15 lat) zaopiekowała się sąsiadka — Bronisława Zimnoch, która też pozostaje w trudnych warunkach — malutka klitka mieszkalna i obłożnie chory mąż. Rodzice dzieci śpią na razie w rozwalającym się chlewku Bronisławy Zimnoch.

W tej ciężkiej sytuacji ludzi dotkniętych losem karygodna wydaje się bezradność i wprost obojętność Urzędu Gminy w Dobrzyniewie Dużym. Naczelnik gminy — Krzysztof Piszcz lakonicznie oświadcza, że Urząd nie prowadzi gospodarki lokalowej i nie jest w stanie zabezpieczyć dachu nad głową pogorzelcom. A we wsi jest wiele pięknych domów, murowanych, piętrowych, nie zawsze w pełni zamieszkałych. Są również domy opuszczone np. należący do Ryszarda Zimnocha. Po niewielkiej naprawie dachu można by tu z powodzeniem zamieszkać. Ale trzeba koło tego pochodzić i urzędowo załatwić. Któż to ma zrobić, jak nie Urząd Gminy? Jego obowiązkiem jest organizowanie pomocy w razie klęski losowej. Takiej właśnie pomocy potrzebuje rodzina pogorzelców. (bb)

Papieros a zdrowie

W najbliższych dniach od 18 do 22 maja na stacji Białystok Centralny w wagonie kolejowym można będzie obejrzeć wystawę pod hasłem „Papieros a zdrowie". Wystawę obrazującą szkodliwy wpływ nałogu palenia tytoniu na zdrowie ludzkie przygotował Zarząd Główny PCK. Zapraszamy na nią szczególnie palaczy. (lk)

Krew — darem życia



Osiedle Zielone to nazwa nowej dzielnicy mieszkaniowej w Czarnej Białostockiej, dzielnicy domków jednorodzinnych. Urząd Miasta i Gminy przydzielił tu kilkadziesiąt działek przede wszystkim pracownikom Nadleśnictwa. Osiedle jest jeszcze w budowie, ale jego nazwa pokrywa się w pełni z rzeczywistością. Domki bowiem wznoszone są wśród urokliwego lasku. (a)
NA ZDJĘCIU: fragment nowego osiedla. Fot. K. Świderski

Potrzebna stacja CPN w Korycinie

Korycin leży na szlaku turystycznym Białystok — Augustów — Suwałki. Stąd prowadzą drogi do Moniek przez Knyszyn, do Sokółki, Dąbrowy Białostockiej i Tykocina.

W tej gminie jest ponad 500 ciągników, wiele samochodów i motocykli. Dotąd nie ma tutaj stacji CPN. Starania władz miejscowych pozostają bez rezultatu. W planach Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" przewiduje się budowę takiej stacji w Korycinie dopiero w latach 1986 — 1990 (!?)

Warto, aby dyrekcja Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" przeanalizowała swoje możliwości oraz — w miarę możliwości — przyspieszyła budowę potrzebnej w tym rejonie placówki. (alg)

Więcej konwi -więcej mleka

Statystyki podają, że kraj nasz zajmuje piąte miejsce w produkcji mleka w Europie. I choć — co prawda 200 litrów mleka więcej czy mniej dostarczonych na rynek nie stanowi w skali krajowej problemu, ta niewielka ilość spędza sen z powiek naszemu czytelnikowi **Zygmuntowi Gorodowience ze wsi Wiejki.**

Z miejscowej zlewni przemierza on codziennie 16 kilometrów furką załadowaną konwiami dowożąc do mleczarni w Gródku 600 litrów mleka. A może dowozić 800 litrów i więcej. Szkopuł w tym, że **Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku** od roku nie dostarczyła odpowiedniej ilości konwi. Te, które są w posiadaniu zlewni, już stare, rdzawe i poobijane, a nawet dziurawe.

Kiedyś konwie można było kupić w niemal każdym sklepie geesowskim. Spółdzielnia Mleczarska chcąc „ułatwić" żywot rolnikom zcentralizowała zaopatrzenie w konwie.

Może warto byłoby powrócić do detalicznej sprzedaży? (Fis)



Dworek myśliwski w Turośni

Za czasów swej świetności dworek służył hulankom i ucztom myśliwych. Kiedy wracali z łupem z polowania tu urządzali uczty trwające po kilka dni. Na teren zabawy nikomu z mieszkańców wsi nie można było wejść. Tak głosi legenda.

A fakty? Dworek myśliwski jest prywatną własnością jednej z rodzin z Turośni Kościelnej. Biały piętrowy dom, kryty czerwoną dachówką prezentuje się ładnie, zwłaszcza w otoczeniu parkowych drzew. Jest wpisany do rejestru zabytków, lecz na razie nic to nie daje. Dworek powoli niszczeje, chociaż parter użytkują właściciele. Z zewnątrz zaczyna odpadać tynk.

Młodzież umyśliła urządzić tu gminny ośrodek kultury. Lecz od pomysłu do realizacji droga daleka, mimo przychylności władz gminnych.

Najpierw trzeba wykupić dworek z rąk prywatnych. Właściciel się na to godzi, na warunkach dość przystępnych. Jednakże bez zgody wojewody transakcji dokonać nie można. Następnie właściciel dworku musi wybudować nowy dom, by mieć gdzie się przenieść. I najważniejsze — dworek należy wyremontować i przystosować do nowej funkcji.

Mimo tych rozległych problemów warto zastanowić się nad propozycją młodzieży i władz gminnych. Koszt będzie znacznie mniejszy niż wybudowanie „nowoczesnego" obiektu, na który przyjdzie poczekać do przyszłej pięciolatki, a może i dłużej...

Tekst i fot.: (zj)

Zgubiono — znaleziono

W redakcji GW (pok. 2) można odebrać portmonetkę z pieniędzmi. Jest ona prawdopodobnie własnością pasażerki taksówki nr boczny 349, która korzystała z kursu w sobotę (15 maja) około godz. 11. (N-C)

*

Pani Zofia Kaczówka zechce odebrać z redakcji (pokój 2) swoją portmonetkę, którą zgubiła w Białymstoku w Parku Branickich. Znalazły ją trzy uczennice klasy III „C" III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

*

Przy ul. Dzierżyńskiego na przystanku MPK znaleziono kilka dni temu klucze w futeraliku. Roztargniony właściciel proszony jest o możliwie szybkie odebranie swojej własności z redakcji „Gazety".

Przy okazji po raz nie wiadomo już który przypominamy, iż Biuro Rzeczy Znalezionych znajduje się przy ul. Lenina 9 i to tam należy odnosić zguby, bo tam przede wszystkim zgłaszają się poszkodowani. (er)

Rozkład jazdy

Bawiąc niedawno w Lublinie zoczyłem rzecz niezmiernie ciekawą i wartą szerokiej popularyzacji.

Na każdym przystanku autobusowym i trolejbusowym wywieszony jest minutowy rozkład jazdy. Nie jakaś tam informacja, że od tej do tej, to autobusy kursują co tyle to a tyle minut, jak to jest u nas, ale konkretna, podająca co do minuty czas przyjazdu. Na dobitkę rozkład jest przestrzegany i opóźnienia wynoszą co najmniej trzy minuty.

Dyrekcja naszego MPK na pewno mi nie uwierzy i wywali kontrę, że u nas jest mało samochodów i że często się psują, że brak kierowców i że oni często chorują. Zgoda. Są to przypadłości wyższego rzędu. Cóż można poradzić na złośliwość rzeczy martwych? Nic. Ale ze złośliwością „rzeczy żywych" walczyć należy.

Białystok otrzymał kilkanaście nowych autobusów. Ich nowoczesne sylwetki sprawiły, że poczuliśmy metropolitalny wiew przyszłości. Silniki też mają nowoczesne, na licencji Leylanda, tyle że delikatne i wymagające fachowej eksploatacji. Tej wrażliwości dyrektorzy MPK nie wzięli pod rozwagę i wysłali swych kierowców na przeszkolenie do Sanoka dopiero gdy „Autosany" zaczęły padać jak muchy.

Szlag człowieka trafia, gdy wyczeka się pół godziny na autobus, a na końcowym przystanku widzi ich trzy, czekające widocznie na zmiłowanie boże. Oczywiście, wytłumaczenie MPK jest prościutkie. W tym czasie kierowcy jedzą drugie śniadanie, na podstawie tego to a tego paragrafu. Byłoby to proste, gdyby nie jedli tego śniadania wszyscy jednocześnie.

Pisałem swego czasu o małej architekturze. Proponowałem by białostockimi śmietnikami i przystankami autobusowymi zajęli się studenci Studium Architektury PB. Jak do tej pory dyrekcja MPK nie wystąpiła do studentów z propozycją współpracy. Woli nadal stawiać i odnawiać pokraczne, ciężkie daszki z rur i nieestetycznego szkła zbrojonego. Od deszczu chroni to jako tako, od wiatru wcale. W otoczeniu zieleni nie szpeci, bo ta zasłania. Na nic jednak nasze chciejstwo uczynienia z Białegostoku metropolii, gdyż takie maszkary na ulicach cofają nas w lata pięćdziesiąte. Lata płyną, przy biurku wygodnie się siedzi, to po jaką cholerę wymyślać coś nowego!?

Choćby nie wiadomo jak pusty przyjechał autobus, to wystarczy by przy kasowniku stanęło kilka osób, żebym do środka już nie wlazł. Muszę czekać, aż ci skasują bilety i przejdą dalej. Na nic prośby i molestowanie. Jedynie łokcie pomagają w takiej sytuacji. Klnę cichutko, bo głośno nie przystoi i rzucam gromy na wszystko i wszystkich, na tę zapyziałą mentalność większości białostoczan każącą im tłoczyć się przy kasownikach Ale nie jest to wina MPK. To już raczej niekończący się temat felietonów i pryncypialnej publicystyki. (jm)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Patt Garett i Billy Kid", prod. USA, panor., kol., western (od lat 18), dod. — „Mostostal", godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Zawiłości uczuć", prod. polsk., kol., (od lat 15), dod. — „Rzep", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Złoto dla zuchwałych", prod. jugosł.-USA, panor. kol. (od lat 6), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15.
„Studio" — „Znikający punkt", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Adopcja", prod. węg., godz. 17.30; „Szantażyści", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 20.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Niebezpieczna siostrzenica", prod. CSRS (od lat 15)
Hajnówka — „Ostatni wiosenny śnieg", prod. włosk. (od lat 15)
Sokółka — „Britanic w niebezpieczeństwie", prod. ang. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Trzej muszkieterowie", prod. panamskiej
Kolno — „Był sobie drozd", prod. radz.; Film studyjny — „Apel odważnych", prod. radz. (od lat 15)
Zambrów — „Zorro", prod. włosk.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Miłość w godzinach nadliczbowych", prod. ang. (od lat 15)
Suwałki „Merkury" — „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang. (od lat 15)
Augustów — „Jak zdobyć prawo jazdy", prod. franc. (od lat 15); Film studyjny — „Lot martwego ptaka", prod. jugosł. (od lat 15)
Ełk „Polonia" — „Miłość bywa zbrodnią", prod. włosk. (od lat 15)
Ełk „Orzeł" — „Dni miłości", prod. meksyk. (od lat 15)
Ełk „Studio" EDK — „Taśmy prawdy", prod. USA (od lat 15)
Giżycko — „Drapieżca", prod. franc. (od lat 15)
Mikołajki — „Nieposkromieni hajducy", prod. węg. (od lat 15)
Olecko — „Skazany", prod. polsk. (od lat 15)
Pisz — „Rodzina", prod. polsk.
Węgorzewo — „Ściana" prod. rum. (od lat 15).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Fotografia Wiesława Koryckiego — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.05, 16.05, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Melodie na dzień dobry; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00—8.00 Sygnały Dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Gra Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Katowickiej; 9.05 Po jednej piosence; 9.25 Muzyka ludowa; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Róża i płonący las" — fragm. pow.; 10.40 Big-Band Buddy Ricka; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Łódź na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Zespół „Arp Life"; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.05 Mały koncert symfoniczny; 14.35 Rytmy młodych; 15.15 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 J. Ptaszyn—Wróblewski przedstawia; 16.10 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Transmisja z zakończenia VII etapu Wyścigu Pokoju; 17.30 Radiokurier; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.15 Spotkanie z W. Pokorą; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital W. Koconia; 23.15 Muzyka na estradach świata: XXX Festiwal Chopinowski Duszniki 1975.

PROGRAM II
219.6 m 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.50 Soliści i orkiestry polskie; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9.00 Dla kl. V i VI (wych. muz.): Obrazy muzyką malowane; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Nie ulec oceanowi" — fragm. książki D. Robertsona; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Dla kl. V (geografia): Lot do Krakowa; 11.45 Melodie kurpiowskie; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.45 Muzyka baroku; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.25 Wybitni interpretatorzy nowej muzyki; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Rosyjskie kompozycje I. Strawińskiego; 16.30 Melodie z operetek; 17.00 Śpiewają polskie chóry amatorskie; 17.20 „Miasto, które chciałoby się zobaczyć" — rep. lit.; 17.40 Recital z nagrań pianisty amerykańskiego M. Fragera; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Utwory współczesnych kompozytorów norweskich; 19.40 Arcydzieła kameralistyki; 20.30 Mistrzowskie wykonania oper Mozarta; 21.35 „Gawędy gminne" — Teatr Poezji; 22.35 Dzieła H. M. Góreckiego; 23.40 Z wokalistyką na ty.

PROGRAM III
72.20 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jeźdźcy" — odc. pow.; 9.10 Przypominamy zespół „The Animals"; 9.45 Kwartety smyczkowe Haydna; 10.15 Piosenki na głos z fortepianem; 10.35 Muzyczny poranek filmowy; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Powracający temat „Some Skunk Funk"; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Aleksander Wielki" — odc. książki; 14.00 Dyryguje G. Cantelli; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 W rytmie charlestona; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 B. Bacharach, M. Legrand i ich orkiestry; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Pisarz miesiąca: T. Łopalewski; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.00 „Lalka" — odc. pow. w wydaniu dźwiękowym; 19.35 Opera tygodnia. G. Verdi: „Bal maskowy"; 19.50 „Jeźdźcy" — odc. pow.; 20.00 Gra zespół Lee Morgana; 20.35 „Fantazja elektryczna"; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Śpiewa P. McCartney; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Y. Montand; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.61 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Czy znasz swoje prawo?; 6.15 Radioszkole; 6.30 Zespół instrumentalny K. Sadowskiego; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00—11.00 Transmisja z programu I; 11.00 Dla kl. I lic. (jęz. polski): „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale"; 11.30 Polscy śpiewacy w rolach wagnerowskich; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.30 Dla szkół średnich (wych. muz.): Arie z jednej opery; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Sześć lat po ślubie" — rep. lit.; 15.30 „Ogniem i mieczem" — odc. słuch.; 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół — Jugosławia; 16.50 Sprawy wrażliwe i drażliwe — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Piosenki radzieckie; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 Grają studenci Filii Warszawskiej PWSM w Białymstoku; 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Język niemiecki; 19.00 Magazyn OIRT; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Beethoven — Liszt: IX Symfonia d-moll op. 125 (STEREO); 20.42 Koncert finałowy XI Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej we Wrocławiu (STEREO); 22.15 Sztuka wczoraj i dziś; 22.35 Ballady na głosy i instrumenty.

TELEWIZJA
PROGRAM I

15.40 Dziennik TV (kolor)
15.50 Obiektyw. Program województw: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego
16.10 Transmisja z zakończenia VIII etapu Wyścigu Pokoju
17.10 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)
17.50 „Ostatnia rozgrywka" — odc. filmu ser. prod. bułgarskiej pt. „Student w Monachium"
18.50 Szare na złote — Mam pomysł
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.15 Wiadomości sportowe (kol.)
20.35 Teatr TV. T. Różewicz „Stara kobieta wysiaduje"
22.00 Między nami rodzicami
22.30 Dziennik TV (kolor)
22.45 Zagraniczny film dokumentalny
23.20 Zakończenie programu.

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski
13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka
14.05 TV kurs przygotowawczy — Matematyka
14.35 TV kurs przygotowawczy — Fizyka
15.05 NURT — Pedagogika.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki, lekcja 36
17.25 Program popularnonaukowy
18.00 NRD dzisiaj — rep. filmowy (kolor)
18.30 „Meandry postfrankizmu" — program publ. międzynarodowej (kolor)
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.15 Wiadomości sportowe (kol.)
20.35 Świat, obyczaje, polityka (kolor)
21.05 Jazz Jamboree 75 — kwintet W. Nikołajewa
21.25 24 godziny (kolor)
21.35 Język angielski, lekcja 33
22.15 NURT — Matematyka.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w gdz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Pomoc Drogowa PZMot. — tel. 981.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 262-31.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.V.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca 31, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

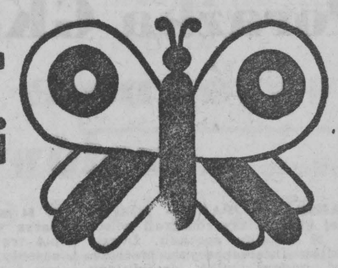
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-3

DZIŚ na JARMARKU WIOSENNYM króluje texas.

otex

OFERUJE: obuwie ▩ spodnie ▩ spódnice ▩ komplety ▩ torebki

oraz zaprasza na Estradę JARMARKU, gdzie można obejrzeć: pokazy odzieży, występy kapel podwórkowych, imprezy dla dzieci. **ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!**



K 1885-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Henryce Perkowskiej
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy.
k 1893-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Krystynie Sienkiewicz
p.o. głównego księgowego PGR Gołdap
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja PGR Gołdap, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Zakładowa.
k 1878-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Jadwidze Milewskiej
z powodu śmierci
O J C A
składają:
pracownicy Delegatury NIK w Białymstoku.
k 1876-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ob. Witoldowi Zdrojkowskiemu
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy WPST GK w Ełku.
k 1879-1

Najgłębsze wyrazy szczerego i serdecznego współczucia
dyrektorowi Zygmuntowi Ziorze
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Oddziału PHS w Ełku.
k 1895-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. Eugenii Łukowskiej
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Oddziału „Centrali Nasiennej" w Białymstoku.
k 1892-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Krystynie Borysewicz
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Zarząd, Dyrekcja, Rada Oddziałowa oraz współpracownicy Zakładu Handlu „Społem" WSS w Białymstoku.
k 1896-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
zmarłego nauczyciela Szkoły Podstawowej w Widugierach
kol. JANA JURGIELEWICZA
składają:
Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Puńsku, Rada Zakładowa ZNP oraz nauczyciele.
k 1880-1

Serdeczne wyrazy szczerego współczucia
kol. Danucie Przekop
z powodu zgonu
O J C A
składają:
współpracownicy PHS O/Ełk.
k 1894-1

Wszystkim, którzy pomogli i wzięli udział w pogrzebie ukochanego Męża, Ojca i Dziadka
STANISŁAWA TOMCZAKA
najserdeczniejsze podziękowania składa
rodzina.
g 2045-1

Wyrazy głębokiego współczucia
pani Władysławie Bartoszewicz
z powodu zgonu
S Y N A
składają:
Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.
k 1900-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kazimierzowi Bartoszewiczowi
z powodu zgonu
B R A T A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
k 1890-1

Najgłębsze wyrazy szczerego i serdecznego współczucia
kol. Romualdowi Łukowskiemu
z powodu śmierci
T E Ś C I O W E J
składają:
pracownicy WLKS „Podlasie" w Białymstoku.
k 1897-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Antoniemu Redlińskiemu
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku.
k 1888-1

HODOWCY KRÓLIKÓW!

Krajowa Spółdzielnia Hodowli Drobnego Inwentarza **Oddział w Białymstoku,** ul. Kolejowa 16/25, telefon 253-09

PROWADZI SKUP KRÓLIKÓW i ŚWINEK MORSKICH

laboratoryjnych.

Cena za 1 kg królika — 50 zł.
„ za 1 świnkę morską 90—100 zł.

k 1889-0

PRZYJMIEMY

do wykonania na formierki mechaniczne ODLEWY ŻELIWNE w klasie ŻL-20-25 w roku 1976

OKOŁO 400—500 TON.

Zgłoszenia wraz z modelami składać do: Dyrekcji GOŁDAPSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO w GOŁDAPI, ul. Wojska Polskiego 8.

Zamówienia przyjmowane będą wg kolejności wpływu.

Ceny odlewów wg obowiązującego cennika 38-Z/76.

k 1818-1

TECHNIKUM I ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA BIAŁOSTOCKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA w BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniuk Fabryczny 40
(dojazd autobusem linii „5", „7", „9" w stronę Fast)
PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY
kandydatów do klas pierwszych na rok szkolny 1976/77 w następujących specjalnościach:
— murarz,
— cieśla,
— betoniarz-zbrojarz,
— monter zewnętrznych sieci komunalnych.

Czas nauki — dwa lata.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Młodzieży spoza Białegostoku podejmującej naukę na wyżej wymienionych kierunkach szkoła zapewnia internat.
Chętni mogą kontynuować naukę w technikum.

K 1665-0

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w SIEMIATYCZACH
i n f o r m u j e, że
posiada wolne miejsca w klasach pierwszych na rok szkolny 1976/77 w zawodach:
- obuwnik
- sprzedawca
- murarz budowlany
- cieśla budowlany
- betoniarz - zbrojarz.

Szkoła zapewnia:
— wynagrodzenie wg uczniowskich stawek płac lub stypendium uczniom osiągającym pozytywne wyniki w nauce,
— chłopcom miejsca w internacie,
— zatrudnienie po ukończeniu szkoły.

Do podania należy dołączyć n/w dokumenty:
— świadectwo zdrowia,
— dwa zdjęcia,
— wykaz ocen z klasy VII i za I półrocze z kl. VIII,
— umowę o praktyczną naukę zawodu (dotyczy kandydatów do zawodu sprzedawca).

K 1862-1

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w AUGUSTOWIE, ul. 1 Maja 73
posiada do zbycia
BECZKI METALOWE
o pojemności 100 litrów w cenie 160 zł za sztukę. k 1877-1

WIELKA OKAZJA!
TYLKO DO DNIA 31 MAJA 1976 R.
WSZYSTKIE PLACÓWKI ZURiT WOJEWÓDZTW:
— białostockiego
— łomżyńskiego i
— suwalskiego

UDZIELAJĄ 15 PROC. BONIFIKATY

przy zakupie odbiorników telewizyjnych do odbioru programu czarno-białego produkcji krajowej pod warunkiem zwrotu używanego odbiornika telewizyjnego produkcji krajowej lub z importu.

OD DNIA 15.IV.1976 R.

OBOWIĄZUJĄ NOWE DOGODNE WARUNKI SPRZEDAŻY RATALNEJ ODBIORNIKÓW TELEWIZYJNYCH:

a) produkcji krajowej do odbioru programu czarno-białego o ekranie 16 cali
— 5-proc. wpłata gotówkowa i 24 raty miesięczne,
b) pozostałe produkcji krajowej do odbioru programu czarno-białego
— 5-proc. wpłata gotówkowa i 36 rat miesięcznych,
c) z importu do odbioru programu czarno-białego
— 5-proc. wpłata gotówkowa i 24 raty miesięczne.

ZAPRASZAMY
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

k 1891-1

TELEWIZORY PRODUKCJI KRAJOWEJ:
— LIBRA 203 (24 cale)
— NEPTUN 623 (24 cale)
— AMETYST 1012 (20 cali)
— FE 201 (24 cale) — produkowany we współpracy z firmą Telefunken

POLECA

Pewex

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „Pewex" ZESPÓŁ HANDLOWY w Białymstoku

SPRZEDAŻ PROWADZI

placówka handlowa w BIAŁYMSTOKU przy ul. Sienkiewicza 16/18

ZAPRASZAMY!

k 1872-1



Sprawdź, czy wszystkie żarówki w domu i w innych pomieszczeniach są sprawne. Jeśli nie—kup już dziś!

SKLEPY ze sprzętem elektrotechnicznym oraz salony „Polam Elektrosprzęt" czekają na Ciebie oferując pełny asortyment żarówek iluminacyjnych i głównego szeregu.

K 1749-0

PHAPiS

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI w Białymstoku, ul. Hurtowa 4

OFERUJE DO SPRZEDAŻY ARTYKUŁY SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO sezonu letniego oraz

ROWERY

produkcji ZSRR
SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY z art. sportowymi przedsiębiorstwa na terenie województw:
— białostockiego
— łomżyńskiego
— i suwalskiego

ZAPRASZAMY



k 1898-1

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 234-74 — Woroszyło. g 2003-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 235-33, 233-24. Żukowski. g 1849-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 252-01 — Klibisz. g 1722-0

NAPRAWA telewizorów. Drozdowski, tel. 315-28. g 1824-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun. g 1720-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 206-87. Gałecki. g 1984-0

NAPRAWA telewizorów. tel. 234-13. Zamajtys. g 1777-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski. g 2048-0

Wyrazy głębokiego współczucia Z-cy Naczelnego Dyrektora d/s Budownictwa Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach
Witoldowi Zdrojkowskiemu
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Suwałkach z siedzibą w Olecku.
k 1876-1

Wyrazy głębokiego współczucia Z-cy Naczelnego Dyrektora d/s Budownictwa Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach
Witoldowi Zdrojkowskiemu
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olecku.
k 1875-1

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 28 maja 1976 r. w dużej auli Pałacu Branickich, ul. Kilińskiego 1, odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:
o godz. 12.00
— **lek. med. Marka Kulikowskiego**
pt.: „Rola globuliny wiążącej sterydy płciowe (SHBG) w przemianie testosteronu do 5α-dwuhydrotestosteronu i androstendionu w skórze z okolicy nadłonowej kobiet (badania „in vitro")".
Promotor: doc. dr hab. Marian Szamatowicz
prof. dr hab. Józef Boroń
doc. dr hab. Wiktor Rzeczycki.
o godz. 13.00
— **lek. med. Janusza Poznańskiego**
pt.: „Ocena wpływu globuliny wiążącej sterydy płciowe (SHBG) na przemianę estradiolu — 17β do estronu w błonie śluzowej macicy kobiet (badania „in vitro")".
Promotor doc. dr hab. Marian Szamatowicz
recenzenci: doc. dr hab. Jerzy Jakowicki
recenzenci: doc. dr hab. Wiktor Rzeczycki.
(Prace doktorskie do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

K 1852-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI nr 8 w OLSZTYNIE EKSPOZYTURA w BIAŁYMSTOKU ZATRUDNI w charakterze KIEROWCÓW, POSIADACZY WŁASNYCH SAMOCHODÓW małolitrażowych do wykonywania określonych zadań jak np. opróżnianie skrzynek pocztowych itp. na terenie miasta Białegostoku, za wynagrodzeniem ca 3.000 zł oraz odpłatnością za km przebiegu 2,80 zł.
Bliższych informacji udziela sekcja eksploatacji w Ekspozyturze w Białymstoku, ul. Kolejowa 26.

K 1357-1

RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ „RODZINA KOLEJOWA"
w Białymstoku
p o w i a d a m i a
Członków i Sympatyków Spółdzielni, że **ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW o d b ę d z i e s i ę w dniu 25 maja 1976 r. o godz. 12 w klubie „Relaks" przy ul. Zwycięstwa 25/1.**
Materiały sprawozdawcze Spółdzielni za rok 1975 są wyłożone do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Stołecznej 12.

K 1887-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH w Białymstoku ul. Krakowska 5 informuje

zakłady i instytucje, że świadczy USŁUGI w zakresie

PORZĄDKOWANIA ARCHIWUM ZAKŁADOWEGO.

Zapraszamy
do korzystania z naszych usług archiwalnych.
SPÓŁDZIELNIA GWARANTUJE
solidne i terminowe wykonanie zlecenia.

k 1595-0

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH w POLSCE ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w BIAŁYMSTOKU
z a w i a d a m i a
wszystkich członków i sympatyków, że
z dniem 15 maja 1976 roku
Biuro Oddziału
PRZENIESIONE ZOSTAŁO
do nowego lokalu w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 14 (II piętro)), telefon 235-85. k 1855-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

w BIAŁYMSTOKU

organizuje

WYSTAWĘ KIERMASZ MOTORYZACYJNY
w dniach od 22 maja do 24 maja 1976 roku
godz. 10—18
na Placu Zgromadzeń przy ul. Jurowieckiej

EKSPOZYCJE:
1. Wystawa pojazdów samochodowych
2. Wystawa przyczep turystycznych
3. Wystawa pojazdów jednośladowych
4. Stoiska z akcesoriami i autokosmetykami.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:
1. Ustawianie świateł
2. Regulowanie zapłonu
3. Pokaz stosowania środków kosmetycznych
4. Pokaz jazdy sprawnościowej na motocyklach WSK.

Zwiedzający będzie mógł oglądać, kupić i skorzystać z imprez towarzyszących.

ZAPRASZAMY

k 1871-0

Masło roślinne codziennie na naszym chlebie.

K 1750-0

W piłkarskiej ekstraklasie

Porażka GKS Tychy wyrównała szanse czołówki

WARSZAWA (PAP) — Piłkarze naszej ekstraklasy rozegrali w sobotę 26 kolejkę spotkań. Doszło do kilku interesujących meczów, które mogą mieć decydujący wpływ na końcowy układ w tabeli zarówno w czołówce, jak i w jej dolnych rejonach. Najważniejszym wydarzeniem była porażka GKS Tychy na własnym boisku, która zrównała szanse kilku innych zespołów w pojedynku o tytuł mistrza Polski.

Kolejne niepowodzenie zanotowała bytomska Polonia, która po porażce w Łodzi z Widzewem spadła na ostatnie miejsce w tabeli.

Mimo wielu emocji na ligowych boiskach — poziom gry nie zadowalał kibiców.

A oto krótkie relacje z sobotnich meczów.

★

GKS Tychy — Stal Mielec 0:2 (0:0). Bramki zdobyli: Lato (58 min.), Gąsior (59 min.). Widzów ok. 12 tys.

Mecz czołowych zespołów polskiej ekstraklasy stał na przeciętnym poziomie. Przede wszystkim zawiedli gospodarze. Tyszanie zatracili skuteczność, grali mało precyzyjnie i bez jakiejkolwiek myśli przewodniej. W pierwszej połowie do ich sposobu gry dostroili się również i goście. Mnożyły się niecelne podania, a na palcach jednej ręki policzyć można było składne akcje zakończone celnym strzałem. O końcowym sukcesie mielczan zadecydowała 58 minuta. Lato, do tej pory pieczołowicie pilnowany przez obrońców tyskich, znalazł się na linii pola karnego, minął interweniującego Piechaczka i po raz pierwszy zmusił Cebrata do kapitulacji. Kilkadziesiąt sekund później wyczyn jego skopiował Gąsior. W drużynie gospodarzy najlepszą okazję do zdobycia bramki zmarnował Ogaza w 76 min.

W drużynie Stali podobali się Lato i Hnatio. W GKS nieźle grał Potrawa.

★

Ruch Chorzów — Wisła Kraków 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Wisły Kmiecik (39 min.), dla Ruchu Bula. Widzów ok. 5 tys.

W pierwszej części meczu lekką przewagę posiadała Wisła, a przez większą część drugiej — Ruch. Oba zespoły miały okazję zdobycia więcej niż po jednej bramce. W 43 min. Maszczyk z idealnej sytuacji strzelił ponad poprzeczką. W drugiej części meczu goście kilkakrotnie nie wykorzystali dogodnych sytuacji bramkowych. W 84 min. Kapka strzelił w bramkarza Czaję, a w 90 min. Kusto nie trafił do pustej bramki. Oba zespoły dalekie są od swojej formy z jesieni.

W drużynie Ruchu dobrze grali Maszczyk, Bon i bramkarz Czaja, w drużynie Wisły podobali się Antoni Szymanowski i Kmiecik.

★

Górnik Zabrze — ŁKS Łódź 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 60 minucie Szołtysik. Widzów ok. 4 tys. Forma, jaką zaprezentowali górnicy nie mogła zachwycić.

★

Szombierki Bytom — Pogoń Szczecin 3:1 (3:0). Bramki dla Szombierek zdobyli: Nagiel (26 min.), Herisz (28 min.) i Grzywaczewski (38 min.), a dla Pogoni Wolski (78 min.). Widzów około 8 tys.

★

ROW Rybnik — Lech Poznań 1:0 (1:0). Bramkę w 16 min. zdobył Szymura. Widzów 8 tys.

★

Stal Rzeszów — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 10 min. Kozerski. Widzów 8 tys. Gra była chaotyczna i prowadzona w dość wolnym tempie.

★

Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 0:0. Widzów ok. 16 tys. Rozegrany przy słonecznej pogodzie mecz nie zadowolił miłośników futbolu. Mało było w tym słabym meczu przemyślanych akcji i celnych strzałów.

★

Widzew Łódź — Polonia Bytom 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 43 min. Dawid. Widzów ponad 8 tys. Było to najsłabsze spotkanie jakie rozegrano ostatnio w Łodzi.

I liga

1.	GKS Tychy	34:18	34—26
2.	Ruch	33:19	30—16
3.	Stal Mielec	32:20	37—21
4.	Widzew	30:22	30—23
5.	Wisła	29:23	23—19
6.	Pogoń	28:24	42—35
7.	Śląsk	27:25	32—29
8.	Legia	27:25	39—40
9.	ROW	26:26	25—29
10.	Górnik	24:28	32—34
11.	Lech	24:30	31—37
12.	Zagłębie	22:30	27—34
13.	Szombierki	21:31	29—35
14.	Stal Rzeszów	21:31	18—29
15.	ŁKS Łódź	20:32	21—30
16.	Polonia	20:34	10—30

Zwycięstwo bokserów Mazura na tczewskim ringu

Prowadzący w swojej grupie rozgrywkowej o wejście do II ligi bokserzy Mazura Ełk wygrali wczoraj kolejny mecz, tym razem wyjazdowy w Tczewie z tamtejszą Wisłą 12:8. Spośród ełczan walki swoje wygrali: **Staniszewski, Gręś, Kardyński, Żyliński, Walicki i Czugaj.** Problematyczną porażkę poniósł Kuderski. Warto dodać, że Żyliński, który uprzednio postanowił zakończyć karierę zawodniczą, w obliczu szans swojej drużyny powziął decyzję o kontynuowaniu występów w ringu. (ko)

Gwardia w okręgowym finale PP

Rozegrany wczoraj w Bielsku Podlaskim półfinałowy mecz piłkarski o puchar Polski na szczeblu okręgowym między miejscowym A-klasowym Społem i Gwardią Białystok zakończył się zwycięstwem Gwardii 4:2 (2:0). Bramki dla białostoczan zdobyli: Czarnecki — 3, i Tarasiuk — 1, a dla Społem: Tościerow i Jołczuk — po 1. Widzów — ok. 300.

Społem grało ambitnie, ale nie było w stanie tym walorem skutecznie przeciwstawić się lepiej wyszkolonym gwardzistom. W II połowie u piłkarzy Społem wyszły na jaw braki kondycyjne. Gwardia podobała się. Ogólny poziom meczu był — przeciętny.

Tak więc w okręgowym finale Pucharu Polski przeciwnikiem Jagiellonii będzie Gwardia.



NA ZDJĘCIU: fragment rozegranego w ub. środę w Suwałkach półfinałowego meczu piłkarskiego o puchar Polski na szczeblu okręgu między Wigrami i Jagiellonią (1:2 po dogrywce). Bramkarz Wigier — Leonowicz pewnie wyłapuje piłkę po jednym z dośrodkowań białostoczan.
Fot. Z. Zaremba

na okręgowym froncie piłkarskim

Wczoraj odbyły się dwa zaległe mecze piłkarskiej klasy okręgowej. Dzięki zwycięstwu nad Husarem, suwalskie Wigry objęły prowadzenie w tabeli. Oto relacje z dwóch wczorajszych spotkań.

Wigry — Husar 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Anuszkiewicz w 10 min. i Ołowniuk w 65 min. Sędziował p. Sosnowski, widzów ponad 1 tys. Mecz odbył się przy możliwej pogodzie ale na rozmiękłej płycie stadionu. Suwalska drużyna przez cały czas kontrolowała grę i nie miała kłopotów z odniesieniem zwycięstwa. Miejscowych kibiców martwi jednak nie najlepsza dyspozycja strzałowa napastników Wigier. Np. w 69 i 78 min. Ołowniu nie wykorzystał znakomitych sytuacji. Goście wyjechali z Suwałk zadowoleni z niewysokiej porażki. Wczoraj przed południem 50-osobowa grupa pracowników WZKR Suwałki w ramach czynu partyjnego pracowała przy renowacji bocznego boiska stadionu w Suwałkach. (raj)

★

Ognisko — Sokół 0:4 (0:1). Bramki dla Sokoła zdobyli: Chrobustowski, Włodyko — po 1 oraz Lenkiewicz i M. Chomko — po 1. Po na ogół wyrównanej I połowie, dobrze wyszkoleni techniczni piłkarze Sokoła dali pokaz bardzo skutecznej gry po przerwie. Ognisko (wystąpiło bez dwóch zawodników, odczuwających skutki kontuzji), przechodzi kryzys formy. (ko)

TABELA

1.	Wigry	31: 5	56: 8
2.	Mazur	31: 5	51: 8
3.	Włókniarz	30: 6	46:10
4.	Gwardia	22:14	40:20
5.	Sokół	22:14	32:26
6.	Husar	17:19	27:39
7.	Puszcza	17:20	25:40
8.	Ognisko	15:21	18:29
9.	Jagiellonia II	12:24	18:32
10.	Rominta	8:28	19:38
11.	Warmia	7:29	11:40
12.	Pogoń	5:31	18:59

Śniardwy wygrały ze Stomilem

O dużą niespodziankę postarali się piłkarze Śniardw Orzysz, którzy wczoraj pokonali w meczu rozgrywek o mistrzostwo olsztyńskiej klasy okręgowej ogólnego faworyta, Stomil Olsztyn 2:1 (1:0). Bramki dla Śniardw uzyskali Zając i Szczupak, a dla Stomilu Szarmach. Mecz był szybki i ciekawy. Gospodarze mogli wygrać jeszcze wyżej. Goście próbowali grać brutalnie, lecz na wysokości zadania stanął arbiter. Piłkarze Śniardw zagrali bardzo ambitnie (warto dodać, że dopiero w sobotę wrócili z trudnego turnieju w Krakowie). Na słowa pochwały zasłużyli wszyscy zawodnicy Śniardw, a przede wszystkim bramkarz Gajewski. W drugim meczu Gwardia Szczytno wygrała ze Startem Nidzica 1:0 (0:0).

TABELA

1.	Gwardia	4:0	3:0
2.	Stomil	2:2	3:3
3.	Śniardwy	2:2	2:3
4.	Start	0:4	0:2

(ab)

Bardzo aktywna jazda biało-czerwonych

29 WYŚCIG POKOJU

Zwycięski dublet Polaków (1. Mytnik, 2. Szozda) na „etapie prawdy”

Na sobotniej trasie do Kielc najlepszy Szozda

KIELCE (PAP) — Sobotni, szósty etap XXIX Wyścigu Pokoju, pierwszy w tegorocznej imprezie odbywający się w całości na polskich szosach, wygrał wicelider Stanisław Szozda, rozgrywając w swym mistrzowskim stylu sprinterski finisz na stadionie Błękitnych w Kielcach. Szozda już po raz 12 został zwycięzcą etapowym w historii Wyścigu Pokoju, a dzięki znakomitej postawie na trasie z Krakowa do Kielc (118 km) zarobił 33 sek. do lidera Hartnicka (NRD).

82 kolarzy wystartowało z Krakowa przy dobrej pogodzie po 30 kilometrach znowu nastąpiło pogorszenie pogody. Natychmiast było to sygnałem do ataku, w którym prym wiedli kolarze NRD i Polski. Doszło do podzielenia stawki na cztery duże wachlarzyki. Dwie czołowe grupki połączyły się za Miechowem.

Na ostatnim kilometrze przed metą Szozda walczył z uciekającym Rumunem Romascanu oraz ustawionymi do ostatecznego finiszu trzema Czechosłowakami. Przy wjeździe na stadion Szozda rozpoczął piorunujący finisz, zdystansował Czechosłowaków, a następnie już przy wjeździe na bieżnię zmęczonego solową akcją Romascanu.

Po sobotnim etapie nie nastąpiły zmiany w klasyfikacji. Oto jak przedstawiały się wyniki po 6 etapach.

INDYWIDUALNE

1.	Hartnick (NRD)	22:07.48
2.	Szozda (Polska)	22:08.47
3.	Isajew (ZSRR)	22:09.28
4.	Galik (CSRS)	22:09.47
5.	Lauke (NRD)	22:10.32
6.	Hrazdira (CSRS)	22:11.06
8.	Mytnik (Polska)	22:11.43
10.	Nowicki (Polska)	22:12.07
14.	Kowalski (Polska)	22:15.13
33.	Zawada (Polska)	22:39.35
37.	Matusiak (Polska)	22:42.44

DRUŻYNOWE

1.	ZSRR	66:27.16
2.	NRD	66:30.11
3.	CSRS	66:30.41
4.	Polska	66:32.29

Za przekroczenie limitu czasu po szóstym etapie wycofani zostali z Wyścigu: brązowy medalista mistrzostw świata w 1974 r. w Montrealu Szwajcar Kuehn, Francuz Osmont i reprezentant W. Brytanii Platts.

WARSZAWA (PAP) — Piękny sukces odnieśli polscy kolarze na wczorajszym siódmym etapie XXIX Wyścigu Pokoju. Na 11-kilometrowej trasie po Wybrzeżu Helskim w Warszawie, ze startem i metą między Stadionem Dziesięciolecia a Wisłą, odbyła się w niedzielę „próba prawdy” — indywidualna jazda na czas. Triumfował faworyt 27-letni szosowiec gdyńskiej Floty, Tadeusz Mytnik w czasie 14.25, z bonifikatą 13.55 przed Stanisławem Szozdą i liderem H. Hartnickiem (NRD).

Zespołowo również zwyciężyli na tym etapie biało-czerwoni.

Krótki dystans jazdy na czas nie oznaczał wcale, iż była ona łatwą próbą. Wszyscy faworyci po przejechaniu linii mety twierdzili, iż wolą jeździć ponad 100-kilometrowe etapy ze wspólnego startu. Nawet wielcy mistrzowie indywidualnej jazdy Tadeusz Mytnik i Hartnick długo po przejechaniu dystansu nie mogli przyjść do siebie.

Tym razem indywidualna walka kolarzy ze wskazówkami sędziowskich stoperów była wyjątkowo emocjonująca. Wszyscy zawodnicy mieli identyczne warunki startu. Było dość ciepło, a lekki wiatr nie dawał się we znaki, ponieważ i tak kolarze walczyli w aerodynamicznym tunelu, utworzonym przez oblegających trasę bardzo licznych kibiców.

WYNIKI VII ETAPU INDYWIDUALNE

1.	Mytnik (Polska)	13.55 (30 sek. bon.)
2.	Szozda (Polska)	14.10 (20 sek. bon.)
3.	Hartnick (NRD)	14.20 (10 sek. bon.)
4.	Galik (CSRS)	14.31
5.	Drogan (NRD)	14.34
6.	Hrazdira (CSRS)	14.35
9.	Kowalski (Polska)	14.43
26.	Matusiak (Polska)	15.06
32.	Nowicki (Polska)	15.13
45.	Zawada (Polska)	15.30

DRUŻYNOWE

1.	Polska	42.48
2.	NRD	43.30
3.	CSRS	43.56

PO 7 ETAPACH INDYWIDUALNE

1.	Hartnick (NRD)	22:22.08
2.	Szozda (Polska)	22:22.57
3.	Galik (CSRS)	22:24.18
4.	Isajew (ZSRR)	22:24.29
5.	Lauke (NRD)	22:25.16
6.	Mytnik (Polska)	22:25.40
7.	Hrazdira (CSRS)	22:25.41
8.	Van Herlvoirt (Holandia)	22:26.27
9.	Drogan (NRD)	22:26.30
10.	Nowicki (Polska)	22:27.20
14.	Kowalski (Polska)	22:29.56
33.	Zawada (Polska)	22:55.05
37.	Matusiak (Polska)	22:57.50

DRUŻYNOWE

1.	ZSRR	67:11.52
2.	NRD	67:13.41
3.	CSRS	67:14.37
4.	Polska	67:15.17
5.	Rumunia	67:51.30
6.	Bułgaria	67:52.13

Do siódmego etapu wystartowało 80 kolarzy i wszyscy oni ukończyli jazdę na czas.

☆

Dziś ósmy etap ze wspólnego startu Płońsk — Toruń (148 km).

Supraśl zaprasza na wielkie zawody motorowerowe

13 czerwca br. (niedziela) w Supraślu już po raz czwarty odbędzie się zakrojony na dużą skalę rajd na motorowerach marki „Komar”. Imprezę organizuje miejscowy Gminno - Miejski Komitet FJN.

Do udziału w rajdzie już teraz organizatorzy zapraszają chętnych posiadaczy „Komarów” z trzech naszych województw. Trasa rajdu liczyć będzie ok. 50 km.

Udział w imprezie (o puchar naczelnika Supraśla) można zgłaszać codziennie telefonicznie na nr 821-22, natomiast pisemnie pod adresem: Józef Leszczyński, Supraśl, ul. Konarskiego 5 (nr kodu pocztowego 16-030) do 12 czerwca. Mile widziane będą także na starcie kobiety.

Jak każdego roku i tym razem dla najlepszych zawodników przewidziane są nagrody rzeczowe. (gaj)

SPORT TELEGRAMY

LONDYN (PAP) — W finale tenisowych międzynarodowych mistrzostw W. Brytanii, rozgrywanych w Bournemouth, Wojciech Fibak pokonał Manuela Orantesa (Hiszpania) 6:2, 7:9, 6:2, 6:2. W półfinale Fibak wygrał z najlepszym aktualnie tenisistą francuskim, Jauffretem 6:2, 6:3.

★

BONN (PAP) — Podczas lekkoatletycznego mityngu w Lubece Irena Szewińska uzyskała najlepszy wynik w tym roku na dystansie 100 m — 11,0.

★

MOSKWA (PAP) — Podczas rozgrywanych w Karagandzie mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, Wasilij Aleksiejew ustanowił rekord świata w wadze superciężkiej w dwuboju wynikiem 435 kg. Rezultat ten jest lepszy o 2,5 kg od dotychczasowego rekordu świata należącego do bułgarskiego ciężarowca Christo Płaczkowa.

★

HAWANA (PAP) — Podczas zawodów rozgrywanych w Camaguey na Kubie reprezentant tego kraju Roberto Urrutia, startujący w wadze lekkiej, ustanowił wynikiem 140 kg rekord świata w rwaniu. Poprzedni rekord — 139,5 kg ustanowiony podczas mistrzostw Europy w Berlinie należał do naszego reprezentanta Zygmunta Kaczmarka.

★

GLASGOW (PAP) — Po raz pierwszy w historii rozgrywek o mistrzostwo Wysp Brytyjskich w piłce nożnej zwyciężyli piłkarze Szkocji. W rozegranym w sobotę w Glasgow meczu Szkoci pokonali obrońców tytułu mistrzowskiego, reprezentację Anglii 2:1 (1:1).

★

MONTE CARLO (PAP) — Odbywająca się w Monte Carlo olimpiada w brydżu sportowym minęła półmetek. Nadal bardzo dobrze spisują się reprezentanci Polski. Po 24 rundach zajmują czwarte miejsce mając 345 pkt. Prowadzenie objęła Szwecja 368 pkt. przed Wielką Brytanią 365 i Włochami 348 pkt.

★

MADRYT (PAP) — W towarzyskim meczu w piłce siatkowej mężczyzn rozegranym w Katalonii, reprezentacja Polski przygotowująca się do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, w towarzyskim meczu pokonała Hiszpanię 3:0 (15:4, 15:4, 16:14).

Polscy rugbiści pokonali Hiszpanię i utrzymali się w grupie drużyn najlepszych

Białostocki stadion Gwardii okazał się bardzo szczęśliwy dla reprezentacji Polski w rugby. W ub. sobotę piętnastka biało-czerwonych pokonała na nim Hiszpanię 17:14 (13:10) i tym samym przedłużyła pobyt w grupie „A” (drużyn najsilniejszych) rozgrywek o puchar FIRA. Ostateczna kolejność w tych rozgrywkach w edycji 1975—76: 1. Francja (bez porażki), 2. Włochy, 3. Rumunia, 4. Polska (porażki z Włochami, Rumunią i Francją, zwycięstwa nad Holandią i Hiszpanią), 5. Hiszpania, 6. Holandia.

Radość w polskiej ekipie po wygranej z Hiszpanią była duża. Wypływała nie tylko z faktu utrzymania się w grupie „A”, ale także z przełamania „kompleksu hiszpańskiego”. W poprzednich edycjach rozgrywek pucharu FIRA Polacy ulegli bowiem rywalowi z Półwyspu Pirenejskiego 0:3 (Madryt 1972 r.) i 0:4 (Poznań 1974 r.).

Sobotni pojedynek Polaków z Hiszpanami w Białymstoku toczył się w ciężkich warunkach — na rozmiękłej po dwudniowych opadach murawie, podczas deszczu i dotkliwego chłodu. Na trybunach gwardyjskiego stadionu znalazło się ok. 2 tys. widzów (pod parasolami). Spotkanie prowadził arbiter francuski **Guilhem**, a na linii **Ivastorza** (Hiszpania) i **Sosnowski** (Polska).

Zgodnie z oczekiwaniami mecz (w rugby trwa on 80 min.) był zacięty. Prowadzenie zmieniało się raz na korzyść jednej to drugiej drużyny. Ilustruje to najlepiej minutowy wykaz zdobywanych punktów: w 4 min. — 3:0 dla Polski, w 13 min. — 3:6, w 19 min. — 9:6, w 26 min. — [illegible] w 34 min. — 13:10, w 59 min. — 13:14 i w 70 min. — 17:14. Punkty dla Polski zdobyli: **J. Jagieniak — 5 oraz Królicki, Olejniczak i Jabłoński — po 4, a dla Hiszpanii: Torres, Moriche i Cristin — po 4 oraz Moreno — 1.**

O sukcesie Polaków zadecydował zwłaszcza ostatni kwadrans gry. Po wywalczeniu prowadzenia 17:14 biało-czerwoni swoją agresywną postawą nie dopuszczali wyczerpanych już Hiszpanów w pobliże polskiego pola obronnego i pewnie utrzymali korzystny wynik do końca. Atak był w tym wypadku najlepszą obroną. W naszej drużynie na najwyższe noty zasłużyli: Jabłoński, Dobrzyński, Kopyt, Królicki i J. Jagieniak, a w dobrze zaawansowanym technicznie zespole hiszpańskim wyróżnili się: Riberas, Moneo i Cristin.

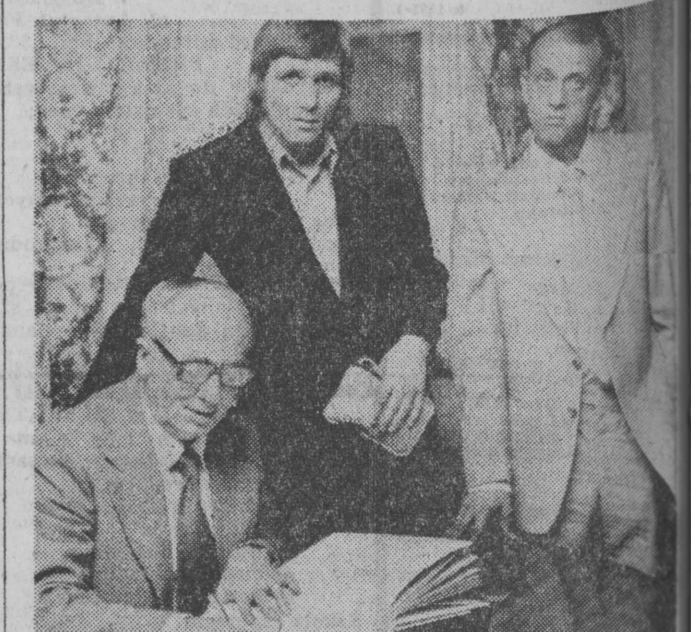
Gra byłaby na pewno płynniejsza, gdyby nie ciężkie warunki rozgrywania meczu. Bardzo śliska owalna piłka dość często wylatywała zawodnikom z rąk, dużo było podań ręką do przodu, karanych „młynem”. Było jednak kilka ładnych, szybkich akcji, uwieńczonych tym co w rugby jest najważniejsze — położeniem piłki na polu punktowym przeciwnika bądź przejściem kopniętej piłki ponad poprzeczką bramki między słupkami.

A białostoccy kibice dowiedzieli się, przekonali naocznie o co właściwie w tej grze chodzi. Pod koniec meczu reagowali już prawie tak, jak na rugby trzeba.

I jeszcze informacja, że w Polsce istnieje 16 sekcji klubowych, w których rugby uprawia ponad 1000 zawodników.

P. KOWALSKI

Ciekawe spotkanie w Klubie Olimpijczyka



NA ZDJĘCIU: do kroniki białostockiego Klubu Olimpijczyka wpisuje się sekretarz generalny PKOl. Stanisław Drążdżewski. Obok stoją od lewej: Wiesław Rutkowski i Andrzej Strejlau.

Fot. Z. Lenkiewicz

Ożywioną działalność w roku Igrzysk Olimpijskich zaplanował młodzieżowy Klub Olimpijczyka w Białymstoku. Pierwszą tego jaskółką było spotkanie w nowym lokalu (dawnej kawiarni krytej pływalni BOSiR) sekretarza generalnego PKOl. dr **Stanisława Drążdżewskiego**, trenera **Andrzeja Strejlaua** i boksera **Wiesława Rutkowskiego** z licznie zebranymi sympatykami sportu. Było to udane i ciekawe spotkanie.

Stanisław Drążdżewski opowiedział o przygotowaniach naszej reprezentacji do Igrzysk w Montrealu. Stwierdził, że warunki zostały stworzone maksymalnie jak najlepsze. W Montrealu nie obsadzimy piłki wodnej, hokeja na trawie i gimnastyki kobiecej. Nasza ekipa liczyć będzie około 270 zawodniczek i zawodników. W Monachium wystąpili reprezentanci 121 państw, a w Montrealu będzie o 7 więcej.

Andrzej Strejlau mimo, że już nie jest drugim trenerem reprezentacji Polski w piłce nożnej został „zmuszony” do wyrażenia swojej opinii, dlaczego Polacy ostatnio tak słabo grają. Jego zdaniem główna przyczyna tkwi w tym, że wytworzyła się duża luka pomiędzy drużyną reprezentującą Polskę na Olimpiadzie w Monachium i mistrzostwach świata, a młodym zapleczem. Po prostu zlekceważono szkolenie juniorów i młodzieży.

Podobne pytanie — co się dzieje z polskim boksem? — skierowano do Wiesława Rutkowskiego. Powiedział on, że nie jest zachwycony walkami na mistrzostwach Polski w Poznaniu. Przyczynę niepowodzeń widzi m. in. w tym, iż w ciągu 5 lat kadrę szkoliło czterech kolejno zmieniających się trenerów, a każdy szkoleniowiec ma swój styl. Pocieszeniem była zapowiedź, że W. Rutkowski czeka na decyzję, czy zostanie powołany do kadry olimpijskiej. Jeżeli tak, to da z siebie wszystko, aby jak najlepiej reprezentować barwy Polski.

Z bogatym tegorocznym planem pracy klubu (odbędzie się około 10 spotkań i prelekcji) zapoznał zebranych prezes klubu — **Janusz Kochan.** (Let)

2:1 z Polonią Bydgoszcz

Jagiellonia coraz bliżej swojego celu

Piłkarze Jagiellonii nadal zachowali miano drużyny niepokonanej w rundzie wiosennej na własnym boisku. Wczoraj zdobyli dwa punkty, zwyciężając Polonię Bydgoszcz 2:1 (0:0). Bramki dla Jagiellonii uzyskali: Drumski w 63 min. (z karnego) i Sieliwonik w 74 min.; dla Polonii Hańczak w 84 min. Sędziowali p.p. Krępa (jako główny) oraz Dubiel i Petryczak (wszyscy z Rzeszowa). Widzów ok. 8 tysięcy.

JAGIELLONIA: Sikorski — Stankiewicz, Łapicz, Tołkacz, Gościłowicz — Cieślik, Laskowski, (od 65 min. Sieliwonik), Pietrzyk — Danilczuk, Zawiślan, Drumski.

POLONIA: Staszewski — Rożek, Leszczyński, Gawara, Feddek — Sieradzki (od 63 min. Rejchel), Arbszajtys, Duszyński — Witczak, Hańczak, Gaszak.

Żółtą kartkę otrzymał w 33 min. Feddek.

Białostoczanie przystąpili do meczu z dużą wolą zwycięstwa. Jednak stawka spotkania sprawiła, że grali w polu bardzo nerwowo i niedokładnie. Ich akcjom brakło przyspieszenia, za dużo było gry w poprzek boiska systemem tysiąca podań. Na szczęście bydgoszczanie grali ze sporym respektem.

Oba zespoły stworzyły w I połowie po kilka sytuacji podbramkowych. Najlepszą zaprzepaścił w 7 min. Zawiślan, który w sytuacji sam na sam strzelił w bramkarza. W 32 min. strzał Pietrzyka zablokowali w ostatniej chwili obrońcy, a w 39 min. po dośrodkowaniu Danilczuka Drumski będąc w trudnej pozycji trafił w bramkarza. Żółtą kartkę otrzymał obrońca gości Feddek za nieprzepisowe zatrzymanie wychodzącego na czystą pozycję Cieślika. Także goście mieli trzykrotnie dobre okazje na uzyskanie bramek, jednak strzały ich napastników były minimalnie niecelne.

Po przerwie gra stała się szybsza, oba zespoły stworzyły wiele groźnych sytuacji. Rozpoczęli w 52 min. goście — strzał Arbszajtysa z 5 metrów doskonale zablokował Sikorski. Od tego momentu rozpoczął się okres składniejszej gry Jagiellonii. Najpierw w 57 min. Pietrzyk strzelił prosto w bramkarza, a tuż potem Zawiślan przestrzelił nad poprzeczką. W 63 min. rajd Zawiślana zatrzymują nieprzepisowo obrońcy, a podyktowany przez sędziego rzut karny pewnie na bramkę zamienił Drumski. Okres przewagi Jagiellonii zakończyła druga bramka, której współautorem był znowu Zawiślan. Jego silny strzał w dolny róg z trudem sparował Staszewski, lecz dobitka zamykającego skrzydło Sieliwonika była już formalnością.

Po utracie drugiej bramki goście przystąpili do zdecydowanych kontrataków. Raz po raz szybcy napastnicy stwarzali przewagę liczebną pod białostocką bramką. W wyniku jednej z takich akcji Hańczak strzelił piłkę do siatki po rajdzie i podaniu Jędrzejczaka. Bydgoszczanie jeszcze raz uzyskali w ostatnich minutach gola ze strzału Arbszajtysa, lecz wcześniej sędzia liniowy sygnalizował spalony.

W sumie białostoczanie odnieśli dosyć szczęśliwe zwycięstwo. Zagrali ambitnie i ofiarnie. Zawiodła nieco druga linia (poza Pietrzykiem). Również białostoccy obrońcy zbyt często gubili się przy szybkich kontratakach Polonii. Na wyróżnienie w naszym zespole zasłużyli: imponujący bojowością **Danilczuk**, próbujący wprowadzić ład w poczynaniach ofensywnych **Zawiślan** i **Sikorski**. W Polonii podobali się szybcy napastnicy oraz bramkarz. (ll)

II liga

GRUPA PÓŁNOCNA

Avia — Ursus 2:1, Bałtyk — Stocznia 2:0, Lechia — Stoczniowiec 2:0, Olimpia — Arka 0:1 Zawisza — Motor 2:1, Jagiellonia — Polonia Bdg. 2:1, Dąb — Gwardia 3:4, Polonia W-wa — Zagłębie 0:3.

1.	Arka	40:12	45—13
2.	Lechia	39:13	35—16
3.	Motor	32:20	32—14
4.	Stoczniowiec	31:21	36—25
5.	Bałtyk	29:23	26—21
6.	Gwardia	26:26	29—33
7.	Polonia Bdg.	26:26	20—29
8.	Zagłębie	25:27	30—22
9.	Olimpia	25:27	20—19
10.	Ursus	24:28	28—28
11.	Jagiellonia	24:28	32—34
12.	Avia	23:29	21—33
13.	Stocznia	22:30	23—32
14.	Zawisza	22:28	22—31
15.	Polonia W-wa	19:33	13—24
16.	Dąb	9:43	15—55

GRUPA POŁUDNIOWA

GKS Katowice — Korona 1:0 AKS Niwka — Wisłoka 0:2, Piast — Odra 0:0, Stal St. Wola — BKS Bielsko 2:0, Zagłębie — Urania 1:1, Małapanew — Gwardia 1:0, Moto — Sparta 2:1, Siarka — Star 0:0.

1.	Odra	43: 9	46— 8
2.	Piast	37:15	37—15
3.	Wisłoka	29:23	27—23
4.	Star	28:24	29—21
5.	Małapanew	28:24	21—28
6.	Urania	27:25	27—24
7.	Stal St. Wola	27:25	24—27
8.	BKS Bielsko	27:25	28—30
9.	GKS Katowice	25:27	27—21
10.	Moto	25:27	30—32
11.	Gwardia W.	22:30	22—29
12.	Siarka	22:30	15—27
13.	Korona	19:33	24—33
14.	AKS Niwka	19:33	19—29
15.	Sparta	19:33	16—29
16.	Zagłębie L.	19:33	19—43

Festiwal szachowy o puchar Podlasia - zagrożony

W pierwszej połowie sierpnia br. w Augustowie ma być rozegrany XV Festiwal Szachowy Białostocczyzny o puchar Podlasia, jak co roku — w obsadzie międzynarodowej. Niestety, organizatorzy (Okręgowy Związek Szachowy WFS) mają olbrzymie kłopoty z pozyskaniem i zapewnieniem na miejscu kwater dla uczestników festiwalu. Problem sygnalizujemy władzom sportowym, a także administracyjnym woj. suwalskiego i białostockiego. (ko)

PRZEPLATANIEC

WIOŚLARSTWO

Na licznie obsadzonych centralnych regatach wiosennych w Bydgoszczy startowali reprezentanci Cresovii Białystok. Oto ich miejsca. Dwójka juniorek bez sternika: 5. Osojca — Gudewicz; dwójka juniorów bez sternika: 9. Kowalski — Łyczkowski; czwórka juniorów bez sternika: 6. Kowalski, Szóstko, Ryszczuk, Łyczkowski.

ZAPASY

W Olsztynie odbył się turniej w zapasach juniorów grupy „C”. Startowali w nim zapaśnicy Promienia Mońki i Podlasia. Drużynowo zwyciężyła Spójnia Gdańsk przed Promieniem i Podlasiem. Indywidualnie najlepiej z białostoczan wypadli (otrzymaliśmy tylko lokaty zapaśników Podlasia): waga do 40 kg 1. Kalinowski, 3. Zimnoch; do 56 kg — 3. Stanisławiuk; do 60 kg 3. Kudźbora; do 65 kg 3. Czech, 3. Wyszyński.

SPORT STUDENCKI

Na kilku frontach wystąpili w ostatnim czasie sportowcy Filii UW Białystok. W pojedynkach z WSP Olsztyn białostoczanie odnieśli same zwycięstwa: Koszykarze 68:44 i 62:33, siatkarki 3:1 i 3:0, pingpongiści 6:1 i 5:2 oraz piłkarki ręczne 14:3. Natomiast piłkarze Filii UW pokonali WSP Siedlce 4:1 i WSP Olsztyn 2:1. Szóste miejsce zajęły ekipy biegaczek i biegaczy Filii UW na przełajowych, sztafetowych zawodach krajowych „PS” i TV.

SPORTY OBRONNE

Jedną z imprez Olimpijskiego Alertu Młodzieży były rejonowe zawody sportów obronnych w Pawlach (gmina Zabłudów). 54 osoby (8 zespołów) zmierzyło swoje siły w trójboju obronnym, pojedynku strzeleckim i strzelaniu z pistoletu. Zwyciężyła drużyna Urzędu Gminy w Juchnowcu, a indywidualnie najlepszy okazał się M. Kasperuk (Juchnowiec).

SPORT SZKOLNY

W meczach I rundy rozgrywek o puchar „PS” i TV piłkarze Zespołu Szkół Włókienniczych Białystok wygrali z Żelechowem (Siedlce) 3:1 i 7:0 a w pierwszym meczu II rundy pokonali TR Biała Podlaska 3:0.

Mistrzostwo szkół rolniczych woj. białostockiego w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców zdobyły drużyny ZSR Różanystok.

W monieckim wyścigu kolarskim młodzików o puchar „Trybuny Ludu” najlepiej spisali się chłopcy z SP nr 2 w Mońkach.

Z ŻYCIA TKKF

Zakończyły się rozgrywki ligi miejskiej ognisk TKKF Białegostoku. Wzięło w nich udział ponad 500 osób z 31 ognisk, zgłoszonych w 55 zespołach. Ogółem rozegrano 240 spotkań. Oto najlepsze drużyny w poszczególnych dyscyplinach. Siatkówka mężczyzn: 1. WSS przed Metalowcem i Śniadecją; siatkówka kobiet: WSS przed PSK i Otexem; tenis stołowy: Garbarz przed Wodorolem i Fastami; szachy: Metalowiec przed Spomaszem i Fastami.

Podsumowanie i uroczyste zakończenie rozgrywek odbyło się w klubie ZMS. Najlepsze zespoły otrzymały nagrody i dyplomy.

KOMUNIKATY

Ognisko Starosielce przyjmuje zapisy chętnych chłopców rocznika 1958 i młodszych, którzy pragną trenować podnoszenie ciężarów. Zgłaszać się można codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 16—18 w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. (ko-jj)

Akademia Medyczna, pierwsza wyższa uczelnia w Białymstoku z roku na rok rozwija się. Obecnie studiuje na uczelni ponad 1700 studentek i studentów, z tego ok. 800 mieszka w Domu Studenta. Liczby te znamionują jednocześnie fakt, że przed władzami uczelni, Studium WF i klubem sportowym stoi niebagatelny problem jakim jest wdrażanie sportu i kultury fizycznej.

Postęp w Akademii Medycznej

Odbiciem i probierzem rozwoju sportu na uczelni były zakończone niedawno mistrzostwa Polski akademii medycznych, w których startowały wszystkie akademie w Polsce (10). Zmagania o palmę pierwszeństwa wśród medyków mają dwuletni cykl. Walczono w 9 dyscyplinach sportowych. Reprezentanci naszej uczelni zajęli wysokie drugie miejsce, gromadząc 87 pkt. Przegrali tylko z Lublinem — 92 pkt. — wyprzedzając m. in. Gdańsk, Rokitnicę i Wrocław.

Pierwsze miejsca nasi akademicy wywalczyli w piłce ręcznej mężczyzn i tenisie stołowym. Drugie pozycje zajęli lekkoatleci, piłkarze i siatkarki. Natomiast na trzeciej pozycji uplasowali się siatkarze, a na czwartych miejscach — lekkoatletki i strzelcy. Warto dodać, że siatkarka Irena Siemińska i siatkarz Marek Rosinko uznani zostali za najlepszych w turnieju. Dobre rezultaty w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą uzyskał Paweł Niedźwiedzki, zaś Bogdan Falkowski w rozgrywkach piłkarskich zdobył 8 bramek.

Długo trwał kryzys po sukcesie w roku 1961 (wówczas nasza AMB zdobyła pierwsze miejsce). Prawie przez 15 lat studenci białostockiej uczelni grawitowali na pozycjach 8—10. Dwa lata temu zajęli trzecie miejsce, a w tym roku drugie.

Warto rzucić kilka uwag natury ogólnej. Studium WF wspólnie z Klubem Uczelnianym prowadzą masową działalność sportową, choć do dyspozycji mają skromną bazę. Rzucono hasło: nie ma wolnej soboty i niedzieli od sportu. Prowadzone są rozgrywki pomiędzy poszczególnymi latami studiów w grach zespołowych, organizuje się nawet turnieje międzynarodowe, poprawiła się znacznie sytuacja zaopatrzenia w sprzęt, nawiązano kontakty sportowe z uczelniami w Kownie i Grodnie. Duże zrozumienie i pomoc okazują dla sportu władze uczelni.

Sportem i wychowaniem fizycznym kierują doświadczeni i mocno zaangażowani szkoleniowcy: **Piotr Botuliński** (piłka ręczna), **Jan Foroncewicz** (siatkówka), **Mieczysław Sutyniec** i **Władysław Dudko** (lekka atletyka), **Stanisław Ptak** (piłka nożna), **Zenon Taborski** (strzelectwo), **Ewa Łucyk** (koszykówka) oraz **Halina Chomczyk** i **Andrzej Reucki** (pływanie).

Ambitnie nakreślone plany realizują „szefowie” Studium WF i Klubu Uczelnianego AZS: mgr Zbigniew Wolny i dr Mieczysław Kuczyński. Stwierdzić należy, że działacze i pracownicy Studium nie tracą czasu na biadolenie, robią co mogą, by dewizą „każdy student sportowcem” przybliżyć do rzeczywistości.

Celem przyspieszenia dokończenia budowy hali sportowej w Zwierzyńcu przez cały tydzień po 40 studentek i studentów (na taką ilość pozwala front robót) pracowało społecznie. I dalej deklarują aktywnie włączać się do wszelkich możliwych prac.

L. TARASIEWICZ

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW Z DNIA 12.V.1976 r. WYPŁACA

EXPRESS LOTEK

5 trafień	273.894
4 „	1.323
3 „	97

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

5 trafień	255.062
4 „	1.594
3 „	62

II LOSOWANIE

5 trafień	76.952
4 „	947
3 „	67
	k 1662

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:
1, 10, 11, 26, 33, 37 (41)

II LOSOWANIE:
1, 8, 35, 45, 47, 49

Końcówka banderoli: 816867

Ośrodek sportowo-rekreacyjny w Kolnie

Trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy ośrodka sportowo-rekreacyjnego w Kolnie. Zlokalizowano go w zachodniej części miasta na obszarze popularnego lasku „Wiszałki". Obiekt będzie kosztował około 40 milionów złotych. Zbuduje się go w dwóch etapach.

W zespole urządzeń sportowych przewidziano budowę uniwersalnego boiska do gier małych, które zimą będzie wykorzystywane jako boisko do hokeja i lodowisko. W jego sąsiedztwie zlokalizowano pawilon sportowy z kręgielnią, a także ścieżkę zdrowia. Powstaną też baseny otwarty i kryty. Ciekawie zaprogramowane są tereny zabaw i gier dla dzieci, które otrzymają ogródek jordanowski oraz brodzik ze zjeżdżalnią.

W zespole przedsięwzięć służących rozrywkom kulturalnym wybudowana będzie estrada i krąg taneczny, pomieszczenie na wypożyczalnię książek, a także pawilon z pracowniami dla dziecięcych i młodzieżowych zainteresowań. Obiekt będzie też wyposażony w ciągi spacerowe z deszczochronami i odpowiednią sieć gastronomiczną.

Realizację niektórych zamierzeń władze miasta przewidziały już na br. Pierwsze roboty wykonane zostały w ramach czynu partyjnego. (jf)



NA ZDJĘCIU: brygada Stanisława Krzesickiego. Stoją od lewej: Stanisław Krzesicki, Zofia Jędzul, odznaczona w br. Srebrnym Krzyżem Zasługi — Emilia Nieszczerzewicz, Ryszard Sobolewski, Henryk Śliżewski i Józef Słabiński. Fot. T. Smagacz

Rzetelna praca załogi suwalskiego „Kolbetu"

Wyróżnienia we współzawodnictwie pracy

Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach już we wrześniu ubr. wykonała plan produkcji i sprzedaży minionej pięciolatki. Do końca ub. roku „Kolbet" wyprodukował dodatkowo 150 tys. podkładów kolejowych, tym samym przekraczając zadania planowe r. 1975. Realizując zobowiązania na cześć VII Zjazdu partii załoga wykonała czyn produkcyjny wartości 2 mln zł oraz czyny społeczne na rzecz miasta i środowiska oszacowane na prawie 200 tys. zł. W roku bieżącym załoga nadal ambitnie realizuje z wyprzedzeniem zadania produkcyjne.

Pomyślna realizacja zadań planowych była wynikiem ofiarnego zaangażowania załogi, stosowania prawidłowych rozwiązań procesów produkcyjnych, lepszej gospodarki czasem pracy, poprawy wydajności pracy, lepszej organizacji produkcji i prawidłowej gospodarki materiałowej. Nie bez znaczenia było również wprowadzenie w „Kolbecie" współzawodnictwa wewnątrzzakładowego.

Dwa pierwsze miejsca we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym o miano najlepszej brygady w Wydziale Produkcji za rok ubiegły przyznane brygadzie placu składowego **Jana Nowosadko** i brygadzie betonowania **Stanisława Krzesickiego.** Trzecie miejsce zajęła brygada rozformowania **Zygmunta Świackiego.** Pierwsze miejsce we współzawodnictwie o miano najlepszej zmiany w Wydziale Produkcji, zdobyła zmiana „C" pod kierunkiem **Jerzego Prusinowskiego.**

Tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej" otrzymali wieloletni pracownicy wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej. Są to: **Tadeusz Bogdanowicz, Piotr Butkiewicz, Piotr Bylinowicz, Wacław Gąsiorowski, Stanisław Jaroszewski, Tadeusz Jasionowski, Tadeusz Łabudź, Jan Nowosadko, Krystyna Pietrzeniuk i Janina Słomska.** Miano „Racjonalizatora Produkcji" przyznano **Ryszardowi Morycowi i Grzegorzowi Złotnikowi.**

Za szczególny wkład pracy w utrzymaniu ciągłości ruchu, wyróżniono montera instalacji sanitarnej i centralnego ogrzewania — **Zdzisława Olszewskiego.**

W czasie podsumowania wyników współzawodnictwa, które niedawno odbyło się w Wytwórni, Srebrnym Krzyżem Zasługi została odznaczona pracownica działu produkcji, kierowca wózka akumulacyjnego — **Emilia Nieszczerzewicz.** (b-icz)

Finał Festiwalu Piosenki Harcerskiej

Wczoraj w Łomży zakończył się dwudniowy I Wojewódzki Festiwal Piosenki Harcerskiej, w którym udział wzięło ponad 30 wykonawców. Każdy harcerz śpiewał tylko jedną piosenkę. Finał poprzedziły eliminacje terenowe, w których udział wzięło ok. 5 tys. osób. Równorzędnymi nagrodami wyróżniono ósemkę solistów oraz jeden zespół (kwartet) wokalny. Na eliminacje ogólnopolskie, które odbędą się w Siedlcach wytypowano **Teresę Lipkę i Waldemara Samordaka.** Wczoraj laureaci Festiwalu Piosenki Harcerskiej wystąpili na galowym koncercie dedykowanym uczestnikom „Niedzieli Czynu Partyjnego". (gr)

Zawód po Szkole Specjalnej

Szkołę Specjalną w Ełku kończy w br. szkolnym 56 absolwentów. Zostali oni przebadani w Poradni Wychowawczo - Zawodowej, obecnie poddają się badaniom lekarskim. Każdy z absolwentów będzie miał świadectwo zdrowia, określające jego przydatność do tej, lub innej pracy.

Ełcka Szkoła Specjalna zbiera obecnie informacje o możliwości nauki zawodu swoich absolwentów w różnych typach szkół zawodowych. Wstępne rozeznanie pozwala uznać za najbardziej atrakcyjną dla młodzieży szkołę w Wejherowie, która może kształcić w dwóch kierunkach: ogrodnictwo i budowa okrętów. Szkoła dysponuje 20 miejscami. Taką samą liczbę absolwentów można będzie skierować do Zespołu Szkół Zawodowych w Ełku i do szkoły o kierunku gastronomicznym w Węgorzewie. Kilku chłopców przyjmie Szkoła Tapicerska w Suwałkach.

Polecamy uwadze Kuratorium Szkolnego w Suwałkach fakt, że nie wszystkie absolwentki znajdą w wymienionych szkołach zawodowych miejsce do nauki. (zb)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Patt Garett i Billy Kid", prod. USA, panor., kol., western (od lat 18), dod. — „Mostostal", godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Zawiłości uczuć", prod. polsk., kol., (od lat 15), dod. — „Rzep", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Złoto dla zuchwałych", prod. jugosł.-USA, panor. kol. (od lat 6), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15.
„Studio" — „Znikający punkt", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Adopcja", prod. węg., godz. 17.30; „Szantażyści", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 20.
„Spotkanie" — nieczynne.
„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Niebezpieczna siostrzenica", prod. CSRS (od lat 15)
Hajnówka — „Ostatni wiosenny śnieg", prod. włosk. (od lat 15)
Sokółka — „Britanic w niebezpieczeństwie", prod. ang. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Trzej muszkieterowie", prod. panamskiej
Kolno — „Był sobie drozd", prod. radz.; Film studyjny — „Apel odważnych", prod. radz. (od lat 15)
Zambrów — „Zorro", prod. włosk.

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Miłość w godzinach nadliczbowych", prod. ang. (od lat 15)
Suwałki „Merkury" — „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang. (od lat 15)
Augustów — „Jak zdobyć prawo jazdy", prod. franc. (od lat 15); Film studyjny — „Lot martwego ptaka", prod. jugosł. (od lat 15)
Ełk „Polonia" — „Miłość bywa zbrodnią", prod. włosk. (od lat 15)
Ełk „Orzeł" — „Dni miłości", prod. meksyk. (od lat 15)
Ełk „Studio" EDK — „Taśmy prawdy", prod. USA (od lat 15)
Giżycko — „Drapieżca", prod. franc. (od lat 15)
Mikołajki — „Nieposkromieni hajducy", prod. węg. (od lat 15)
Olecko — „Skazany", prod. polsk. (od lat 15)
Pisz — „Rodzina", prod. polsk.
Węgorzewo — „Ściana" prod. rum. (od lat 15).
Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Fotografia Wiesława Koryckiego — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.05, 16.05, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Melodie na dzień dobry; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00—8.00 Sygnały Dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Gra Zespół Rozrywkowy Rozgłośni Katowickiej; 9.05 Po jednej piosence; 9.25 Muzyka ludowa; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Róża i płonący las" — fragm. pow.; 10.40 Big-Band Buddy Ricka; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Łódź na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Zespół „Arp Life"; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.05 Mały koncert symfoniczny; 14.35 Rytmy młodych; 15.15 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 J. Ptaszyn—Wróblewski przedstawia; 16.16 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Transmisja z zakończenia VII etapu Wyścigu Pokoju; 17.30 Radiokurier; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-top; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.15 Spotkanie z W. Pokorą; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini-recital W. Koconia; 23.15 Muzyka na estradach świata: XXX Festiwal Chopinowski Duszniki 1975.

PROGRAM II
219,6 m 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.50 Soliści i orkiestry polskie; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9.00 Dla kl. V i VI (wych. muz.): Obrazy muzyką malowane; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Nie uiec oceanowi" — fragm. książki D. Robertsona; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 Dla kl. V (geografia): Lot do Krakowa; 11.45 Melodie kurpiowskie; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.45 Muzyka baroku; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.25 Wybitni interpretatorzy nowej muzyki; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Rosyjskie kompozycje I. Strawińskiego; 16.30 Melodie z operetek; 17.00 Śpiewają polskie chóry amatorskie; 17.20 „Miasto, które chciałoby się zobaczyć" — rep. lit.; 17.40 Recital z nagrań pianisty amerykańskiego M. Fragera; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Utwory współczesnych kompozytorów norweskich; 19.40 Arcydzieła kameralistyki; 20.30 Mistrzowskie wykonania oper Mozarta; 21.55 „Gawędy gminne" — Teatr Poezji; 22.35 Dzieła H. M. Goreckiego; 23.40 Z wokalistyką na ty.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jeźdźcy" — odc. pow.; 9.10 Przypominamy zespół „The Animals", 9.45 Kwartety smyczkowe Haydna; 10.15 Piosenki na głos z fortepianem; 10.35 Muzyczny poranek filmowy; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Powracający temat „Some Skunk Funk"; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Aleksander Wielki" — odc. książki; 14.00 Dyryguje G. Cantelli; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 W rytmie charlestona; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 B. Bacharach, M. Legrand i ich orkiestry; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Pisarz miesiąca: T. Łopalewski; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.00 „Lalka" — odc. pow. w wydaniu dźwiękowym; 19.35 Opera tygodnia. G. Verdi: „Bal maskowy"; 19.50 „Jeźdźcy" — odc. pow.; 20.00 Gra zespół Lee Morgana; 20.25 „Fantazja elektryczna"; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Śpiewa P. McCartney; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Y. Montand; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.61 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Czy znasz swoje prawo?; 6.15 Radioszkole; 6.30 Zespół instrumentalny K. Sadowskiego; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00—11.00 Transmisja z programu I; 11.00 Dla kl. I lic. (jęz. polski): „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale"; 11.30 Polscy śpiewacy w rolach wagnerowskich; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — mag. S. Poznańskiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla szkół średnich (wych. muz.): Arie z jednej opery; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Sześć lat po ślubie" — rep. lit.; 15.30 „Ogniem i mieczem" — odc. słuch.; 16.05 Nowa muzyka naszych przyjaciół — Jugosławia; 16.50 Sprawy drażliwe i drażliwe — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Piosenki radzieckie; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 Grają studenci Filii Warszawskiej PWSM w Białymstoku; 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Język niemiecki; 19.00 Magazyn OIRT; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Beethoven — Liszt: IX Symfonia d-moll op. 125 (STEREO); 20.42 Koncert finałowy XI Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej we Wrocławiu (STEREO); 22.15 Sztuka wczoraj i dziś; 22.35 Ballady na głosy i instrumenty.

TELEWIZJA
PROGRAM I

15.40 Dziennik TV (kolor)
15.50 Obiektyw. Program województw: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego
16.10 Transmisja z zakończenia VIII etapu Wyścigu Pokoju
17.10 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor)
17.50 „Ostatnia rozgrywka" — odc. filmu ser. prod. bułgarskiej pt. „Student w Monachium"
18.50 Szare na złote — Mam pomysł
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.15 Wiadomości sportowe (kol.)
20.35 Teatr TV. T. Różewicz „Stara kobieta wysiaduje"
22.00 Między nami rodzicami
22.30 Dziennik TV (kolor)
22.45 Zagraniczny film dokumentalny
23.20 Zakończenie programu.

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski
13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka
14.05 TV kurs przygotowawczy — Matematyka
14.55 TV kurs przygotowawczy — Fizyka
15.05 NURT — Pedagogika.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki, lekcja 26
17.25 Program popularnonaukowy
18.00 NRD dzisiaj — rep. filmowy (kolor)
18.30 „Meandry postfrankizmu" — program publ. międzynarodowej (kolor)
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.15 Wiadomości sportowe (kol.)
20.35 Świat, obyczaje, polityka (kolor)
21.05 Jazz Jamboree 75 — kwintet W. Nikołajewa
21.25 24 godziny (kolor)
21.35 Język angielski, lekcja 32
22.15 NURT — Matematyka.

Ełk

Biblioteka — nasz przyjaciel

Ełcki Oddział Wojewódzki Biblioteki Publicznej rozpoczął Dni Oświaty, Książki i Prasy pogadanką o historii bibliotekarstwa. Kolejne pogadanki będą wygłaszane również w czytelni: w dniu 21 bm., „Biblioteki w wieku XIX i XX" — 25 bm. również o godz. 18. Cykl zostanie zamknięty konkursem, który odbędzie się 28 maja o godz. 17 w Ełckim Domu Kultury. Na zwycięzców czekają nagrody. W tym samym dniu o godz. 15 odbędzie się zgaduj-zgadula dla dzieci na temat wiedzy o bibliotekach.

W dniu 19 maja br. biblioteka organizuje wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową „ŚWIT" konkurs pod hasłem „Z książką za pan brat".

Biblioteka liczy aktualnie 660 czytelników, liczba ich stale wzrasta. W I kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. wzrosła o ok. 500 osób. Procent czytelników w stosunku do liczby mieszkańców miasta wynosi 27, podczas gdy przeciętna wojewódzka — 23. Większość osób korzystających z biblioteki to młodzież ucząca się i studiująca. Powyżej 30 lat — w okresie produkcyjnym — czyta się już znacznie mniej. Dopiero w wieku emerytalnym powraca się znów do książki.

Biblioteka w Ełku stara się zachęcać do korzystania z księgozbioru urządzając np. wycieczki szkolne, pogadanki o literaturze, wysyłając książki do osób starszych, chorych, organizując lekcje biblioteczne dla szkół, kiermasze i loterie książkowe niezależnie od uświęconego tradycją okresu DOKiP.

W maju br. Biblioteka Publiczna w Ełku obchodzi trzydziestolecie swego istnienia. Na upamiętnienie tej daty od 29 maja do 5 czerwca czynna będzie wystawa plakatu bibliotecznego. (zb)

Na NFOZ

Rzemieślnicy zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych w Suwałkach od lat przodują w realizacji świadczeń na rzecz NFOZ. Plan roku 1975 wykonali w 106 proc., a zadania tegoroczne zrealizowali z 16 proc. nadwyżką już w kwietniu br. wpłacając na konto NFOZ ...800 zł.

Za aktywną postawę oraz wybitne osiągnięcia w krzewieniu idei Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, Prezydium Krajowego Komitetu NFOZ przyznało Cechowi Rzemiosł Różnych w Suwałkach honorową odznakę. (les)

Nowa restauracja w Łomży

Ostatnio Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Łomży przekazała do użytku społeczeństwa dużą restaurację na 260 stałych miejsc konsumpcyjnych i 60 miejsc sezonowych.

Restauracja ta, o wysokim standardzie, zlokalizowana jest przy ul. Świerczewskiego. Charakteryzuje ją doskonałe zaplecze kuchenne z nowoczesnymi urządzeniami gastronomicznymi, mogącymi przygotować ponad 4 tys. posiłków w ciągu dnia.

Jak nas informuje prezes — Stanisław Przeborowski — konsument nie powinien dłużej czekać na najbardziej wykwintne danie, jak 15 minut. Restauracja „Mazowiecka" będzie prowadziła działalność rozrywkową. Do dyspozycji klienta udostępniony będzie szeroki wybór prasy. (ls)

„Mistrz" skapitulował?

Były krajowy wicemistrz gospodarności, miasto znane z tradycyjnej dbałości o ład, porządek i czystość — Olecko, w tym roku nie dochowuje wierności swoim pięknym tradycjom. Termin gotowości do sezonu turystycznego najwyraźniej zaskoczył jego mieszkańców.

Odbyliśmy z fotoreporterem wędrówkę kilkoma ulicami miasta. Już na pierwszy rzut oka widać, że mistrz wziął urlop od starań o porządek.

Na skwerku przy ul. Lenina pełno porozrzucanych papierów, a wiatr i dzieciarnia hulają sobie bezkarnie w tym śmietniku. Przy ul. Jagiellońskiej w pobliżu mostu na rzece Ledze — tam gdzie winien przebiegać spacerowy bulwar miejski — istny skansen brudu i szpetoty: jakieś koślawe, byle jak sklecone chlewiki i szopki, w nieładzie poustawiane, niczym nie osłonięte pojemniki na śmieci, wokół porozciągane cuchnące odpadki — żer dla szczurów i myszy. I wszystko to w sąsiedztwie czynnych zakładów młynarskich.

Skarpa sąsiadująca z restauracją „Nowoczesna" — wymarzone miejsce dla kwiatów — przypomina wysypisko na śmieci. Sprawdzaliśmy, nie należy do restauracji, ale nie stanowi zachęty do korzystania z jej usług. Tymczasem zdecydowana większość turystów musi tu trafić. Trafi też na ulicę Jeziorną, zobaczy zabałaganione podwórko przy ul. Grunwaldzkiej.

Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy potępili całe Olecko. Są w nim czyste ulice i piękne miejsca. Jest wiele zadbanej zieleni i dobrze utrzymanych kwietników. Uważamy, że tym bardziej należy wymagać od tego miasta, by nie tolerowało nawet drobnych uchybień w przestrzeganiu porządku i estetyki. Zwłaszcza, że czas gotowości do sezonu już minął. (ceg)



NA ZDJĘCIU: takie oznakowanie ulicy stosują drogowcy w Olecku. Jeśli tak wykorzystuje się kosze, trudno się dziwić, że śmieci fruwają sobie po ulicach.

Braki w sklepach „Argedu"

Od dłuższego czasu w sklepach zaopatrywanych przez Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „Arged" w Białymstoku — podhurtownie w Suwałkach i Giżycku — niektórych artykułów można szukać z przysłowiową świecą. Przytoczyć tu można byłoby bardzo długą ich listę. Przede wszystkim brak: różnego rodzaju zamków do drzwi, kłódek i zawiasów, wyłączników podtynkowych, baterii R 20, maszynek do mięsa, naboi do autosyfonów itp. Ponadto bezskutecznie można szukać całych zestawów garnków emaliowanych, misek oraz patelni, tortownic i imbryków z gwizdkiem. Brak również lodówek produkcji krajowej. Większości z wymienionych artykułów nie notowano w sklepach ełckich od dwóch lat.

Jest rzeczą niemożliwą, aby klient czekał na artykuł codziennego użytku dwa lata lub dłużej.

J. Waluś

Inicjatywy młodych

O miejsce dla najlepszych

Przyjeżdżają do tej wsi już od kilku lat. Najczęściej w składzie: dentysta, pediatra, internista, kilka pielęgniarek. Przyjmują wówczas pacjentów w pomieszczeniach miejscowego „ośrodka zdrowia" udzielając porad lekarskich, niektórych kierując wprost do szpitala. Towarzyszyliśmy młodym pracownikom służby zdrowia, członkom Koła ZMS przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży podczas jednej z „Białych Niedziel".*

Najrozmaitszymi drogami dociera do okolicznych wiosek wieść o przyjeździe do Dobrzyjałowa młodych lekarzy. Tych co to w niedzielę przyjmują i to darmo. Przychodzą z okolic ludzie po poradę lekarską, nierzadko jednak szukają rady w sprawach daleko odbiegających od kompetencji doktorów:

— Córka mnie z domu wygnała, to teraz muszę badania na rentę zrobić. Widzicie państwo jaka to mnie nagroda spotkała, całe życie ją chowałam...

— Jak mnie te myśli najdą — mówi inna pacjentka, to się oczy same zamykają. Ludzie to mi w ogóle nie wierzą, że renty nie dostaję. Jakeśmy w Niemczech podczas wojny jechali, to dziecko mi do kanału wpadło... a jakeśmy się chowali... a taki pijak co dzień litra obciąga, to rentę ma... Lepiej nie mówić, bo się znowu zdenerwuję...

Ale nie udaje się. We własne wspomnienia wpada niczym w sidła. Pogodna i uśmiechnięta zaraz po wejściu, w ciągu kilku chwil staje się jednym kłębkiem nerwów. Brakuje słów pocieszenia. Czy tutaj zresztą powinny paść.

Zdarzają się również momenty jakby żywcem wyjęte z humoresek:

— Proszę się rozebrać.

— Panie doktorze ale mnie tylko gardło boli.

— Rozbierać się!

— E, to idę się przebrać do rozbierania...

Korytarz wypełniony jest po brzegi. Na wstawionej do sieni ławie, może przycupnąć tylko kilka osób. Wszyscy tłoczą się, dzielą się własnymi spostrzeżeniami, komentują diagnozy, objawy chorób.

Na co dzień, a ściślej dwa razy w tygodniu przyjmuje w tej wsi felczer. Przyjmuje w pokoiku, w którym nawet przy niedużych chłodach i w palcie jest zimno. Cóż, gdy nie ma pieniędzy na urządzenie ośrodka — powiedziała onegdaj naczelnik gminy. Nie mają ich również miejscowi aktywiści, ani sami mieszkańcy. Na dobry piec, który w tych warunkach jest niezbędny, potrzeba zaledwie kilka tysięcy, a gdyby tak społecznie... Rozgrzewają się więc wszyscy dowcipem:

— Co pani taka nerwowa — pyta lekarz pacjentkę.

— Z zzzimmna — poszczękuje zębami badana.

Po zakończeniu przyjęć młodzi zetemesowcy zaplanowali odczyt dla młodych matek na temat pielęgnacji niemowląt, higieny. W pudełku czekają specjalnie na tę okazję przygotowane przeźrocza. Ale w świetlicy ochotniczej straży pożarnej jest tylko kilku drabów po kilku już co najmniej piwach. Rechoczą na sam widok ludzi w bieli, nie szczędząc przy tym wręcz obelżywych słów. Nie pozostaje nic innego, jak wycofać się „dziękując" w myśli miejscowym działaczom, którzy zapomnieli zawiadomić zainteresowanych.

Powoli kończy się dzień pracy. Przyjęto kilkudziesięciu pacjentów, kilku z nich skierowano na obserwację do szpitala. Mimo zmęczenia, pogodni i weseli, młodzi wskakują do „Nyski", by na wyboistej drodze rozkrzyczeć się jeszcze skocznymi piosenkami.

Forma niedzielnych wyjazdów do wsi, których mieszkańcy mają więcej niż skromną opiekę lekarską należy u młodzieży koła ZMS przy WSZ w Łomży do tradycji.

Są oczywiście i inne. Chwytana jest każda sposobność, każdy pomysł.

— Realizujemy wszystkie inicjatywy, które mogłyby ułatwić pacjentom w okresie pobytu w szpitalu, polepszyć warunki pracy pracownikom służby zdrowia — mówi przewodnicząca Koła ZMS, Ewa Majgier. — Nie zważamy na skalę naszych przedsięwzięć, nie zraża nas to, że w realizacji pomysł może okazać się dla nas bardzo niewdzięczny. Chodzi nam przede wszystkim o to, by inicjatywa była użyteczna, przydatna dla innych.

Dokuczał np. w szpitalu nieporządek w dniach odwiedzin. Wizytujący przychodzili do chorych w płaszczach, w bardzo licznych nieraz grupach. Postanowiono więc zorganizować w hallu szatnię, z numerkami, wieszakami. Pełnią w niej dyżury w dniach odwiedzin właśnie młodzi. Nie zrażają się nieuprzejmymi uwagami gości, ich niewybrednymi protestami, gdy ograniczona jest liczba osób wchodzących jednocześnie do jednego chorego. Skończył się tłok, rozgardiasz, siadanie na łóżkach szpitalnych w płaszczach.

By podnieść poziom opieki pielęgniarskiej, zdopingować do lepszej pracy, uzupełniania kwalifikacji itp. zorganizowano dla wszystkich pracownic Turniej Młodego Mistrza Pielęgniarstwa.

Za 1975 r. zostali wyróżnieni jako najlepsze koło ZMS w woj. łomżyńskim, jako szóste w kraju. Jest to tym bardziej cenne wyróżnienie, że nie mają przecież możliwości organizowania efektywnych czynów produkcyjnych przynoszących wymierne, imponujące zyski, że są grupą niezbyt liczną (ok. 30 osób). Mimo to, dzięki pomysłowości, energii i zaangażowaniu, to miejsce wśród najlepszych uzyskali.

MAŁGORZATA NOM

*) W „Białej Niedzieli" uczestniczyli Grażyna Alachamowicz, Ewa Majgier, Halina Gołos, Jadwiga Sadowska, Mariusz Gosk, Stanisław Karwowski, Tadeusz Dylik, Sławomir Sławiński.

Komunikat MO

... STYCZNIA br. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła JÓZEFA SOBOLEWSKA, córka FRANCISZKA i EMILII z domu ...OCHOWSKA, ur. 2 września ... r. w TAJENCE PRUSKIEJ, zam. w EŁKU przy ul. Kościuszki .../56.

RYSOPIS: wiek z wyglądu 70 lat, wzrost 155 cm, włosy siwe krótkie, postać otyła, twarz owalna — cera śniada, czoło średnie, oczy szare, nos średni — prosty, usta średnie, braki w uzębieniu dolnej i górnej szczęki.

UBRANIE: na głowie wełniana chustka biało - zielona, palto brązowe z kołnierzem beżowym, spódnica czarna, pończochy beżowe, czarne skórzane pantofle na niskim obcasie.



Osoby mogące udzielić informacji o miejscu pobytu zaginionej, proszone są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w EŁKU (tel. 34-31, wew. 13 lub 22) bądź powiadomienie najbliższej jednostki MO.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w gdz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Pomoc Drogowa PZMot. — tel. 981.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 262-51.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.V.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca 31, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101 tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77 Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-16. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1. tel. 2-32-41 Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35012. F-3